

**P**

**POMAGAMY**

**SOBIE**

**W PRACY**



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – Opole  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Katowice

*Pomagamy*

*sobie w pracy*

**Kwartalnik instrukcyjno-metodyczny**

**NR 2-3/1969**

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

WBP Katowice — **Andrzej Korzon, Alfred Puzio, Anna Radziszewska,  
Maria Sitek.**

Wi MBP Opole — **Danuta Branicka, Mieczysław Faber, Teresa Jarząbek,  
Janina Kościów, Danuta Woźniak.**

Redaktor wydawnictwa — **Zbigniew Bożek**

# Perspektywiczny rozwój sieci placówek kulturalno—oświatowych do roku 1985 na przykładzie województwa katowickiego

**P**odstawowym celem działalności gospodarczej w ustroju socjalistycznym jest maksymalnie szybki wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia społeczeństwa. Z tych powodów w krajach socjalistycznych różnorodne formy planowania odgrywają istotną rolę w polityce kształtowania wzrostu społecznego i gospodarczego.

W ustroju socjalistycznym prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej posiada również własne, specyficzne formy przejawiania się w zastosowaniu do terytorialnej organizacji produkcji. Oznacza nie tylko rozwój poszczególnych dziedzin tej produkcji, lecz także rozwój poszczególnych regionów.

Pierwszoplanowe znaczenie posiada nie wyizolowane zlokalizowanie jednego zakładu produkcyjnego czy obiektu socjalno-kulturalnego, lecz racjonalne rozmieszczenie całej gospodarki narodowej z uwzględnieniem pełnych powiązań pomiędzy wszystkimi działami i gałęziami na obszarze kraju.

Osiągnięcie zamierzonych celów społecznych, materialnych i kulturalnych, wymaga wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej. Tych zagadnień nie można jednak analizować jedynie w krótkich okresach. Plany rozwoju gospodarki narodowej, wykazując metody i sposoby rozwiązywania najbliższych zadań, zawsze posiadają jednocześnie bardziej odległe i znacznie głębsze cele, których realizacja rozciąga się na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Pięcioletnie plany rozwoju gospodarki narodowej nie wystarczają do zagwarantowania ciągłości rozwoju społeczno-gospodarczego. Kompleksowy rozwój gospodarki narodowej — nie tylko jako całość lecz także poszczególnych działów i gałęzi — wymaga zastosowania należycie rozwiniętych metod programowania i formułowania prognoz

oraz bardziej precyzyjnego ujmowania zjawisk przy ich planowaniu w skali z reguły dłuższej aniżeli okresy pięcioletnie. Dla rozwiązania podstawowych problemów rozwoju i dokonania oceny społeczno-ekonomicznych skutków spodziewanych efektów, dostatecznie długim jest okres 20 lat. Taki okres umożliwi jeszcze realne przewidywanie m.in. zmian demograficznych, stanowiących jeden z głównych czynników zmieniających kierunki i skalę rozwoju. Cel działalności gospodarczej musi więc obejmować obecne i przyszłe potrzeby, ponieważ działalność gospodarcza jest procesem ciągłym, a poza tym procesem wzrostu. Ustalając cel działalności gospodarczej nie można zapominać o tym, co będzie się dziać w przeszłości.

Jednym z najważniejszych problemów, które musi rozstrzygnąć plan perspektywiczny, jest ustalenie rozmieszczenia zakładów produkcyjnych i obiektów socjalno-kulturalnych. Prawidłowe ich rozmieszczenie stanowi jeden z zasadniczych środków zwiększających racjonalność gospodarowania. Element przestrzeni w planowaniu gospodarczym odgrywa zatem istotną rolę, a planowanie regionalne stanowi obecnie część składową planowania perspektywicznego rozwoju gospodarki narodowej, istotny element polityki ekonomicznej władz terytorialnych oraz podstawę do decyzji lokalizacyjnych, kształtujących obraz przestrzennego zagospodarowania regionu lub jego części.

W województwie katowickim od kilkunastu lat prowadzone są badania i studia związane z perspektywicznym rozwojem regionu. Obecne koncepcje opracowane w postaci planów regionalnych sięgają 1985 roku, określając kompleksowo zasady i kierunki rozwoju i zagospodarowania województwa. W planie regionalnym przyjęto jako podstawę rozwoju następujące główne kryteria:

- maksymalny wzrost produkcji przemysłowej, komunikacji i budownictwa w skali i strukturze dostosowanych do ogólnokrajowych potrzeb;
- dalszą poprawę warunków bytowych ludności, dostosowanych do przyszłych potrzeb społeczeństwa województwa;
- pełne zabezpieczenie warunków środowiska naturalnego jako podstawowego elementu określającego warunki pracy i wypoczynku ludności w regionie.

Przyszłe warunki bytowe ludności regionu są uzależnione nie tylko od wielkości i rozmieszczenia planowanych inwestycji. Ważnym czynnikiem w tej dziedzinie jest dostosowanie charakteru obiektów i urządzeń nieprodukcyjnych do potrzeb mieszkańców, wynikających z ich poziomu życia materialnego i kulturalnego, tradycji oraz istniejących zwyczajów. Jeden z ważnych elementów w planie regionalnym stanowi rozwój sieci placówek kulturalno-oświatowych — a więc teatrów, kin, bibliotek, domów kultury, świetlic oraz muzeów.

W programowaniu dalszego rozwoju sieci tego typu obiektów, o ich wielkości i doborze strukturalnym decydują następujące czynniki:

- liczba ludności zamieszkującej obszar objęty programem oraz stopień jej koncentracji. Odmienne będą potrzeby i wymagania ludności zamieszkującej tereny wiejskie, a więc raczej rozproszonej, w porównaniu z potrzebami i wymogami ludności miejskiej, zamieszkującej osiedla, małe lub duże miasta, gdzie stopień koncentracji ludności w wielu przypadkach przekroczył optymalny pułap;
- funkcja danego ośrodka wiejskiego lub miejskiego. Wieś gromadząca wykazująca tendencje rozwojowe, w której skoncentrowany jest zespół podstawowych urządzeń usługowych, będzie wykazywać inne tendencje rozwoju obiektów i urządzeń kulturalno-oświatowych, aniżeli wieś mała, nie posiadająca możliwości rozwoju. Podobnie należy analizować potrzeby miasta nie tylko od strony wielkości lecz także funkcji, którą posiada w zakresie obsługi ruchu turystycznego, handlowego itp.
- zasięg obsługi poszczególnych rodzajów obiektów w sieci placówek kulturalno-oświatowych. Występować będą tutaj dwie tendencje. Teatry, filharmonie, duże domy kultury obsługują na ogół duży obszar terenu. Tego typu obiekty lokalizuje się z reguły w dużych ośrodkach miejskich. W tym przypadku ich działalność posiadać będzie charakter wyraźnie skoncentrowany. Odwrotnie natomiast przedstawia się działalność bibliotek, świetlic i małych domów kultury. Sieć tego typu obiektów powinna być możliwie równomiernie rozmieszczona, w celu stworzenia dogodnego i bliskiego dojścia dla ludności — warunków powszechnej dostępności. Efekty działalności placówek kulturalno-oświatowych w dużej mierze są uzależnione od korzystnej izochrony\*) dojścia lub dojazdu.

Zaspokojenie przyszłych potrzeb ludności województwa katowickiego, wymagać będzie dalszego zagęszczenia sieci placówek kulturalno-oświatowych oraz ich unowocześnienia. W zakresie teatrów i instytucji muzycznych przewiduje się budowę nowych gmachów ze zmianą — w niektórych przypadkach — ich obecnej lokalizacji.

W zakresie domów kultury przewiduje się budowę powiatowych domów kultury w kilku powiatach województwa oraz niektórych miejscowościach, które będą wykazywać silne tendencje rozwojowe oraz obsługiwać dużą liczbę ludności napływowej (np. Wisła, Zawiercie). Tego typu obiekty spełniać powinny funkcję kompleksowych ośrodków kultury oraz patronować działalności sieci poradni pracy kulturalno-oświatowej. Liczba domów kultury winna wzrosnąć ze 102 obiektów w roku 1965 do 180 w roku 1985.

\*) Izochrona — linia na mapie łącząca punkty, z których droga do danego ośrodka trwa jednakowo długo.

W zakresie bibliotek — w świetle istniejącej obecnie sytuacji — w najbliższych latach zachodzi pilna potrzeba budowy centralnych bibliotek miejskich i powiatowych jako placówek podstawowych. Niezbędne jest uruchomienie placówek bibliotecznych w nowo wybudowanych osiedlach mieszkaniowych oraz wzrost liczby tomów w poszczególnych bibliotekach.

Zakłada się następujący wzrost sieci bibliotek:

	1965	1970	1975	1980	1985	$\frac{1985}{1965}$ wzrost
<b>Biblioteki publiczne</b>	523	592	670	747	820	157%
<b>Liczba tomów w tys.</b>	3 200	4.470	6.200	8.100	8.800	272%
<b>Liczba tomów w bibliotekach w przeliczeniu na 1 mieszkańca</b>	0,9	1,2	1,6	2,0	2,1	233%

Dalszemu zagęszczeniu ulegnie sieć kin. O nowych lokalizacjach tego typu obiektów decydować powinny: funkcja danego ośrodka miejskiego oraz liczba ludności. Rozwój sieci polegać będzie przede wszystkim na modernizacji istniejących placówek kinowych oraz ich adaptacji zgodnie z wymogami nowoczesnej kinematografii. Projektowane do uruchomienia w przyszłości kina posiadać będą najnowocześniejszy standard zarówno od strony budowlanej jak i wyposażenia w aparaturę projekcyjno-dźwiękową. Do roku 1985 liczba miejsc w kinach winna wzrosnąć o 20% przy jednoczesnej wymianie obiektów przestarzałych, nieprzydatnych do dalszego użytkowania.

Ważnym składnikiem sieci placówek kulturalno-oświatowych są muzea. Spełniają one ważną rolę w zakresie wychowania obywatelskiego, ukazywania dorobku i tradycji narodowych oraz informowania o przeszłości regionu. Najważniejszym przedsięwzięciem w tej dziedzinie będzie budowa gmachu Muzeum Śląskiego w Katowicach

Omówione kierunki i zasady rozwoju sieci placówek kulturalno-oświatowych nie wyczerpują całości problemów dotyczących przestrzennego rozmieszczenia poszczególnych rodzajów obiektów. Wydaje się, że należałoby spojrzeć szerszej na to zagadnienie, a rozważania powinny zmierzać w kierunku uzyskania odpowiedzi, jaki powinien być model względnie zasady rozmieszczania placówek kulturalno-oświatowych na obszarze województwa katowickiego.

Projektowanie sieci musi być traktowane w ścisłym powiązaniu z ogólną działalnością gospodarczą i społeczną. Inwestycje kulturalne i ich lokalizacja powodują bardzo ważne następstwa w dziedzinie społecznej. W miarę wzrostu konsumpcji działalność nieprodukcyjna

— a więc również działalność kulturalna — odgrywać będzie coraz istotniejszą rolę w życiu ludności.

Rozwój sieci placówek należy również rozpatrywać od strony ekonomicznej.

Wzrost nakładów inwestycyjnych lub środków finansowych na działalność nie zawsze wpływa na wydatną poprawę zaspokojenia potrzeb w omawianej dziedzinie.

Brak szerszych badań uniemożliwia obecnie sprecyzowanie kryteriów, które winny wyznaczać zasady rozwoju sieci placówek, określać jej model na obszarze województwa katowickiego lub jego części. Niemniej jednak można w obecnej chwili podjąć próbę omówienia czynników, które odgrywają szczególnie ważną rolę w kształtowaniu sieci i rzutują na jej rozwój. W pierwszej kolejności wymaga rozstrzygnięcia funkcja projektowanego obiektu. Czy proponowana do uruchomienia w przyszłości placówka prowadzić będzie działalność jednofunkcyjną czy wielofunkcyjną. Rozstrzygnięcie nie jest łatwe, a decyzje powinny posiadać wyraźnie indywidualny charakter. W wielkich ośrodkach miejskich duży udział posiadać będą obiekty jednofunkcyjne np. teatry, filharmonie lub kina.

Niepokojący jest jednak fakt, że w tego typu ośrodkach nie występuje tendencja do kojarzenia w poszczególnych obiektach kultury kilku funkcji, a więc w domu kultury: kina i biblioteki publicznej klubu prasy i książki itp. Kojarzenie poszczególnych funkcji nie może odbywać się przypadkowo, lecz każdorazowo wymaga odpowiednich badań określających potrzeby środowiska, które placówka będzie obsługiwać. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że skuteczniejsza społecznie i korzystniejsza ekonomicznie jest działalność placówek o wielu funkcjach. W mniejszych ośrodkach miejskich i terenach wiejskich powinny być uruchamiane prawie wyłącznie placówki wielofunkcyjne.

Odrębnego traktowania w programowaniu sieci placówek wymagają ośrodki miejskie lub wiejskie, na obszarze których występuje napływ ludności sezonowej np. ośrodki turystyczno-wypoczynkowe. W tym przypadku potrzeby powinny być określane łącznie dla ludności rodzimej i napływowej.

W ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój teorii i metodologii planowania perspektywicznego i regionalnego. Prawidłowe kształtowanie rozwoju sieci określonego typu placówek, wymaga jednak każdorazowo przeprowadzenia lokalnych badań i studiów. Szereg czynników sprawia, że na obszarze województwa mogą występować w poszczególnych regionach istotne różnice w kształtowaniu się potrzeb na odcinku działalności kulturalno-oświatowej.



# Prawidłowy przebieg przygotowania inwestycji w zakresie budownictwa bibliotek

---

Zamieszczony niżej artykuł wyjaśnia terminologię i omawia czynności poprzedzające opracowanie projektu technicznego. Właśnie w pracach przygotowujących inwestycję wkład biblioteki jako przyszłego użytkownika jest najpoważniejszy i decydujący o funkcjonalności obiektu. Autorka artykułu przyrzekła że na każde pytanie dotyczące opracowania projektu wstępnego chętnie odpowie na łamach naszego poradnika.

**REDAKCJA**

---

## I. PROGRAMOWANIE

### 1. Wprowadzenie.

W budownictwie rozróżniamy 3 rodzaje pojęcia inwestycji: 1. zamierzenie inwestycyjne, 2. przedsięwzięcie inwestycyjne, 3. zadanie inwestycyjne.

**Zamierzenie inwestycyjne** jest to docelowy program budowy lub rozbudowy (m.in. usług) przewidziany w zatwierdzonych założeniach generalnych a realizowany sukcesywnie w okresie planu perspektywicznego.

**Przedsięwzięcie inwestycyjne** jest to ta część zamierzenia inwestycyjnego, dla którego został określony cel, miejsce i czas realizacji i które zostało przewidziane do realizacji w najbliższym planie wieloletnim.

**Zadanie inwestycyjne** jest to taka część przedsięwzięcia inwestycyjnego, które może być wydzielone i oddane do użytku wcześniej niż całe przedsięwzięcie inwestycyjne.

Można zatem powiedzieć, że zamierzenie składa się z poszczególnych przedsięwzięć, a to z kolei dzieli się na poszczególne zadania inwestycyjne. W zasadzie w budownictwie bibliotecznym występują przedsięwzięcia inwestycyjne jednozadaniowe, ale mogą występować

również przedsięwzięcia wielozadaniowe, np. biblioteka centralna i filia biblioteczna.

## 2. Dane wyjściowe do projektowania.

Jednym z warunków umożliwiających wprowadzenie inwestycji do planu jest posiadanie przez inwestora zatwierdzonej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Materiałem umożliwiającym jednostce projektowanie opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej są **zatwierdzone** „dane wyjściowe do projektowania” zwane dawniej „założeniami inwestycyjnymi”.

Podstawą do opracowania „danych wyjściowych do projektowania” jest między innymi ujęcie danej inwestycji w założeniach generalnych. Dane wyjściowe winny bardzo dokładnie określać, co należy budować, gdzie, w jakich warunkach, na jakim terenie, jakie zadania ma spełniać w przyszłości dana inwestycja, kiedy ma być zrealizowana, kto będzie użytkownikiem, kto będzie inwestorem i z jakich źródeł będzie finansowana.

Odpowiedzią na te pytania będą przeprowadzone prace badawcze, zebrane informacje, uzgodnienia dostaw energii i wody, dane o terenie itp. Zebrane materiały oraz informacje dadzą w efekcie dane wyjściowe do projektowania.

Jednym z podstawowych elementów danych wyjściowych, a właściwie punktem wyjścia jest w wypadku budownictwa bibliotecznego **program użytkowy łącznie z uzasadnieniem**, jakiego typu i wielkości ma być programowany obiekt oraz uzasadnienie szczegółowej lokalizacji, ponadto wytyczne szczegółowe dotyczące układu funkcjonalnego. Im dokładniej zostanie określona funkcja i program użytkowy, tym lepiej projektant będzie mógł zaprojektować inwestycję.

Dane wyjściowe jak i projekt wstępny opracowuje się dla **całego przedsięwzięcia**, natomiast projekt techniczny można opracowywać dla poszczególnych zadań inwestycyjnych.

Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 30 lipca 1965 w sprawie projektowania inwestycji, dane wyjściowe do projektowania opracowuje inwestor. Powyższe zarządzenie określa również, co winny zawierać zarówno dane wyjściowe do projektowania, jak poszczególne fazy dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz jakie i z kim wymagania są uzgodnione przy opracowaniu poszczególnych etapów dokumentacji.

## 3. Służba inwestycyjna.

Art. 12 pkt. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 (Prawo budowlane) określa: „**Inwestorem** w rozumieniu ustawy jest osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, która z mocy odrębnych przepisów jest uprawniona do dysponowania środkami finansowymi na realizację inwestycji budowlanych i realizuje te inwestycje”.

Jednostka organizacyjna będąca inwestorem prowadzi działalność poprzez swoją służbę inwestycyjną. Zakres działania służb inwestycyjnych został określony zarządzeniem Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 27 lipca 1965 w sprawie organizacji i zadań służby inwestycyjnej w państwowych jednostkach organizacyjnych. Ponieważ nie wszystkie jednostki organizacyjne — w tym także biblioteki — posiadają służby inwestycyjne, ustanowiono kilka form organizacyjnych służb inwestycyjnych, które pełnią funkcje inwestora i na mocy art. 12 pkt. 6 ustawy o prawie budowlanym „mogą realizować inwestycje budowlane w celu przekazania ich właściwemu użytkownikowi”. Dla inwestycji o charakterze miejskim powołano Okręgowe Dyrekcje Inwestycji Miejskich — ODIM.

W myśl cytowanych wyżej aktów prawnych, inwestor jest obowiązany do organizacji całego procesu inwestycyjnego i przekazania wykonanej inwestycji użytkownikowi.

#### 4. Program użytkowy.

Użytkownik przyszłej inwestycji jest obowiązany do określenia rodzaju inwestycji, uzasadnienia potrzeby, określenia programu oraz przybliżonego rejonu lokalizacji. Podstawą do opracowania programu użytkowego jest Normatyw Techniczny Projektowania Bibliotek (NTP) będący załącznikiem do zarządzenia nr 26 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 11 maja 1968 w sprawie ustanowienia normatywu technicznego projektowania bibliotek publicznych. W wypadku zastosowania projektu typowego nie jest wymagane opracowanie szczegółowego programu użytkowego. W takich wypadkach opracowuje się jedynie uzasadnienie celowości inwestycji oraz podaje się numer katalogowy programowanego projektu typowego.

## II. PROJEKTOWANIE INWESTYCJI.

Inwestor, posiadając zatwierdzone dane wyjściowe do projektowania, zleca jednostce projektowania opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Jednostka projektowania jest obowiązana do opracowania dokumentacji ściśle wg dostarczonych danych wyjściowych do projektowania. W zasadzie dokumentacja projektowo-kosztorysowa opracowywana jest w 2 stadiach: projekt wstępny i projekt techniczny.

Projekt wstępny wymaga zatwierdzenia. W fazie projektu wstępnego określony zostaje koszt inwestycji i ujęty w zbiorczym zestawieniu kosztu zwanym w skrócie **ZZK**. Koszt określony w ZZK podlega zatwierdzeniu i jest wskaźnikiem dyrektywnym tzn. nie może ulec zwiększeniu. ZZK zawiera poza kosztem budowy również **koszt pierwszego wyposażenia**. Do opracowania projektu pierwszego wyposażenia obowiązany jest użytkownik. O ile do danych wyjściowych koszt

wyposażenia może być określony orientacyjnie, to w fazie projektu wstępnego wyposażenie winno być określone bardzo szczegółowo, z wyliczeniem ilości i kosztu poszczególnych elementów wyposażenia.

### **Wykaz rozporządzeń dotyczących inwestycji.**

1. Henryk Świdziński: System inwestycyjny. Część I, PTE W-wa 1968.
2. Marian Bartnicki: Programowanie inwestycji. PTE W-wa 1968.
3. Instrukcja do opracowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1969 i podstawowych założeń na rok 1970. Zatwierdzono zarządzeniem nr 19 Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 10 kwietnia 1968.
4. Zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 30 lipca 1965 w sprawie projektowania inwestycji — MP z 25. VIII. 1965 nr 45, poz. 53).
5. Zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 9 października 1967 zmieniające zarządzenie w sprawie projektowania inwestycji (MP nr 58/67 poz. 279).
6. Ustawa z 31 stycznia 1961 prawo budowlane (Dz. U. nr 7/61 poz. 46).
7. Zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 27 lipca 1965 w sprawie organizacji i zadań służby inwestycyjnej w państwowych jednostkach organizacyjnych (MP nr 41/65 poz. 234).
8. Zarządzenie nr 26 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 11 maja 1968 w sprawie ustanowienia normatywu technicznego projektowania bibliotek publicznych (Dz. B. nr 6/68 poz. 23).
9. Zarządzenie nr 118 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 15 czerwca 1964 w sprawie wskaźników wykorzystania terenów zainwestowania miejskiego (Dz. B. nr 14/64 poz. 40).

## Plan budowy nowych bibliotek publicznych w województwie katowickim

Terenowe rady narodowe w województwie katowickim planują w najbliższych latach realizację następujących inwestycji:

Lp.	Biblioteka	Kubatura m <sup>3</sup>	Koszt budowy	Przeciętny cykl budowy	Stadium przygot. budowy	Rodzaj inwestycji
1.	MBP Dąbrowa Górn. - GOLONÓG pawilon wolno- stojący - filia	810	750.000	1967/69	oddano do użytku w lutym 1969	limit
2.	MBP Bielsko - Biała	10.221	9.900.000	1968/70	budowę rozp. w kwietniu 1968 r.	limit
3.	PiMBP Wodzis- ław Śląski	5.110	4.500.000	1969/71	budowę rozp. w 1968 r.	limit ROW
4.	MBP Jastrzębie - Zdrój	4.372	4.000.000	1970/72	-	limit ROW
5.	MBP Siemiano- wice Śląskie	6.312	5.971.000 w tym 3.000.000 Min. KISzt.	1968/71	pełna dok. rozp. budowy	czyny spół.
6.	MBP Bytom	15.059	15.951.000	1969/73	oprac. proj. techn. rozp. bud. IV kw. 1969 r.	czyny spół.
7.	MBP Czeladź	3.190	2.277.000	1968/70	bud. rozp. w 1968 r.	czyny spół.
8.	MBP Sosnowiec	22.796	24.600.000	1970/72	oprac. projektu wstęp.	czyny spół.
9.	MBP Rybnik	Projektuje się wybudowanie budynku dla potrzeb filii wyższych uczelni i bibliotek powszechnych.				

T. Orzińska, W. Kralewska, M. Marszałek

MBP Katowice

Praca nagrodzona na  
konkursie wojewódzkim.

## Duma o Leninie

*Pierwsze takty Koncertu fortepianowego b-moll P. Czajkowskiego*

**RECYTATOR** na tle sciszzonego koncertu wypowiada z ekspresją:  
21. stycznia 1924 roku — umiera Lenin.

*(Przez chwilę słyhać tylko cichą muzykę).*

*Nie zapalaj lampy, zaczekaj,  
niech żółta głowa człowieka  
przez okno nie rzuca na śnieg cienia.*

*Wciąż pada śnieg  
w ciemnościach.*

*Wciąż pada śnieg,  
a ja pogrążam się w wspomnieniach.*

*Śnieg...*

*Zagasły ogromne światła  
jak zdmuchnięta świeca...*

*I miasto*

*pod gęstą śniegową zasłoną  
zostało na kształt ślepca.*

*Nie zapalaj lampy, zaczekaj,  
dobrze rozumiem: wspomnienia są nieme  
podobnie jak nóż w serce zatopiony.*

*Wciąż pada śnieg*

*Wciąż pada śnieg,  
a ja pogrążam się w wspomnieniach.*

**(Hikmet N.: Pieśń pljących słońce. W-wa 1956 s. 104).**

*Głośniejsze takty Koncertu.*

**NARRATOR** ale już bez tła muzycznego:  
Gdy Lenin miał lat 17...

**RECYTATOR:**

...W ostatnim czasie urósł i wyszczupiał. Jego wypukłe czoło stało się wyższe, kości policzkowe wystąpiły ostrzej, a jasno brązowe oczy trochę się zwięzły. I tylko piegi wybiegające z nosa na policzki i niezbyt posłuszne grzebieniowi włosy były takie jak w dzieciństwie...

(Jakowlew J.: *Pierwsza bastylia*, Płomyk 1967 nr 8 s. 242)

**NARRATOR:**

A w 2 lata później we wspomnieniach Kniaziewa...

**RECYTATOR:**

...Otworzywszy drzwi zobaczyłem mężczyznę lat trzydziestu, z małą rudawą bródką, okrągłą twarzą, z przenikliwymi oczami, w nasuniętej na oczy czapce i w jesionce z podniesionym kołnierzem, choć było to lato — z wyglądu trudno było określić, kim jest właściwie ten człowiek...

(Katajew W.: *Małeńkie żelazne drzwi w ścianie*, W-wa 1967 s. 7-8)

**NARRATOR:** We wspomnieniach innych...

**RECYTATOR:**

...Lenin często zmieniał swoją powierzchowność. Lenin w Zakopanem, marzycielsko zadumany, z miękką bródką i nie zgolonymi wąsami, ubrany w jakiś staroświecki surdut z zaokrąglonymi połami, w panamie głęboko opuszczonej na oczy.

... Lenin z czternastego roku, postarzały, ze zmarszczkami, w miękkiej, szerokiej marynarce, ze smutnymi, przygasłymi oczami...

...Lenin w siedemnastym roku, odmłodniały, w paryskiej pasiastej marynarce, z wąskimi, niezwykle błyszczącymi oczami, gotów każdej chwili do walki...

...Lenin w cyklistówce i peruce, ucharakteryzowany na robotnika z siestrorieckiej fabryki broni K. Iwanowa...

...Lenin z pierwszego dnia Października w Smolnym, kiedy zgolona bródka dopiero zaczynała dorastać, tylko pozostała ta sama konspiracyjna cyklistówka robotnika Iwanowa...

(j. w. s. 10 - II)

*Dalszy ciąg Koncertu — kilka taktów.*

**NARRATOR:**

Tak wyglądał konspirator i wędrowiec, któremu domem stała się Europa, a coraz to inne pomieszczenia zastępowały stały, własny kąpielownia, a coraz to inne pomieszczenia zastępowały stały, własny kąpielownia.

*Kilka taktów Koncertu.*

**RECYTATOR:**

W Paryżu sypialnię „Iljiczów” można sobie było wyobrazić z góry. Dwa wąskie łóżka, przykryte bądź białymi, wytłaczanymi, tak zwanymi „marsylskimi” kocami, bądź też nieśmiertelnymi uljanowskimi pledami, które przebywały już w Anglii, i w Szwajcarii, i w Belgii, i w Finlandii, i w Niemczech, i w Szwecji... Sypialnia „Iljiczów” była wszędzie jednakowa: we wsi Szuszenskoje, w Podolsku, w Genewie, w Ponorinie i na moskiewskim Kremlu... Taka sama była i tutaj, w Paryżu. W drugim pokoju, gdzie zawsze pracowała Nadieżda Konstantinowa, stał prosty, nie malowany stół, zawalony korespondencją — „sekretariat” Lenina...

(j. w. s. 45).

**NARRATOR:**

...nad jeziorem Razliw...

**RECYTATOR:**

...Lenin zatrzymał się, rozejrzał, dostrzegł stożek siana z przytulonym do niego szalaszem, położył tobolek na trawie, zrobił parę kroków w mrok, zniknął w nim i wynurzywszy się znowu podszedł do szalasu, zajrzał doń, potem wsunął się do środka i zawołał stamtąd: Cudownie! Wspaniałe mieszkanie! Ciepło, miękko i ślicznie pachnie. — Wyciągnął się na sianie, śmie-

jąc się cichutko dodał: — Oczywiście dobrze byłoby mieć tutaj schowany w ścianie telefon bez drutu dla łączności z Pitrem...

(Kazakiewicz E.: *Niebieski zeszyt*. W-wa 1963 s. 12, 13).

**NARRATOR:**

...w Smolnym...

**RECYTATOR:**

...Mniej więcej w dwa tygodnie po rewolucji, na dole, w pokoju jakiejś damy klasowej, urządziliśmy pomieszczenia dla Lenina i Krupskiej. Był to niewielki pokój, przedzielony przepierzeniem na dwie części. Wchodziło się do niego przez łazienkę, w której było mnóstwo kranów — dawniej myły się tu wychowanki Instytutu. Całe umeblowanie pokoju składało się z niewielkiego biurka, otomanki i kilku krzeseł. Za przepierzeniem stały proste, wąskie żelazne łóżka Włodzimierza Iljicza i Nadzieży Konstantinowny, dwa stolki i szafa. To było wszystko...

(Malkow P.: *Zapiski komendanta Kremla*. W-wa 1961 s. 77-78).

*Dalszy ciąg Koncertu — kilka taktów.*

**NARRATOR:**

Gdziekolwiek był: na zesłaniu, na studiach, w więzieniu, w Londynie, na Capri, w Paryżu czy Poroninie wszędzie towarzyszyła mu książka: ta łatwiejsza do zdobycia — cudzoziemska, i ta bardziej potrzebna, choć trudniej dostępna — rodzima, rosyjska...

**RECYTATOR:**

...W czasie pobytu za granicą Włodzimierz Iljicz stale korzystał z bibliotek. W Berlinie pracował w bibliotece cesarskiej. W Genewie miał swój ulubiony „klub”. W Paryżu przesiadywał w Bibliotece Narodowej, chociaż skarżył się, że jest „źle zorganizowana”, w Londynie — Muzeum Brytyjskim. W jego listach do rodziny powtarzają się wciąż prośby o przysłanej jakiejś książki potrzebnej mu do pracy, a także o nowości, czasopisma, beletrystykę...

(Wspomnienia o Leninie. W-wa 1957 s. 45, 46, 47).

**NARRATOR:**

Gdziekolwiek był, w jakiej bądź by to nie było sytuacji wszędzie służył swej wielkiej idei, swojemu umiłowaniu. I spełniło się ono w wielkich dniach Rewolucji.

**RECYTATOR:**

Do Obywateli Rosji!

Rząd Tymczasowy został obalony. Władza państwowa przeszła w ręce organu Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, który stoi na czele pietrogradzkiego proletariatu i garnizonu. Sprawa, o którą walczył lud: niezwłoczne zaproponowanie demokratycznego pokoju, zniesienie obszarniczej własności ziemi, kontrola robotnicza nad przemysłem, utworzenie Rządu Radzieckiego — ta sprawa jest zapewniona.

Niech żyje rewolucja robotników, żołnierzy i chłopów!

(Drawicz A., Jęczmyk L.: *Dzień powszedni Rewolucji*. W-wa 1967 s. 28-29).

*Referen Międzynarodówki — sciszony,*

*może już być włączony w czasie czytania odezwy.*

**NARRATOR:**

A Ten-Wielki — pozostawał zawsze skromny i niewymagający, zażenowany ale nie nieśmiały, uprzejmy, taktowny, jakże bardzo ludzki w tym swoim jedynym ubraniu w carskim pałacu kremlowskim. Takim był i takim pozostał w oczach jemu współczesnych. We wspomnieniach Pawła Malkowa.

**RECYTATOR:**

...Pewnego razu Jakow Michajłowicz i Feliks Edmundowicz postanowili, że trzeba Iljiczowi uszyć nowy garnitur. Wezwali mnie do siebie i po-



lecieli zdobyć materiał i sprowadzić krawca. Ale Iljiczowi miałem nie mówić o tym ani słowa. Gdyby dowiedział się przedwcześnie — odmówiłby. Trzeba było działać przez zaskoczenie...

Weszliśmy do mieszkania Iljicza...

O co chodzi, towarzyszu Malkow? — przerwał miłczenie Iljicz. Kto to się chowa za waszymi plecami? Nie wiedząc, od czego zacząć, niezdecydowanie postąpiłem do przodu, prawie siłą ciągnąc za sobą zupełnie już skonsterowanego krawca. Z pomocą przyszedł mi Jakow Michajłowicz. Widocznie towarzysze Malkow przyprowadził krawca do wzięcia miary. Takie odnoszę wrażenie...

Iljicz podszedł do krawca i podał mu rękę: Dzień dobry, towarzyszu! Wybaczcie, że was niepokojono, sam przecież mógłbym do was przyjechać...

(Malkow P.: Zapiski komendanta Kremla W-wa 1961 s. 173, 174, 175).

**NARRATOR:**

We wspomnieniach Elżbiety Drabkinej...

**RECYTATOR:**

...Włodzimierz Iljicz dopiero co ukończył wtedy czterdzieści osiem lat. Był silny, krępy, ruchliwy. Jego gesty i głos były szybkie i energiczne. Ruchy miał pewne, prężne i plastyczne. Kiedy stojąc na mównicy pochylał się gwałtownie ku przodowi, zakładał ręce w tył lub przecinał nimi powietrze, czuło się w nim doświadczonego tyżwiarza i pływaka. Dla ludzi jego pokolenia, nie mających zamiłowania do sportu, to właściwe Iljiczowi zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych było wyrazem jakichś szczególnych cech charakteru...

Włodzimierz Iljicz mówił tego wieczoru nieco wolniej niż zazwyczaj. Ta powolność ze szczególną mocą podkreślała napięcie sytuacji przeżywanej przez Republikę Radziecką. Jedyne w ruchach rąk z początku mocno zaskakujących się na mównicy, a następnie uniesionych do góry szybkim, niepowtarzalnym leninowskim ruchem, znalazły swój wyraz zdenerwowanie, trwoga i nadzieja którymi żył...

(Drabkina E.: Czarne suchary. W-wa 1963 ss. 176, 256-257).

**NARRATOR:**

We wspomnieniach Gleba Krzyżanowskiego...

**RECYTATOR:**

...Tu u mnie wszystko jest z nim związane. To był marzyciel śmiały, genialny, marzyciel czasem trochę szaleńczy — jak prawdziwy Rosjanin! On, wiecie, nie tylko jako działacz państwowy rozumiał znaczenie elektryfikacji, ale jeszcze jakoś po młodzieńczemu był w niej zakochany, był zakochany w Woichowstroju... Tak to jego dziecię...

(Berghole O.: Dienne gwiazdy. W-wa 1964 s. 51).

**NARRATOR:**

We wspomnieniach Nadieży Krupskiej...

**RECYTATOR:**

...Iljicz bywał chętnie w różnych kawiarenkach i podmiejskich teatrzykach, lubił słuchać rewolucyjnych pieśniarzy, którzy w dzielnicach robotniczych Paryża śpiewali o wszystkim — i o tym, jak podchmieleni chłopcy wybierają do izby deputowanych przejeźdnego agitatora, i o wychowaniu dzieci, i o bezrobociu... Iljiczowi podobał się zwłaszcza Montégusse. W jego improwizowanych piosenkach, choć nie było jakiejś określonej ideologii, brzmiała silna nuta obyczajowa... Przywiozłam z sobą na Syberię Puszkina, Lermontowa, Niekrasowa. Włodzimierz Iljicz położył te książki przy swoim łóżku obok Hegla i czytał je wieczorami, często po kilka razy. Najbardziej lubił Puszkina. Ale cenił nie tylko formę. Lubił np. powieść Czernyszewskiego „Co robić”?

(Wspomnienia o Leninie. W-wa 1957 s. 338, 339).

**NARRATOR:**

We wspomnieniach wielu innych...

**RECYTATOR:**

„W Kokuszkinie... życie płynęło, rzecz prosta, nudno... Tutaj bardzo pomogło Wołodi to, iż był wdrożony do wytężonej pracy”.

**RECYTATOR:**

„Chodził z nami i Włodzimierz. Bardzo kochał przyrodę i zawsze największą przyjemnością dla niego i najlepszym odpoczynkiem były przechadzki po zapadłych, odludnych kątach”...

**RECYTATOR:**

„Włodzimierz zaczął grać w szachy, kiedy miał lat, osiem-dziewięć... miał piękną zasadę, której sam się trzymał i której przestrzegania surowo wymagał od partnera: w żadnym wypadku nie cofać posunięć — jeśliś wziął w rękę figurę to w nią wychodzi...”

**RECYTATOR:**

„Jak dalece Włodzimierz Iljcz był oszczędny i skromny w wydatkach osobistych, świadczy jego list z 5. X. 1895 roku... Obecnie pierwszy raz w Peterburgu prowadziłem książkę przychodów i rozchodów, żeby się przekonać ile rzeczywiście wydają...”

**RECYTATOR:**

„Włodzimierz Iljcz umiał nie tylko systematycznie, gorliwie i w najwyższym stopniu owocnie pracować, umiał także odpoczywać, jeżeli po temu zdarzyła się sposobność. Najlepszym dla niego odpoczynkiem była bliskość przyrody i samotność”.

**RECYTATOR:**

„Włodzimierz Iljcz pragnął zawsze, żeby matka z nim zamieszkała i nieraz zapraszał ją do siebie...”

**RECYTATOR:**

„Muszę zaznaczyć, że niepoślednie miejsce w naszym życiu zajmował śpiew. Starkow znakomicie organizował chóry i bardzo kochał śpiew. Ale Lenin wnosił w nasze zamięłowania wokalne szczególną pasję.

**RECYTATOR:**

„Noc sylwestrową 1904 roku spędził Włodzimierz Iljcz z nami. Słuchaliśmy opery „Carmen”, wystawionej dość nędznie w typowo szwajcarskim stylu, piliśmy piwo w „Landolcie”, przechadzaliśmy się po gwarnych w ową noc ulicach Genewy... Przez całą noc nie opuszczał nas wesoły, zawiadacki nastrój”...

**RECYTATOR:**

„W Poroninie Włodzimierz Iljcz wstawał o godzinie siódmej i zazwyczaj szedł się kąpać do Dunajca... W tym czasie nie było w Poroninie światła elektrycznego. Przy małej lampce trudno było coś robić. Toteż Włodzimierz Iljcz starał się zakończyć pracę przed wieczorem”...

**RECYTATOR:**

„Wyjątkowo potężne, zdaniem moim, jest u Lenina to jego uczucie nieprzejednanej, nieugaszzonej wrogości do ludzkiego nieszczęścia... Nazwałbym tę zasadniczą cechę jego charakteru wojującym optymizmem materialisty. Właśnie to pociągało mnie szczególnie w tym człowieku; Człowieku przez dużą literę”.

(j.w. strony różne)

Pierwsze taktę poematu symfonicznego „Step” Noskowskiego.

**NARRATOR:**

na tle sciszony muzyki:  
Zesłaniec, więzień, wygnaniec, żarliwy, nieprzejednany rewolucjonista, który odmienił świat.

Nie trwa w marmurowych, kamiennych czy miedzianych posągach, żyje przez to co było w Nim wielkie i ludzkie.

Żyje wciąż blisko nas Ten, którego Ojczyzna otworzyła drogę ku gwiazdom.

(Asiejew M.: Ojczyzna Lenina. —  
Dowolnie wybrane fragmenty i zakończenie).

#### RECYTATOR:

*Wyniosłe krewieństwem  
sybirskie pustkowie  
spogląda  
te stepów dalekich  
nie w lustro  
bagnistych kałuży deszczowych,  
lecz —  
w nadchodzące wieki.*

(W: Pollak S.: *Stu trzydziestu poetów*. W-wa 1957 s. 253-256.).

*Muzyka aż do wyciszenia — zakończenia poematu symfonicznego  
Noskowskiego.*

#### UWAGI METODYCZNE:

Niniejszy konspekt montażu może być realizowany w bezpośrednim kontakcie wykonawców z uczestnikami wieczoru bibliotecznego, bądź przez odtworzenie z taśmy wcześniej opracowanych i nagranych tekstów.

Całość ma służyć przede wszystkim uczczeniu pamięci Lenina, a następnie propagandzie utworów o Leninie. Temu drugiemu celowi winna służyć także ekspozycja książek sporządzona na czas trwania imprezy.

Utwory, z których pochodziły wybrane fragmenty należy podać czytelnikom przy pożegnaniu. Nie należy podawać źródeł w trakcie realizacji konspektu.

Jakkolwiek konspekt mówi tylko o recytatorze, należy do realizacji przygotować kilka osób, gdyż stanie się nudny. Liczba recytujących jest uzależniona od warunków biblioteki.

Zaproponowane utwory muzyczne nagrane są na płytach: Koncert b-moll Czajkowskiego — nr XL 0123, „Step” Noskowskiego — nr XL 0025b, Międzynarodówka — nr XL, 0492 albo nr L 0365 b.

Zwraca się uwagę na wstęp montażu. Wiersz Hikmeta, którego tytułem jest data, musi być uzupełniony jej objaśnieniem. Tekst wiersza nie wyjaśnia o kim mowa. Fragmenty prozą są w niektórych wypadkach dłuższe. Trzeba więc zapewnić jak najlepsze ich wykonawstwo. Fragmenty wiersza na zakończenie wybieramy sami.

Ponadto należy pamiętać o takiej dekoracji sali, która ułatwi stworzenie właściwego nastroju.

**Stefania Pyka**

GBP Przyszowice

Praca wyróżniona na  
konkursie wojewódzkim.

# O miejsce na Ziemi

(Montaż o Wietnamie)

**W**nie napisanych jeszcze podręcznikach historii świata drugiej połowy XX wieku, Wietnam będzie jednym z najbardziej tragicznych rozdziałów. Jego długim dziejom, omroczonym w dawnych wiekach nieustanną walką o niezależne państwo, czasy nowe dopisały jakby ze zdwojonym pośpiechem coraz to krwawsze i posepniejsze karty.

**CHŁOPIEC I:**

Andrzej Zaniewski — „Wietnam”.

*Codziennie słucham: rozsadzili most  
przerwali drogę  
czekali w zasadzce  
przekroczyli rozpacz i zmrok  
w walce.*

*Uważnie czytam: atakują miasta  
wypędzają najeźdźców  
niszczą armię  
w upale gorszym niż astma  
w napalmie.*

*Słucham-podziwiam jak walczą  
o pracę  
o wolność  
o dom  
o niepodległe państwo  
o niezależną dłoń.*

**CHŁOPIEC II:**

W XIX wieku, kiedy rozpoczęła się ekspansja mocarstw europejskich na Półwysep Indochiński, Wietnam stanowił jednolite, niezależne państwo. Wykorzystując jego wewnętrzną słabość, Francuzi podbili cały kraj i przekształcili go w kolonię.

**CHŁOPIEC III:**

W czasie drugiej wojny światowej, w wyniku porozumienia Japończyków z francuskim rządem Vichy, Wietnam został zajęty przez wojska japońskie. Przeciwko podwójnej okupacji wystąpił cały naród skupiając się

w konspiracyjnej Lidze Wyzwolenia Narodowego Wietnamu. Siły zbrojne Wietnamu, które z oddziałów partyzanckich wyrosły w wielką armię, wyzwoiliły znaczne obszary kraju.

#### **CHŁOPIEC IV:**

W roku 1945 wojska francuskie i angielskie pod pretekstem rozbrajania Japończyków wylądowały w Wietnamie. Wietnamczycy bronili z niezwykłym bohaterstwem zdobytej niepodległości przed przeważającymi siłami francuskimi.

#### **DZIEWCZYNA II:**

Megafony nawołują Wietnamczyków do poddania; jak chlaszczące uderzenia w twarz odczuwają obrońcy słowa: Zabijacie Francję w naszych sercach. Chcemy z wami przyjaźni. To wy przyszlście do nas, nie my do was. Dlaczego wydzieracie nam plony z naszych pól wraz z polem, krwią i życiem. Przecież możecie to mieć bez walki i gwałtu. Chcemy przyjaźni z Francją, chcemy z wami pokoju, będziemy się z wami układać, ale jak wolni z wolnymi.

Straszliwie utrudzeni zwycięzcy zbierają rannych, przeliczają jeńców, ściągają zdobyty sprzęt, czołgi i działa. Mali, drobni Wietnamczycy nachylają się nad nimi i opatrują im rany. Dlaczego to robicie? Dlaczego mnie poniżacie? płacze młody oficer bez nogi. To wy jesteście prawdziwymi bohaterami. Żeby być bohaterem nie trzeba zapomnieć, że się jest człowiekiem — odpowiada zablocony Wietnamczyk. Z liści maskujących jego bambusowy hełm ścieka kroplami deszcz.

(Zukrowski W.: *Opowieści z Dalekiego Wschodu*)

#### **CHŁOPIEC I:**

Rok 1965 — Wietnam znowu musi walczyć o wolność. Chcę ci powiedzieć, że ostatnio 7, 8 i 11 lutego 1965 roku prezydent Johanson nakazał swoim odrzutowcom bombardować i ostrzeliwać z broni maszynowej jedną po drugiej różne miejscowości na terytorium naszej ojczyzny. Ulewa ognia i żelaza nie oszczędziła nawet dzieciaków pasących bawoły, uczniów w szkole. Są to nowe i bardzo poważne akty agresji amerykańskiego imperializmu przeciw Demokratycznej Republice Wietnamu, jest to zupełnie cyniczne pogwałcenie zawartych w pięćdziesiątym czwartym roku Układów Genewskich — to nowa prowokacja wobec świata.

(Stolarek Z.: *Podróż do wielkiego patata*).

#### **DZIEWCZYNA III:**

**Posłanie do braci w Wietnamie. — S. R. Dobrowolski.**

*Z kraju, gdzie dotąd zwykły dym z komina  
nie ognisko pod garnkiem, lecz mord przypomina,  
gdzie drzewo, gdy wiatr za oknami gnę się  
o szubienicach gada dzieciom, nie o lesie,  
gdzie wczoraj sześć milionów niewinnych wyróżnięto,  
gdzie każda garstka ziemi dziś relikwią świętą,  
ślemy wam, nasi bracia za wielu morzami,  
tylko trzy słowa: „Nie jesteście sami!”*

#### **CHŁOPIEC II:**

Linh, żyję w kraju, gdzie ludzie umieją czytać w szczególny sposób. Gdy mają przed oczyma suche dane o ilości tonażu bomb zrzuconych gdziekolwiek na świecie widzą nie cyfry ale ziemię rozsypaną wybuchami, słyszą zapadanie się dachów po dno piwnic, żegnają zabitych. Obraz wyraźny jak własne doświadczenie przychodzi do nas z dalekiego Wietnamu komunikatami z gazet.

(Stolarek Z.: *Podróż do wielkiego patata*).

### **CHŁOPIEC I:**

Amerykanie podpalili bombami napalmowymi i nowymi środkami chemicznymi dżunglę w Wietnamie Południowym, realizując zbrodniczą akcję „spalonej ziemi”.

### **DZIEWCZYNA I:**

W dniach 13—15. XII. 1968 roku odbyła się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja na rzecz pomocy dla walczącego Wietnamu. W wyniku obrad postanowiono ogłosić rok 1969 rokiem światowej mobilizacji opinii publicznej dla położenia kresu wojnie wietnamskiej.

### **CHŁOPIEC II:**

W Paryżu toczą się rozmowy w sprawie upragnionego przez cały świat pokoju w Wietnamie. Tymczasem w samym Wietnamie trwa nadal wojna.

### **DZIEWCZYNA II:**

**Jaffe Ellen Sue — „Wietnam... 11 sierpnia 1966”:**

*15 zabitych, 182 rannych —*

*Tragedia  
ponieważ*

*to ludzie cywilni.*

*15 zabitych, 182 rannych —*

*Zwycięstwo  
ponieważ*

*to nieprzyjaciel.*

*15 zabitych, 182 rannych —*

*Okrucieństwo  
ponieważ*

*to nasi.*

*Zerwij etykiety, poznaj smak ciemności  
tam niżej.*

*Zapytaj: nogę, czy cywilna,*

*oka, czy wrogie,*

*języka, czy nasz.*

*Jeśli nie wiedzą, spytaj Waszyngtonu —  
oni mają na wszystko odpowiedź.*

### **DZIEWCZYNA IV:**

Na wietnamskiej ziemi nie milkną strzały. Ludzie nie mogą spokojnie pracować i żyć ani dniem ani nocą. Niejednokrotnie to co zrobią jednego dnia, amerykańskie bomby zniszczą następnego. Mimo niebezpieczeństwa leśne szkoły, drukarnie, szpitale, zakłady pracy działają w nieustannym zagrożeniu, aby po zakończeniu wojny łatwiej było powrócić do normalnego życia, aby kraj, w którym żyją był spokojnym miejscem na ziemi. Walczą o miejsce na ziemi.

### **DZIEWCZYNA I:**

Zakłady mechaniczne w Hanoi — zgrzyt i łoskot maszyn, atmosfera wyęzionej pracy. Dni i noce przy maszynach, wilgoć i niedożywienie, choroby, mnóstwo trudności i wyrzeczeń.

### **CHŁOPIEC III:**

Odwiedzamy fabrykę tytoniową, duży zakład produkcyjny tego typu w kraju. Wśród załogi zdecydowana przewaga kobiet.

### **DZIEWCZYNA II:**

Lekcja toczy się za lekcją, szelest odwracanych stronik zeszytu, matematyka, fizyka, literatura. Młodzież uczy się, szkoła działa i żyje.

**(Warnieńska M.: Front w dżungli).**

#### **CHŁOPIEC IV:**

**Martinez Manuel Diaz: „Dyktando”.**

*Z Wietnamu przybył statek z ładunkiem krwi  
Wietnamski statek z ładunkiem krzyku  
przybył statek z ładunkiem łez  
statek pełen ślepców  
statek pełen kalek  
pełen trupów  
mierzwy  
grozy.*

#### **DZIEWCZYNA III:**

Jednakże taran wojny toczy się dalej i choć nie mamy wątpliwości co do ostatecznego jej zakończenia, to jednak trudno oprzeć się refleksji: jak mógłby wyglądać ten kraj, gdyby nie pustoszyła go zbrodnicza interwencja najeźdźców zza oceanu.

#### **CHŁOPIEC I:**

Mógłby to być kraj tętniący równym rytmem spokojnej, twórczej pracy, kraj fabrycznych wież pośród bogatej tropikalnej zieleni i słupów wysokiego napięcia w zapadłych górskich wioskach.

#### **DZIEWCZYNA II:**

Kraj ciepłych mórz, kraj uśmiechniętych dziewcząt w stożkowych kapeluszach, bawołów błotnych stąpających spokojnie wąskimi groblami ryżowisk i kraj dzieci, które wszędzie cieszą się swoim dzieciństwem.

#### **UWAGI:**

Montaż został oparty na pozycjach literatury społeczno-politycznej:

1. Poeci świata Wietnamowi. W-wa 1968 PIW.
2. Stolarek Zbigniew: Podróż do wielkiego patata. W-wa 1961 Iskry.
3. Warneńska Monika: Front w dżungli. W-wa 1967 LSW.
4. Werfel Roman: Wietnam bez ostatniego rozdziału. W-wa 1967 Iskry.
5. Żukrowski Wojciech: Opowieść z Dalekiego Wschodu. W-wa 1965 Czytelnik.

W chwili nagrywania i odtwarzania montażu należy go uzupełnić danymi o aktualnej sytuacji w Wietnamie.

W montażu można również zastosować przerywniki muzyczne.

Każdy z obecnych na montażu otrzyma spis książek o Wietnamie.

W czasie odtwarzania montażu należy wyeksponować książki, które zostały wykorzystane w montażu.

---

## **Armaty zamiast książek w USA**

Szukając oszczędności budżetowych, nowojorski zarząd miejski zaczął od szkół i książek. Najbogatsze miasto świata zamknie jednocześnie bibliotek publicznych i ograniczy działalność wszystkich pozostałych.

Od 12 maja połowa bibliotek otwarta jest tylko dwa razy w tygodniu. Główna, ogromna biblioteka miejska na rogu piątej alei i czterdziestej drugiej ulicy czynna będzie tylko pięć dni w tygodniu do godziny szóstej wieczorem, czyli niedostępna dla ludzi, którzy mogą korzystać z niej jedynie po pracy.

Finansowe trudności miast amerykańskich wiążą się z wojną wietnamską. Rząd federalny w Waszyngtonie zmniejszył subwencje dla zarządów miejskich, by wygospodarować fundusze na samoloty, śmigłowce i napalm.

# Polska Ludowa ma 25 lat (Konkurs czytelniczy)

## I. Uwagi metodyczne i organizacyjne

Konkursy typu „zgaduj-zgadula” są nie tylko skuteczną, lecz również dobrze przyjmowaną przez środowisko formą upowszechniania różnych dziedzin wiedzy oraz kształtowania opinii i postaw społecznych.

Konkurs ten ma na celu popularyzację literatury społeczno-politycznej i reportaży o naszym kraju — a tym samym pogłębienie i rozszerzenie wiedzy o 25-leciu Polski Ludowej. Wskazane jest, aby konkurs był częścią imprezy bibliotecznej np. wieczornicy literacko-muzycznej, czy wieczoru poezji, która — o ile to jest możliwe — powinna być zorganizowana wspólnie z miejscowym klubem, czy domem kultury.

Istotnym warunkiem powodzenia imprezy będzie też wszechstronna, ciekawa i przez dłuższy czas prowadzona propaganda książek konkursowych — w ściślejszej współpracy z organizacjami społecznymi, zwłaszcza młodzieżowymi.

Przy opracowywaniu programu imprezy i zasad przeprowadzania konkursu radzimy skorzystać z materiałów repertuarowych zamieszczonych nie tylko w książkach (kilka ważniejszych pozycji podajemy niżej), lecz także z materiałów znajdujących się w czasopiśmie, m.in., w „Kulturze i Życiu”, „Teatrze Ludowym”, „Pomagamy Sobie w Pracy”. Warto też sięgnąć do rad i wskazówek organizacyjnych i metodycznych, które znajdują się w książce Owidzkiego J., Serafinowicza R. — „Gry, zabawy, quizy”.

Pytania konkursowe opracowano w oparciu o reportaże, pamiętniki i książki społeczno-polityczne; liczby w nawiasie obok odpowiedzi oznaczają numer kolejny książki (z zakresu literatury konkursowej), na podstawie której przygotowano dane pytanie i odpowiedź; umożliwia to wykorzystanie na imprezie konkursowej pytań o określonej tematyce.



## II. Książki konkursowe

1. Aleksandrzak S., Brandys M. **Spotkania z Polską.** Zbiór opowiadań i reportaży. Opracowali... W-wa 1968 PZWS s. 459.
2. Ambroziewicz J., Rowiński A.: **Błędy i wypaczenia.** W-wa 1963 Iskry s. 216.
3. Bratkowski S.: **Podróż na peryferie.** W-wa 1965 KiW s. 232.
4. Derlatka T., Lubojański J.: **Ziemie Zachodnie i Północne Polski. Fakty. Liczby.** W-wa 1965 ZAP s. 178.
5. Opolski J. **Ślązacy.** W-wa 1968 KiW s. 277.
6. Pytania i odpowiedzi. **Ideologia. Polityka. Gospodarka. Handel zagraniczny. Rolnictwo. Sprawy międzynarodowe.** W-wa 1969 KiW s. 469.
7. Reich A.: **Moja droga w dwudziestoleciu.** Wybór wspomnień nadesłanych na konkurs „Głosu Pracy”. Wyboru dokonała... W-wa 1966 Wyd Zw. CRZZ s. 411.
8. Roszko J.: **Bez korony.** W-wa 1965 Czytelnik s. 259.
9. Roszko J.: **Miedziany kraj.** W-wa 1968 Czytelnik s. 160.
10. Świdzińska N.: **Polska 1944-1969. Fakty i liczby.** Wyd. W-wa 1969 KiW s. 259.
11. Seidler B.: **Worek z miliardami.** W-wa 1960 Czytelnik s. 158.
12. Sidorski D.: **Trzech wspaniałych i jeden zmęczony.** Katowice 1964 Śląsk. 206.

## III. Materiały repertuarowe.

1. Hanin R., Piotrowski A.: **Pieśń wolna.** Wieczory poetyckie na XX-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W-wa 1964 Iskry s. 186.
2. Litwiniuk J., Stiller R.: **Ziemia rzeczywista.** Współczesna poezja polska na estradzie. W-wa 1965 Wydaw. Zw. CRZZ s. 354.
3. Matuszewski R.: **O Polskę wolną i sprawiedliwą.** Materiały repertuarowe w wyborze i opracowaniu... W-wa 1969 Wyd. Zw. CRZZ s. 496.
4. Owidzki J., Serafinowicz R.: **Gry, zabawy quizy.** W-wa 1965 Iskry s. 266.
5. Szczegodzińska L., Biernacka B.: **Praca i pieśń.** Repertuarowe materiały rocznicowe. W-wa 1964 Wydaw. Zw. CRZZ s. 335.
6. **Walka i pieśń.** Zbiór pieśni. W-wa 1968 Wydaw. Zw. CRZZ s. 164.
7. Winowicz H.: **Budujemy wspólny dom.** Programy na obchody XX-lecia PRL. W-wa 1964 CPARA s. 211.
8. **W pięćdziesiątą rocznicę.** Materiały repertuarowe i oświatowe na obchody pięćdziesięciolecia powstania Komunistycznej Partii Polski. W-wa 1968 CPARA s. 38.

#### IV. Pytania i odpowiedzi

1. Które miejsce zajmuje Polska w Europie (bez ZSRR) pod względem obszaru i liczby ludności?  
— szóste (10)
2. Ile miast liczy Polska, czy około 600, czy około 1000, czy też przeszło 800?  
— 834 miasta (10)
3. Wymień dwa województwa, w których najwięcej ludności mieszka w miastach.  
— Katowickie — 76,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, Gdańskie — 69,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> (10)
4. Ile razy większa jest produkcja przemysłowa Polski obecnie w porównaniu z 1938 r.?  
— około 13 razy (10)
5. Jakie było średnie roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej w ciągu ostatnich 15 lat w Polsce, a jakie w krajach kapitalistycznych (ile wynosiło <sup>0</sup>/<sub>0</sub>)?  
— Polska 9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, kraje kapitalistyczne — 5,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> (10)
6. Ile wydano w Polsce Ludowej na wszystkie inwestycje?  
— 2.000.000.000.000 (dwa biliony zł.) (10)
7. W produkcji jakich ważniejszych maszyn i urządzeń zajmujemy 9, 10 miejsce w skali światowej?  
— obrabiarki do metali — 10, turbiny parowe — 10, statki pełnomorskie — 10, traktory — 9, (10)
8. Największą część funduszy przeznaczonych na rozwój przemysłu zainwestowano w przemysł paliw, a przede wszystkim w górnictwo. Ile nowych kopalń węgla kamiennego zbudowaliśmy po wojnie?  
— 11 kopalń (10)
9. Które dziedziny przemysłu w PRL zostały najbardziej rozbudowane, a tym samym pochłonęły najwięcej funduszy przeznaczonych na ten cel? Wymień we właściwej kolejności co najmniej 3 gałęzie przemysłu —  
— przemysł paliw, a zwłaszcza górnictwo węglowe,  
— przemysł maszynowy,  
— przemysł chemiczny,  
— hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych,  
— energetyka (10)
10. W jakich rejonach Polski znajdują się największe złoża węgla brunatnego, odkryte w ostatnim 25-leciu?  
— w rejonie Turoszowa i Konina (10).
11. Na Górnym Śląsku powstał w ostatnich latach nowy, bardzo ważny dla gospodarki narodowej i stale rozwijający się okręg przemysłowy. Jak nazywa się ten okręg?  
— Rybnicki Okręg Węglowy (ROW), gdzie wydobywa się poszukiwany na rynkach światowych węgiel koksujący. (1)
12. Ambroziewicz ukazuje małe miasteczko na Rzeszowszczyźnie znane w okresie międzywojennym z wytwórni wódek, a obecnie z dynamicznie rozwijającego się przemysłu, budowanego od podstaw w Polsce Ludowej. O jakim mieście pisze autor?  
— o Tarnobrzegu, ośrodku przemysłu siarkowego (2)
13. Ile stoczni produkujących statki morskie było w Polsce w okresie międzywojennym, a ile jest obecnie?  
— przed wojną nie posiadaliśmy tego typu stoczni, obecnie są cztery. (10)
14. Zasadnicze przemiany społeczne i gospodarcze w pow. Ostrołęka, który przed wojną należał do najbardziej ubogich regionów kraju, rejestruje reportaż B. Seidler „Turbiny na wydmach”. Co oznacza ten tytuł?

- zbudowanie elektrowni pod Ostrołęką, co było początkiem rozwoju gospodarczego i społecznego tego regionu. (11)
15. Mirków k. Warszawy znany jest m.in. z tego, że znajduje się tam jeden z najstarszych zakładów przemysłowych w kraju (fabryka papieru). Czy od jego powstania minęło: 90 lat, 155 lat, czy 200 lat?  
— 200 lat. (11)
  16. Autor jednego ze wspomnień zamieszczonych w książce „Moja droga w dwudziestolecie” pisze o swym udziale w odbudowie ważnego obiektu przemysłowego stolicy w pierwszych latach po wojnie. O jakim zakładzie wspomina robotnik warszawski?  
— o odbudowie elektrowni warszawskiej. (7)
  17. Z ilu krajami na świecie utrzymywała Polska w 1968 r., stosunki handlowe? czy ze 120, 170, czy 158?  
— ze 158 krajami. (10)
  18. Związek Radziecki jest naszym największym partnerem w handlu zagranicznym. Jaki jest udział tych obrotów w całości wymiany Polski z zagranicą (w procentach)?  
— 36%. (6)
  19. Które z państw należących do RWPG udzieliło Polsce kredytu w 1961 r. na budowę kopalni miedzi?  
— Czechosłowacja. (6)
  20. Eksport jakich towarów jest obecnie najbardziej opłacalny?  
— eksport maszyn i urządzeń technicznych. (10)
  21. Które miejsce w skali światowej zajmuje Polska w produkcji 4-ech podstawowych zbóż, a które w produkcji ziemniaków?  
— w produkcji zbóż — 8 miejsce, w produkcji ziemniaków — 2 miejsce. (10)
  22. Ile % ludności Polski utrzymuje się obecnie z pracy w rolnictwie, a ile w 1931?  
— obecnie tylko 30%, w 1931 — 60%. (10)
  23. Ile traktorów pracuje obecnie w polskim rolnictwie — 120 tys., 80 tys. czy też 180 tys?  
— 180 tys. (10)
  24. Jeden z reportaży ze zbioru „Spotkania z Polską” jest relacją z budowy w Polsce wschodniej największej w kraju inwestycji wodnej dla potrzeb rolnictwa. O jakiej budowie pisze A. Sroga?  
— o kanale Wicprz — Krzna na Lubelszczyźnie. (1)
  25. Sidorski kreśli losy mieszkańców Szymanowa na Mazowszu w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej. Gdzie młodzi ludzie z tej przeludnionej wsi znaleźli po wojnie pracę i nowe, lepsze warunki życia?  
— są górnikami na Śląsku. (12)
  26. W czym wyraża się oddziaływanie tarnobrzeskiego ośrodka przemysłowego na rozwój miejscowego rolnictwa, na wzrost plonów?  
— rolnicy stosują więcej nawozów sztucznych, unowocześniają metody gospodarowania. (2)
  27. Ile osób studiowało na wyższych uczelniach (studia dzienne) w Polsce w 1938 r., a ile w 1968 r. (dopuszczalna pomyłka do 20.000)?  
— w 1938 r. — 49 tys. a w 1968 r. — 305 tys. (6)
  28. Ile było wyższych uczelni w kraju w 1968 r.?  
— 77 uczelni. (10)
  29. Przed wojną zaledwie 14,7% ludności kraju korzystało ze społecznej opieki lekarskiej, ile % korzysta obecnie?  
— 75% ludności. (6)
  30. Ile tytułów książek ukazuje się ostatnio — przeciętnie — rocznie w naszym kraju?  
— około 10.000 tytułów. (10)

31. Roman Burzyński przedstawia historię powstania pierwszego filmu fabularnego po wojnie. Jaki tytuł nosi ten film i w którym roku został wyprodukowany?  
— „Zakazane piosenki” — 1946 r. (1)
32. Jerzy Waldorff omawiając dynamiczny rozwój kultury muzycznej w PRL, pisze też o znanym szeroko za granicą festiwalu muzycznym, który corocznie odbywa się w Warszawie. Jak nazywa się ta impreza?  
— „Warszawska Jesień”. (1)
33. „Teatr wielkich złudzeń” — to tytuł jednego z reportaży Sidorskiego. Co oznacza to określenie?  
— Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, który ma swą siedzibę w Koszęcinie w woj. katowickim. (12)
34. O jakiego rodzaju osiągnięciach i sukcesach mieszkańców Małogoszcza, małego miasteczka w woj. kieleckim pisze Bratkowski?  
— o bujnym życiu kulturalnym, które rozwija się pomyślnie dzięki aktywności społecznej środowiska. (3)
35. Jeden z reportaży Bratkowskiego zatytułowany jest „Fabryka tysięcy słów”. Co jest tematem reportażu?  
— działalność PAP (Polskiej Agencji Prasowej która dostarcza materiałów prasie krajowej i zagranicznej. (3)
36. Roszko ukazuje przeszłość i współczesność jednego z miast Lubelszczyzny, które związane jest ściśle z powstaniem Polski Ludowej. Wymień nazwę tego miasta.  
— Chełm. (8)
37. Czy reportaż Bratkowskiego o Kraśniku przedstawia budowę huty, czy rozwój szkolnictwa, czy też przemiany społeczno-obyczajowe?  
— przemiany społeczno-obyczajowe. (3)
38. Barbara Seidler przedstawia zwyczaje, obyczaje i zainteresowania mieszkańców Czerwionki. Jaka grupa zawodowa jest tematem reportażu?  
— górnicy z Rybnickiego Okręgu Węglowego. (11)
39. Ile wynoszą według obliczeń geologów zasoby węgla brunatnego w zagłębiu turosszowskim?  
— około miliard ton. (11)
40. Które z miast woj. zielonogórskiego należało do najbardziej zniszczonych w czasie ostatniej wojny (95%), a obecnie jest ośrodkiem nowopowstającego okręgu przemysłowego?  
— Głogów. (9)
41. Jerzy Opolski przedstawia przemiany społeczne i gospodarcze w małym miasteczku na Opolszczyźnie, które znane jest z szybko rozbudowującej się huty. Wymień nazwę tego miasteczka?  
— Ozimek (5)
42. Które z miast na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest największym ośrodkiem naukowym?  
— Wrocław. (4).

# Srebrny Jubileusz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*...Bo wciąż na jawie widzę  
i co noc mi się śni,  
że ta co nie zginęła  
wyrośnie z naszej krwi*

(E. Słoński: Ta co nie zginęła...).

**I** wyrosła! Z wojennej pożogi, z ogromnych zniszczeń dźwigała się Polska, wylaniały się jej nowe kształty.

Rok 1969 to rok jubileuszowy Polski Ludowej, rok bardzo ważnych zadań dla wszystkich działaczy frontu ideologicznego, a więc i bibliotekarzy. Jest to rok, w którym zaczynamy wprowadzać w życie uchwały V Zjazdu PZPR.

W tym roku 25-lecia PRL winniśmy ukazać bogaty i wszechstronny rozwój nauki, oświaty, kultury, gospodarki narodowej. W wyniku tych osiągnięć wychowuje się przecież współczesny człowiek, kształtuje się jego postawa patriotyczna, światopoglądowa, etyczna.

Dlatego koniecznym jest wprowadzenie do planów pracy nowych, ciekawszych i bogatszych w treść form, które umożliwią pokazanie naszego dorobku, przypomną, jak rozwijał się nasz kraj od pierwszych chwil po wyzwoleniu aż do dnia dzisiejszego.

Dla przypomnienia ważniejszych wydarzeń i faktów w minionym 25-leciu pomocą mogą służyć:

- a) kalendarz obejmujący daty i fakty historyczne w okresie 1944-1968, związane z dziejami naszego narodu;
- b) propozycje ciekawszych form pracy dla zaakcentowania obchodów 25-lecia PRL i współzawodnictwa bibliotek województwa katowickiego.

## WYSTAWKI

Chodzi właśnie o wystawki, a nie o duże wystawy. Lokale bibliotek najczęściej nie są zbyt duże, dlatego proponuję kilka prostych i nieskomplikowanych wystawek. Można je bez większych trudności przygotować i zorganizować w każdej bibliotece. Książki, czasopisma, widokówki, zdjęcia, obwoluty, fotogazetki, plakaty, rysunki dziecięce,

znaczki pocztowe, koperty filatelistyczne, etykiety zapalczane, komplety widokówek wydane przez „Ruch” — mogą służyć jako eksponaty wszędzie dostępne.

Lokal biblioteczny będzie atrakcyjnie wyglądał, a wystawki będą uzupełnieniem innych imprez organizowanych w ramach współzawodnictwa na 25-lecie PRL.

Oto propozycje:

1. Moje miasto (województwo, ojczyzna) — budownictwo, zabytki, fotosy obrazujące dorobek społeczno-gospodarczy wsi, miasta, powiatu, województwa.

2. Pisarze i książki — wystawka obejmuje pozycje tematycznie związane z regionem, napisane przez autorów tu mieszkających lub mówiące o regionie.

3. Wszystko co kochamy — rysunki dzieci. Chodzi o ukazanie treści najbliższych dziecku i odbicie współczesnej rzeczywistości w psychice dziecka.

4. Obiektywem po kraju — fotosy, zdjęcia, widokówki.

5. Słynni sportowcy — zdjęcia karykatury, autografy i publikacje.

6. Nasza ziemia, jej dorobek, ludzie, praca — prace plastyków amatorów i fotoamatorów.

7. Eksportujemy — mapy, wykresy, wyroby eksportowane przez zakład lub zakłady naszego regionu.

## **IMPREZY MUZYCZNE**

Przed wszystkim mam na myśli gawędy muzyczne, w czasie których należy połączyć prezentowanie płyt i nagrań z ciekawym komentarzem. Można imprezy te wzbogacić projekcjami filmów oświatowych, quizami oraz konkursami. Interesujące mogą być również spotkania z kolekcjonerami, przy czym właściciel zbiorów może być narratorem.

Oto proponowane tytuły popularnych imprez muzycznych: „polskie zespoły pieśni i tańca”, „piosenka na festiwalach w Sopocie i Opolu”, „piosenki jednego kompozytora”, „polska piosenka młodzieżowa”, „piosenka jednego wykonawcy”, „piosenka Opola, Sopotu itp”.

## **QUIZY**

Dużym powodzeniem cieszą się quizy; przy przeprowadzaniu ich należy jednak pamiętać, że pytania powinny być niezbyt trudne. Zestaw obejmujący tematykę dnia dzisiejszego, własnej okolicy, literaturę, sztukę, wydarzenia polityczne i gospodarcze naszego kraju powinien się składać z dwu części: z pytań szczegółowych i problemowych.

Pytania szczegółowe opracować w ten sposób, aby dla ułatwienia podawać np. trzy odpowiedzi, z których jedna musi być prawidłowa. Zagadnień do quizów i konkursów dostarczą artykuły w prasie i seria Wiedzy Powszechnej p.n. „500 zagadek”.

## WIECZORY BIBLIOTECZNE

Dla uatrakcyjnienia tego typu wieczorów zachęcam do organizowania tzw. imprez kompleksowych z wykorzystaniem różnorodnych form. Nie ma tu oczywiście obawy o tzw. „przeładowanie”, całość jednak musi przebiegać wyjątkowo sprawnie.

**Kwiaty dla najlepszych i najmiłszych.** Na tę imprezę można zaprosić młodzież, rodziców, nauczycieli, działaczy społecznych, ludzi szczególnie zasłużonych dla regionu, przodowników czytelnictwa, miłośników książki i biblioteki. Im poświęca się część artystyczną, a kilkoro młodych wręczy kwiaty, opowie o danej osobie i podziękuję jej za pracę. Natomiast prowadzący zwróci się do wyróżnionych z prośbą o wywiad. Miłym akcentem mogłaby być wystawa fotografii ukazująca bohaterów podczas pracy i wypoczynku.

**Rówieśnicy Polski Ludowej o sobie.** Należy zaprosić 25-latków, czyli młodzież urodzoną w 1944 r. Spotkanie powinno odbywać się pod hasłem: „Potrafimy się uczyć, bawić i pracować”. Na całość złożą się relacje 25-latków o ich dotychczasowym życiu, ocena minionych lat, prezentacja dorobku oraz próba nakreślenia dalszych perspektyw życiowych.

**Kalejdoskop 25-lecia.** Impreza może być przygotowana wspólnie z Kołem Przyjaciół Biblioteki, wzorowana na popularnej audycji Polskiego Radia „Muzyka i aktualności” lub na telewizyjnym Tele-Echu. Złożą się na nią samodzielnie opracowane krótkie wypowiedzi na temat osiągnięć kraju, województwa, powiatu, miasta, wsi czy osiedla w różnych dziedzinach życia jak: polityka, kultura, oświata, zdrowie, sport w ciągu minionego 25-lecia, przeplatane najlepszymi piosenkami i wierszami współczesnych poetów polskich.

**Niezapomniane stronice.** Będzie to nazwa wieczoru, podczas którego na zasadzie konkursu odczytywać się będzie fragmenty popularnych książek polskich, wydanych w ostatnim 25-leciu. Imprezę można wzbogacić ogłaszając konkurs błyskawiczny na ilustrację odczytanego fragmentu, dokończenie akcji własnymi słowami, lub też organizując zgaduj-zgadulę „Z jakiego to utworu?”

## SPOTKANIA

Ograniczę się jedynie do zasugerowania kilku, gdyż jest po prostu niemożliwością opracować wyczerpująco temat w tak krótkim artykule. Oto moje propozycje:

**Wczoraj, dziś i jutro naszego kraju.** Będzie to spotkanie dyskusyjne, podczas którego weterani ruchu robotniczego, starsi mieszkańcy, młodzież oraz przedstawiciele Komitetu PZPR, Prezydium Rady Narodowej i radni mówić będą o tradycjach, osiągnięciach i przemianach w różnych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz o perspektywach dalszego rozwoju. **Rozmowy przy**

mapie gospodarczej lub kulturalnej Polski, województwa, powiatu, gromady. Powinny to być imprezy atrakcyjne połączone z popisami i quizami.

**Dzień prasy.** Na program powinien się złożyć ogłoszony wcześniej konkurs na najstarszą gazetę. W dniu imprezy wszyscy przychodzą z „najstarszym” posiadanym egzemplarzem gazety, przy czym każdy z uczestników postara się „małe co nie co” wnieść do programu wieczoru. Nie wystarczy przynieść „białe kruki”, trzeba je jeszcze w sposób atrakcyjny zaprezentować. Tym systemem może się odbyć przegląd prasy 25-lecia PRL (Czy znasz polską prasę? — quiz).

Wszystko to można ładnie połączyć z występami zespołów zaproszonych z Domu Kultury.

Nie zaprezentowano tu wszystkich możliwości ukazania bogatego dorobku Polski Ludowej; resztę pozostawiamy inwencji bibliotekarzy.

## Interesujące wydawnictwa

Wrzesień 1939, okupacja i pierwszy okres utrwalania władzy ludowej — to tematy, które stale wracają w książkach naszych pisarzy. Każdego roku ukazują się powieści, opowiadania o tematyce z tamtych lat, i w tym roku — w 30-lecie września i 25-lecie Polski Ludowej w planach wydawnictw znalazło się sporo pozycji związanych z tymi dwiema rocznicami oraz z okresem okupacji.

Jednym z najznakomitszych dzieł, obejmujących cały ten czas będą „**DZIENNIKI**” Zofii Nałkowskiej. Opublikowana część z lat wojny i okupacji stanowić będzie tylko fragment zestawionych przez pisarkę notatek osobistych.

Z wrześniem 1939 związane będą opowiadania, które znajdują się w przygotowanym przez Włodzimierza Maciąga wyborze pt. „**TAMTA JESIEŃ**”. Obrona Westerplatte będzie tematem powieści K. Radowicza „**KAWALEROWIE VIRTUTI**”. Walkom oddziałów polskich na Górnym Śląsku we wrześniu 1939 r. poświęcił swą powieść „**KUSTRONIWY SZLAK**” R. Zieliński.

W związku z rocznicą września wznowiona została w tym roku powieść Jana Józefa Szczepańskiego „**POLSKA JESIEŃ**”, ukazało się też 12 wydanie „**WRZEŚNIA**” Jerzego Putramenta i 9 wydanie „**DNI KŁĘSKI**” Wojciecha Zukrowskiego.

Do tematyki okupacyjnej wracają powieści: „**Twierdza Courbiera'a**” Włady-

śława Wągła, „**WALECZNY DOMEK**”, A. Ostoj, „**ZIEMIA DEPTANA**” Marii Szuleckiej.

Konspiracji, walkom partyzanckim poświęcone będą takie nowe utwory, jak „**PARTYZANT — SŁUGA BOŻY**” Władysława Machejka, „**DZIEWCZYNA W LESIE**” M. Brzezińskiego i J. Wichraciej, „**ODŁAMKI GRANATU**” Cezarego Chlebowskiego. Przeżyłcia w konspiracji, podczas Powstania Warszawskiego i w szeregach Armii WP przedstawia tom opowiadań, „**ZIELONE LATA W MUNDURZE**” Andrzeja Czarskiego. Na tle walki i Armii WP napisana jest powieść Czesława Czerniewskiego „**BYŁA JUŻ WIOSNA**”. Walkom LWP poświęcone są także opowiadania L. Łysakowskiego „**LEWY BRZEĞ**”.

O walkach oddziałów Polskich w Afryce podczas II wojny światowej opowiada w „**BRYGADZIE PUSTYNEJ**” S. Lubicz. Opowieścią z okresu wojny jest również książka wybitnego artysty Mariana Walentynowicza zatytułowana „**Z NOTATNIKA**”, ilustrowana rysunkami autora. Dzieje polskiego ruchu oporu we Francji w czasie ostatniej wojny opisał w książce „**GRA WOJENNA**” Stanisława Strumpha-Wojtklewicza.

Losom kombatanów wojny światowej poświęcił swą najnowszą powieść — „**WIELKIE ZMĘCZENIE**” — Roman Bratny.

Ukaże się też kilka wznowień m.in. „**ALARM W SAINT OMER**” Bohdana Arcta, „**NAJEDZCY**” Jana Dobraczyńskiego, „**DYWIZJON 303**”, Arkadego Fiedlera i „**ŻĄDŁO GENOWEFY**” Janusza Meissnera.



## **Awans wsi**

### **i jego psychologiczne konfrontacje na przykładzie prozy J. Kawalca**

**(Wieczór literacki)**

**NARRATOR:**

Rozgłos wokół prozatorskiej twórczości Juliana Kawalca wyszedł daleko poza granice naszego kraju. Autor wniósł bowiem do polskiej literatury nowy ton, stał się wyrazicielem jednego z największych procesów historycznych w Polsce powojennej.

Procesem tym jest — awans społeczny, ekonomiczny i polityczny, awans kulturalny i cywilizacyjny kilku już pokoleń mieszkańców wsi w Polsce Ludowej.

Tematowi polskiej wsi współczesnej i wszystkich konsekwencji jej pełnego przekształceń rozwoju — jest Kawalec jakby „przypisany”. Społeczne przemiany wsi po roku 1945 wyznaczają bowiem schemat fabularny jego twórczości.

Posłuchajmy jednak, co o rodowodzie swojej twórczości mówi sam Autor: *(wypowiedź nagrana na taśmie magnetofonowej, lub recytowana przez mężczyznę).*

„Mój życiorys jest przecięty tasakiem wojny na dwie połowy. Pamiętam wieś dawną; zgrzebną, słomianą, drewnianą i obserwuję wieś — nową, dźwigniętą i dźwigającą się. Ten fakt nie może dla mnie chłopskiego syna, pozostać obojętny. Dziennikarze, statystycy rozwój wsi ujeli w cyfry, nazwali go awansem, powstał pewnego rodzaju schemat: wieś dawna — uboga i wieś współczesna, szybko rozwijająca się pod względem materialnym i kulturalnym. Ja się porywam na ten schemat by go „odschemacić”, bo jest w nim wiele psychicznych napięć, wiele dramatycznych sytuacji.

Droga postępu jest drogą dramatyczną, trzeba płacić za każdy krok, wspinanie się ludzi wsi pod górę nie odbywa się tylko z wesołą pieśnią na ustach, ale jest to wspinaczka pełna napięcia, jest wspinaczką dramatyczną”.

**NARRATOR:**

Kawalec nie jest pisarzem wsi odchodzącej. Opisuje wieś okresu przełomu, przypomina, że postęp jest konieczny; jednak cena jaką zań się płaci jest czasem bardzo wysoka. Zmiany społeczne i polityczne są dla Kawalca tylko dalekim tłem, tylko scenerią, tylko wyjątkowo dobrą okazją do pokazania rozdarcia chłopca. Współczesność ocenia pisarz poprzez historię chłopskiego losu, losu zdeterminowanego jego przywiązaniem do ziemi.

Autor twierdzi, że chłop jest beznadziejnie i głęboko związany z ziemią i wiejskim krajobrazem wszystkimi swoimi emocjami, całym sposobem przeżywania, że wieki, przez które pozostający w nędzy i zagrożeniu chłop pragnął ziemi, ukształtowały jego światopogląd, jego psychikę.

Zatem — problem ziemi w prozie Kawalca jest przede wszystkim sprawą emocji, potem dopiero sprawą ekonomiki.

#### **RECYTATOR I:**

*(odczytanie fragmentu ze zbioru opowiadań Zwalony wiąz str. 94-95 — „Ziemia”).*

„Ja chcę żyć, sprzedajcie pole” Gdyby te słowa chorego chłopaka, ten pomyślany zaledwie okrzyk — wypadł na wiosnę 1945, ojciec mógłby sprzedać półtorej morgi i posłać syna na leczenie i zostawić sobie i rodzinie tylko cztery morgi. I choćby ta sprzedaż nie przyszła mu tak łatwo, choćby mu było żal tego lichego pola, to jednak mógłby je po długim i poważnym namyśle sprzedać i dać na to leczenie. Mógłby sobie pozwolić i kupić to życie syna za półtorej morgi ziemi.

#### **NARRATOR:**

W opowiadaniu Kawalca często występuje bolesny wyrzut pod adresem losu, że nie pozwolił bohaterom żyć w późniejszych czasach.

#### **RECYTATOR I.**

*(czyta ciąg dalszy Zwalonego wiązu str. 94-95)*

„W roku 1945 — gdy zaorywał tę miedzę i wytyczał nową granicę dla swojego nowego pięcio- i półmorgowego pola, musiał pomyśleć, że byłoby dobrze, gdyby ta choroba syna i to wytyczenie nowej granicy dla jego pola zbiegły się w jednym czasie. Ale między jednym a drugim jest dziesięć lat i na grobie jego chłopca wyrósł już duży krzak bzu. Więc już te słowa „Sprzedajemy półtorej morgi” — które nie oznaczałyby rzeczy strasznej na wiosnę 1945 roku i w latach następnych, nie mają, począwszy od 1935 roku, żadnego sensu, więc już chyba nigdy nie będą wypowiedziane w tej rodzinie, bo zawsze byłyby wypowiedziane za późno. Ale to musiało przychodzić na myśl, a najboleśniej musiało się o tym pomyśleć na wiosnę 1945 roku, po zerwaniu miedz rozgraniczających chłopskie pola od pól dworskich, kiedy można było uratować życie tego chłopaka”.

#### **NARRATOR:**

Pisarza fascynuje świat wewnętrzny człowieka, jego przeżycia, jego mentalność, motywy i oceny jego czynów, jednym słowem los człowieka. Kawalec, rozpamiętując społeczne uwarunkowanie losu chłopskich generacji, jednocześnie ukazuje swą wrażliwość na skutki deprawacji, jakie narastały w psychice „ziemi przypisanych”.

#### **RECYTATOR II.**

„Dacie córce dwa morgi. — A gdyby się nawet znalazł taki blond-kawaler, w którym przetrwała ta ojcowska cześć dla ziemi, ta ojcowska wściekła żądza jej posiadania i to ojcowskie wściekle pragnienie harowania na swoim zagonie, to mógłbyś takiemu kawalerowi, biorącemu twoją córkę za żonę, dać te dwie morgi, bo mogłoby ci przybyć pola, mogliby ci dodać z dworskiego, tak jak dodali mojemu ojcu i twojemu synowi Wojciechowi, dzisiejszemu oskarżonemu” *(Ziemi przypisany str. 75).*

#### **RECYTATOR III:**

...ty przecież zabiłeś, Wojciechu, synu Józefa i Katarzyny i teraz sądzę chce wiedzieć, jak to ci się żyło, jak to ci się obcowało z tą tajemnicą przez trzydzieści lat”. *(Ziemi przypisany str. 92).*

#### **RECYTATOR I.**

Dobrze, że masz już poza sobą te spojrzenia ojca Józefa i siostry Jadwigi... bo oni przez trzydzieści lat nie wiedzieli, że ty zabiłeś, bo trzymałeś to w tajemnicy i dowiedzieli się o tym dopiero po trzydziestu latach, gdy drugi raz zabiłeś. *(str. 92).*

## RECYTATOR II.

„Po coś zabił, jeśli czas usunął przyczynę zabicia, jeśli czas sprawił, że przyczyna twojego morderstwa stała się śmieszną przyczyną, utraciłeś także grozę mordercy i stałeś się śmieszny, bo przecież przy tym pierwszym morderstwie, chociaż chodziło o fakt pohańbienia siostry, chodziło właściwie o morgę pola, a to drugie morderstwo wynikało z pierwszego, czyli przy tym drugim też chodziło o morgę pola”. (str. 93).

## RECYTATOR III:

...ale jednak Wojciech Trepa syn Józefa i Katarzyny z Bagielów, odpowiada za swoje morderstwo, bo nie ma dwóch Wojciechów Trepów... tylko jeden — najpierw właściciel niecałej morgi, a później siedmiu morgów ziemi”. (str. 94-95).

## NARRATOR:

Kawalec plastycznie ukazał rodowód małorolnego chłopca, jego psychologię, jego przywiązanie do ziemi pchające go aż do zbrodni. Od konsekwencji tego mordu nie może się on wyzwolić i po latach już w Polsce Ludowej, choć po reformie rolnej ma pod dostatkiem ziemi i jest statecznym gospodarzem.

Nakreślone w powieści **Ziemi przypisany** myśli, losy i role bohaterów to skondensowany obraz całego ogromu dokonujących się przemian naszego życia.

**Wypowiedź Juliana Kawalca nagrana na taśmie magnetofonowej lub odczytana przez mężczyznę:**

*Zamierzam napisać opowieść o wsi; chcę przedstawić zanikanie starej wsi na tle ekonomicznych i politycznych przemian. Chcę pokazać, jak te przemiany odbijają się w psychice człowieka wiejskiego, jak wygląda to zbliżenie się cywilizacji miasta do cywilizacji wsi.*

## NARRATOR:

Ta dramatyczna konieczność, owa nierówna próba sił wsi i miasta jest zasadniczym motywem drugiej powieści Juliana Kawalca „W słońcu”, nazwanej tak przez Autora jakby przez przekorę. Ten mały tomik, świetny sugestywnością nastroju i surowym skupieniem narracji — jest relacją o śmierci wioski, na której miejscu powstaje przemysłowe osiedle.

## RECYTATOR I:

...poszedłeś z tej wsi do dużego miasta, gdy byłeś mały, ale pamiętasz tę wieś”.

## RECYTATOR II:

Odpowiedziałem mu, że pamiętam, chciał sprawdzić moją pamięć, a może chodziło mu o co innego i kazał mi opisać wieś mojego dzieciństwa, ...kazał mi opisać pola.

Wymieniłem mu nazwy pól i opisałam miejsca, gdzie były łąki i wspomniałem o głębokim parowie, który przecinał górną część pól.

Gdy wspomniałem ten parów, Stary zagadnął mnie — o tych... spłoszonych koniach” (*W słońcu* — str. 12-13).

## RECYTATOR III:

które... „spłoszyły się na widok koparek, bo dotąd nie widziały takich maszyn — budowa wtedy się zaczynała i kopano dopiero pierwsze rowy pod fundamenty domów miasta” (str. 13).

## RECYTATOR II:

„I zaraz przyjechały maszyny, które spychały ziemię w ten parów. To trwało kilka tygodni, bo było głęboko i trzeba było dużo ziemi wysypać, ale te konie przysypali już pierwszego dnia”. (str. 15).

## RECYTATOR I:

„Teraz byś nie rozpoznał, gdzie był ten parów, bo na całych polach jest miasto” (str. 15).

### **NARRATOR:**

W sposób najsilniejszy wyryło się w pamięci mieszkańców dawnej wsi sprzymierzenie z ziemią. Rozstanie z ojcowizną, jak w wypadku Starego, nie mogło być łatwe.

— Stary mówił dalej..."

### **RECYTATOR I:**

..gdy ożeniłem się, ziemi miałem mało, niecały mórg. Jeździłem na roboty do Lotwy i do Niemiec i dokupywałem pola. Dobra była ta pierwsza orka na polu, które się kupiło i ta myśl, że ziemia nie jest już tamtego, od którego kupiłeś, tylko twoja." (str. 35).

### **NARRATOR:**

Utrata tak zdobytej ziemi, ziemi zrównanej z życiem, w przypadku Starego odebrała sens jego dalszemu życiu. Tym bardziej, że zachodząc na tę swoją ziemię, gdzie obecnie stoi „duża i ładna kamienica”, dostrzega, że dzieci uciekają na jego widok i że syn i synowa z miasta okazują mu dobroć. Ale i to by zniósł, gdyby miał tę swoją ziemię, gdyby mógł zająć się czynnościami rolniczymi.

### **RECYTATOR III:**

Owa przemiana jest dla Starego zniekanego człowieka — osobistą klęską. Odbiera ona sens egzystencji ponieważ to mijające życie — ciężkie, smutne, złe — było przecież jego życiem jedynym i teraz już skończonym, bezpowrotnie odchodzącym w przeszłość razem z ginącymi krajobrazami, architekturą, rozpraszającymi się ludźmi.

### **NARRATOR:**

Tak więc wielkie przeobrażenia, awans społeczny wsi, przychodzi dla bohaterów Kawalca zbyt późno. Przejmujący dramat tego utworu jest dramatem rozbieżności między indywidualnym czasem życia jednostki, a czasem historii.

Bohaterowie Kawalca nie są przystosowani do zmian zachodzących na wsi. Dopiero drugie pokolenie potrafi „zmienić skórę”. Każda z postaci tragicznych fabuł prozy Kawalca zdaje się wskazywać na historyczną przeszłość, na wielowiekowy krzywdzący stan społeczny chłopów. Tak zatem — za życie chłopów i jego tragizm czyni Kawalec odpowiedzialną historię.

Podobną problematykę dotyczącą psychologicznych następstw, psychologicznej nadbudowy przemian, jakie dokonały się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w życiu wsi, u podstaw społecznych egzystencji chłopów — obserwujemy w **Tańczącym jastrzębiu**.

### **RECYTATOR II.**

Tańczący jastrząb — czyli Michał Toporny, bohater powieści i chłop z dziada pradziada, przełamuje swoje przypisanie ziemskie. Już jako dorosły mężczyzna rozpoczyna „doganiać czas”. Kończy po 1945 roku Politechnikę, rzuca żonę Marię i syna Staszka, gospodarke oczywiście też, robi fantastyczną karierę dyrektorską w Centralnym Zarządzie Górnictwa, żeni się powtórnie z córką znanego lekarza Wiesławą Jarzecką... Dokonuje więc tym sposobem swojej zemsty za krzywdę i pogwałcenie przodków. Osiąga wszystko, co może zdobyć człowiek najbardziej uprzywilejowany przez los.

### **RECYTATOR III:**

„Ale Michał Toporny — swojej pozorne szczęście buduje na nieszczęściu innych. Aż wreszcie wszystko obraca się przeciw niemu. Powieść **Tańczący jastrząb** dowodzi, że nie można bezkarnie wyrzec się swego pochodzenia, związków rodzinnych, chłopskiego losu... Bohater, ów Tańczący jastrząb”, oderwał się wprawdzie na krótko od ziemi, ale musiał do niej wrócić, ogarnięty tajemniczą siłą jej przyciągania runął na jej twardą skorupę i roztrzaskał się. Poniósł klęskę.

### **NARRATOR:**

Nie oznacza to jednak, że Kawalec zmienił zdanie co do korzyści wojennych procesów oświatowo-społecznych. Wyraźnie przecież w powieści mówi o „dobrym losie” Michała, którego on jednak „nie umiał uszanować”.

**Tańczący jastrząb** stanowi w dorobku pisarskim Juliana Kawalca pogłębienie filozoficzne i dramaturgiczne problemu „ziemi przypisanie”.

Wskazuje na to następujący fragment powieści:

### **RECYTATOR I:**

(czyta) „Ziemi się nie pozbędziesz, choć od niej odejdiesz. Ona będzie trwać w tobie, choć nie będziesz miał już pola i nie będziesz orał i nie będziesz patrzył na pole oparty o płot w sadzie, będziesz miał w sobie to pole i będziesz czuł ukłucia na swoim gardle ostrych, chłodnych sztachel, bo jesteś skazany na czucie pola i jeśli będziesz próbował to w sobie zniemawidzieć, wtedy jeszcze mocniej będziesz czuł w sobie pole, choć będziesz myślał inaczej”. (str. 77).

### **NARRATOR:**

Awans społeczny Michała Topornego — jest awansem nieszczęśliwym i tragicznym. Klęska jednak jest połowiczna. Dlaczego? Na pytanie niechaj odpowie fragment książki.

### **RECYTATOR III:**

...twoje życie było niepełne i dlatego ono musi przejść w życie synów i dopiero oni — być może — staną się godnymi i wiernymi uczniami twojego wiejskiego nauczyciela i dlatego jednak nie można powiedzieć żeś marnie skończył i że twoje życie nie miało sensu — bo twoje życie nadal trwać będzie w twoich synach, w tych młodzieńcach którzy stoją obok siebie przy twojej trumnie. (str. 213-214).

### **NARRATOR:**

Obaj synowie Michała Topornego, starszy z małżeństwa z chłopką i młodszy z małżeństwa ze snobistyczną mieszczańką, wracać będą do rodzinnej wsi ojca, wolni już od wszelkich kompleksów społecznych.

### **RECYTATOR II:**

Kontynuację dotychczasowej twórczości Kawalca — stanowią w pewnym sensie opowiadania *Szukam domu* i powieść *Wezwanie*. Bohaterami tych pozycji są ludzie wychowani na wsi, dożywający kresu swej drogi, którzy nie mogą wytrwać w mieście, bo ono odbiera im indywidualność, osobowość.

### **RECYTATOR:**

Uciec z miasta, za wszelką cenę uciec, dla ratowania końcówki swojego życia, napelnienia spokojem i przez to jakby zdłużenia, zwielokrotnienia własnych godzin i dni, dla dotknięcia liści i skóry zwierząt, dla oddechu, szerokiego oddechu...

Uciec z miasta dla dotknięcia tych drzew i dla przebywania w środku sadu i na jego brzegach, dla widoku horyzontu, dla godnej śmierci”.

### **NARRATOR:**

Bohatrowie Kawalca prezentują stanowiska ludzi, którzy wychowani według norm i praw wsi tradycyjnej zostali poddani w wieku dojrzałym prawom nowym, nowym normom czy obyczajom moralnym.

I w tym tkwi cały ich tragizm, tragizm ludzi „wysadzonych z siodła”. Kawalec dał w swej prozie własną, artystyczną, a więc skrajnie subiektywną wizję przemian społecznych, wizję bardziej udramatyzowaną, ukazującą je w całym bogactwie komplikacji psychologicznych. Pokazał te aspekty przemian związanych z awansem wsi, dotarł do tych towarzyszących konfliktów, które dotychczas uchodziły uwadze badaczy.

Wieczór nasz dobiega końca. Ostatnie słowo oddajemy więc Autorowi:

*(Z taśmy magnetofonowej, lub recytowany fragment przez mężczyznę).*

„Szukałem wsparcia dla moich książek we wsi nowej współczesnej, odmienionej zewnątrz i odmieniającej się wewnątrz. Zbierałem wzruszenie chodząc wśród nowych domów mojej rodzinnej wsi, w której grają radia i huczą motory i która rok po roku oddaje miastom i fabrykom sporo synów z dyplomami. Zbierałem wzruszenie z takich miejsc, z takich widoków i zjawisk, które świadczyły i świadczą o tym, że we współczesności spotykają się i ponownie podają sobie ręce przeszłość i przyszłość.

Chciałbym moje książki dobrze, w sposób dający przekonanie, wesprzeć na wartościach wsi odchodzącej i iść nimi dalej z wsią nową”.

#### **NARRATOR:**

Srebrny Jubileusz Polski Ludowej stwarza wiele okazji do rozmów o książkach obrazujących przemiany, jakie dokonały i dokonują się nadal w strukturze społeczno-gospodarczej naszej Ojczyzny oraz w samej psychice człowieka doby socjalizmu.

Zegnamy wszystkich uczestników naszej imprezy i odsyłamy do książek Juliana Kawalca znajdujących się w bibliotece.

#### **UWAGI METODYCZNE:**

Wieczór opracowany jest w formie montażu, w którym nie chodzi jednak o równoległe przedstawienie życia i twórczości pisarza, ale o wydobyć z jego twórczości jednego problemu.

W wieczorze biorą udział 4 osoby: osoba prowadząca — narrator, którym może być bibliotekarka oraz 3 recytatorów (mężczyźni). Głos Autora może być odczytany przez mężczyznę (5-ta osoba) lub odtwarzany z taśmy magnetofonowej.

Dobrze będzie jeśli narrator tekst opanuje na pamięć. Pozostali recytatorzy mogą odczytać tekst z książek, o których mowa. Pomiedzy niektórymi fragmentami można zastosować przerywniki muzyczne. W sprawie podkładu muzycznego należy zasięgać porady fachowca — muzyka (Poradnia k.o., lub szkoły muzycznej).

Oprawa plastyczna wieczoru prosta: na czystej ścianie portret Autora, ewentualnie jakieś motywy dekoracyjne, np. sporządzone z obwolut książek pisarza. Grupę recytatorów można umieścić przy stoliku, na którym ustawi się flakon z makami, lub jakimś polnymi kwiatami. Narrator stoi na uboczu.

Nastrój można wprowadzić poprzez wprowadzenie światła (z reklektora) wypunktowując twarze mówiących recytatorów.

Zresztą rozwiązanie inscenizacyjno-plastyczne pozostawiamy bibliotekarzom, którzy sami potrafią wykazać dużo inwencji i pomysłowości.

Całość wieczoru uzupełni wystawa książek Juliana Kawalca oraz recenzji i opracowań o nim.

Wieczór przeznaczony jest dla środowiska bardziej wyrobionego czytelnico.

**Janina Kościów**

*WiMBP — Opole*

**Anna Radziszewska**

*WBP — Katowice*

## **Służba informacyjna w naszych bibliotekach (część II)**

### **Działalność informacyjna biblioteki a szkolenia.**

Na ogół szkoleni traktują zajęcia jako dopust boży, co z kolei paraliżuje swobodę ruchów prowadzącym seminaria. Mogło by być inaczej, gdyby obie strony uświadomiły sobie obopólne korzyści wynikające ze szkoleń oraz możliwość, ba, potrzebę wpływania na ich przebieg i rezultaty.

Zadaniem instruktora jest na pewno pomóc bibliotekarzowi w organizowaniu pracy i osiąganiu najlepszych wyników przy stosunkowo małym nakładzie sił. Instruktor został z urzędu skierowany do zbadania sytuacji, wyciągnięcia wniosków i ustalenia metod działania. Bibliotekarze przekonali się chyba o tym, że warto spotkać się z instruktorem, aby wspólnie ustalić rozwiązanie takich czy innych problemów. Nasuwa się pytanie, ile w ciągu miesiąca czy roku można odbyć indywidualnych spotkań z każdym bibliotekarzem osobno — chyba niewiele. Właśnie te rzadkie z natury rzeczy spotkania muszą być uzupełnione kontaktami w większej grupie. Temu celowi służą szkolenia.

Jeżeli narzekamy na sposób, w jaki nas się szkoli, to przynajmniej po cichu; skarżymy się na siebie, bo przecież przebieg zajęć zależy w bardzo dużym stopniu od uczestników. Pewnikiem jest, że nikt się niczego nie nauczył wbrew własnej woli. Zasada często stosowana na zajęciach „mów sobie mów, bo i tak nie słucham” zapobiega skutecznie wyniesieniu korzyści i jest świętą receptą na marnowanie czasu.

Byłoby inaczej gdybyśmy ustalili, czego oczekujemy od szkoleń (oprócz tego, rzecz jasna, by się prędko skończyły) i zaczęli podejrzewać, że z każdego seminarium możemy wynieść coś, co się przyda w praktyce. Aby cel osiągnąć, warto na parę dni, a nie parę minut przed zajęciami zapoznać się z tematem, zastanowić przez chwilę, o ile łączy się z codzienną pracą, jakie problemy z nim związane następują nam trudności. Nasuwające się pyta-

# BIBLIOTECZNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

---

## POMAGA KAŻDEMU

- w zdobywaniu wiedzy o życiu i świecie
- w pogłębianiu wiadomości z różnych dziedzin — nauki społecznej, techniki, sztuki, historii, literatury i in.
- w rozwiązywaniu problemów życia codziennego — higiena i zapobieganie chorobom, gospodarstwo domowe, itp.

## ROBIMY

- ✓ pomagamy się książką, poproszonym
- ✓ prowadzimy materiały do referatów i prac

## PODSTĘPNIA

- zgromadzone w warsztacie służby informacyjnej materiały — bibliografie, kartoteki, zestawienia tematyczne, wybory wierszy i prózy
- wiadomości o sławnych postaciach — działaczach, pisarzach, ludziach nauki
- materiały o Lubelszczyźnie
- zebrane w księgozbiórce podręcznym encyklopedie, poradniki, informatory i słowniki

## BIBLIOTEKA CZYNNA

---

ZAPRASZA I CZeka NA TWOJE PYTANIA



nia będzie można przedyskutować wspólnie z koleżankami, rzadziej z kolegami, bo ich w naszym bibliotekarskim fachu niewielu, i ustalić rozstrzygnięcie. Warto przypomnieć sobie, które rozwiązania wypróbowane we własnej pracy uznaliśmy za słuszne, możemy się nimi pochwalić i podzielić z współuczestnikami. Szczególnie gnębiące nas problemy należy zaproponować jako tematy szkoleń. Sygnalizujemy kolegom „pułapki”, w które kiedyś wpadliśmy, mówmy o tym, czego nie umiemy a chcielibyśmy się nauczyć. Nie wiedzieć to jeszcze nie hańba, ale niechęć do zwalczania trudności i bierność nie jest postawą godną najwyższej chwały.

Na marginesie prosta prawda: gdybyśmy byli zobowiązani wszystko wiedzieć i umieć, nie byłoby szkoleń, bo i po co?

Nie ma recepty na dobre szkolenie, są natomiast pewne zasady, których należy przestrzegać, abyśmy się nie nudzili. Są to:

1. Jasno sformułowany temat, jeśli go nie rozumiemy, prosimy o objaśnienia.
2. Przygotowanie się poprzez przemyślenie tematu i wykonanie zaleconych prac (stanowią one na ogół punkt wyjścia szkolenia).
3. Przewyciężenie oporów i żywy udział w zajęciach, na których mamy przecież coś do powiedzenia.
4. Zrezygnowanie z biernej postawy i dziwnej dyskusji, kiedy to pytanie wpada w próżnię, a obecni każde czcą przewlekłą ciszą — wtedy robi się śmiertelnie nudno.
5. Domaganie się objaśnień, jeżeli czegoś nie rozumiemy.

I tu uwaga szkoleni!

Każde seminarium jest prowadzone według jakiegoś planu, toteż próba bojkotu pewnych punktów wcale nie sprzyja skracaniu zajęć lecz wręcz odwrotnie.

Osobną sprawą i pono najbardziej drażliwą — są ćwiczenia. Uczestnicy sądzą, że to swoisty rozbój na czystej drodze i uciemienie wolnej natury bibliotekarza. Czy naprawdę? A może to po prostu próba wskazania łatwej drogi rozwiązywania różnych problemów, pomoc w wyrobieniu prawidłowych nawyków, wreszcie zebranie przez instruktora materiałów, które poinformują go, kto napotyka na te czy inne trudności i komu w czym można i trzeba pomóc. Poza tym ćwiczenia powinny być równie dobrą rozrywką jak zagadka, krzyżówka itp., a przecież rozrywki umysłowe chyba lubimy?

Warto również pamiętać, że bez ćwiczeń naprawdę nic się nie utrwali. Najprawdopodobniej wszyscy jesteśmy wrogami pisania. Świadczy o tym długi okres wyczekiwania na materiały do kwartalnika „Pomagamy sobie w pracy”. Na szkoleniach warto jednak te opory przełamać i robić notatki. Zapisywać to, co może się nam przydać, odnotować uwagi nasuwające się w toku szkolenia, związane z nim tematycznie, bo nieprawda, że wszystko zapamiętamy i niekoniecznie ta sama dobra myśl zechce przyjść powtórnie. Oczywiście warto i to utrwalic pisemnie, co wymaga dodatkowych wyjaśnień, mamy przecież obowiązek nie tylko informować ale i korzystać z informacji.

Tak nastawieni, uzbrojeni w poczucie humoru, rezygnujący z ponurej miny na rzecz uśmiechu, nie tylko przetrwamy szkolenie z pogodnym obliczem, lecz wyjdziemy zadowoleni.

### **Propaganda służby informacyjnej.**


Propaganda książki w codziennej pracy z czytelnikiem została już doniesiona przez wszystkich bibliotekarzy. Formy tej propagandy wzbogacają się z roku na rok oraz skutecznie przybliżają książkę i to nie tylko beletrystyczną ale i popularnonaukową.

Gorzej jest z innymi usługami bibliotecznymi na rzecz czytelnika. Analiza kwerend poszczególnych bibliotek powiatowych i miejskich czy

OSRODEK INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNY  
 BIBLIOTEKI /pok. nr. 9/ CZYNNY JEST CODZIENNIE  
 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I PONIEDZIAŁKÓW  
 w godz 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

**OSRODEK** UDZIELA PORAD W DOBRZE  
 LITERATURY Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

- UDOŚCIEPNIA SPISY KSIĄŻEK  
 NA RÓŻNE TEMATY ORAZ KARTOTEKI  
 REGIONALNĄ, RECENZJI OSOBOWĄ  
 WYCINKÓW PRASOWYCH I IN.
- PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA  
 NA KSIĄŻKI Z INNYCH  
 BIBLIOTEK Z TERENU CAŁEGO KRAJU



Plakat Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

gromadzkich świadczy o wysiłkach włożonych w przygotowanie warsztatu i niestety, małym wykorzystaniu kartotek, a nawet dobrze prowadzonego księgozbioru podręcznego. Dlaczego tak się dzieje? Błąd leży w niedostatecznej lub błędnej propagandzie ośrodka informacyjnego. Kierownicy placówek nie doceniają roli propagandy, a może wręcz boją się, że zostaną zasypiani kwerendami i nie będą mogli sobie poradzić z ich nawałem.

Istnieją dwa wyjścia z sytuacji:

1. Przygotować i „zapiąć na ostatni guzik” organizację warsztatu służby informacyjnej i dopiero wtedy rozpocząć propagandę.

2. Stopniowo rozwijać warsztat i stopniowo propagować ośrodek informacyjny.

Obie wersje uzależnione są od typu biblioteki i jej możliwości. Na pewno jednak trzeba stale i różnymi sposobami propagować usługi informacyjne.

Po zorganizowaniu ośrodka informacyjnego najlepiej zastosować pierwszą „uderzeniową” dawkę propagandy za pomocą:

1. dużego afisza czy plakatu wywieszonego w bibliotece, czytelní, w filiach informującego o istnieniu i usługach ośrodka;

2. ogłoszenia w prasie miejscowej;

3. zawiadomienia pewnej grupy czytelników indywidualnych o nowej formie działalności biblioteki;

4. poinformowania szkół i placówek kulturalno-oświatowych, TPPR, TRZZ, LK, PCK, świetlic, klubów itp. o tym, że ośrodek może przygotować zestawy bibliograficzne i inne materiały mogące się przydać w codziennej działalności;

5. o ile to możliwe — reklamy kinowej;

6. komunikatów radiowych i nagrań odtwarzanych w wypożyczalniach. Nie obawiamy się; nawet po takiej dawce czytelnicy nie będą się zgłaszać masowo.

Zawiadamiając szkoły pamiętajmy przede wszystkim o szkołach wieczorowych wyższych i średnich, gdyż właśnie uczęszczający do nich najbardziej potrzebują pomocy informacyjnej.

Dalszą propagandę zapewni nam każdy dobrze obsłużony czytelnik, który skieruje do naszej placówki swoich kolegów i znajomych.

Nie można zapominać, że propaganda ośrodka powinna trwać cały rok i przybierać coraz to nowe formy.

Trzeba wykorzystywać: ulotki, plakaty, zakładki, ogłoszenia itp. Najlepiej, jeżeli PiMBP lub MBP wydrukuje dla podległych placówek raz lub dwa razy do roku jakiś afisz lub ulotkę, koszt druku nie jest zbyt wysoki, znacznie mniejszy niż cena planszy wykonanej przez plastyka. Drukarnie terenowe na ogół chętnie przyjmują zamówienia tego typu.

---

## Statystyka kultury

Ukazał się „Rocznik Statystyczny Kultury 1945—1967” — pierwsza tego typu publikacja GUS z zakresu kultury. W 12 działach podano tu szczegółowe informacje o rozwoju różnych dziedzin kultury, zamieszczono również niektóre dane z innych krajów oraz z okresu przedwojennego. Oto wybrane liczby:

W latach 1945—1967 wydano 1881 mln egzemplarzy książek i broszur, tj. przeciętnie 82 mln egz. rocznie. W 1967 r. wydano 9694 tytuły o nakładzie globalnym 106 mln egz. Największy odsetek tytułów i arkuszy wydawniczych stanowią wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe, a następnie podręczniki szkolne, literatura piękna dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży.

Jednorazowy nakład gazet wydanych w 1967 r. wyniósł — 7,4 mln egz. (na 1 egzemplarz przypadało ponad 4 mieszkańców, a w 1949 r. — prawie 6 mieszkańców). Globalny nakład gazet wyniósł 2070 mln egz. Nakład globalny **czasopism** osiągnął w 1967 r. liczbę 638 mln egz., co oznacza prawie trzykrotny wzrost w porównaniu z 1949 r.

Rozwinęła się znacznie sieć i działalność **bibliotek**. W 1967 r. było ponad 50 tys. bibliotek, posiadających ogółem 182 mln woluminów. Liczba publicznych bibliotek powszechnych wzrosła z 3885 w 1949 r. do 8343 w 1967 r. W tym samym okresie ich księgozbiór wzrósł przeszło siedmiokrotnie i wyniósł w 1967 r. 47,3 mln woluminów. Znaczne tempo rozwoju wykazują również biblioteki szkolne (78,6 mln woluminów), naukowe (28,5 mln) związków zawodowych (11,2 mln) i fachowe w zakładach pracy (11,5 mln woluminów).

## Melioracja katalogów w bibliotekach publicznych powiatu tarnogórskiego

---

*Dotąd pisaliśmy o melioracji katalogów bibliotek miejskich, a prace muszą być przecież wykonane we wszystkich placówkach. Wszędzie wylaniają się trudności, które łatwiej pokonamy wykorzystując doświadczenia koleżanek i kolegów mających już za sobą pierwsze trudy i kłopoty prac nad katalogiem.*

*Niewątpliwie cennym uzupełnieniem poprzednio drukowanych artykułów będzie zamieszczony niżej głos koleżanki Stachowiak. Jej wypowiedź na szkoleniu ogólnowojewódzkim poświęconym katalogom w bibliotekach gromadzkich wywołała duże zainteresowanie.*

---

**W** związku z rozbudową katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych wyłonił się problem, jak zorganizować pracę nad melioracją katalogu, aby osiągnąć najlepsze rezultaty.

Celem tego artykułu jest pokazać organizację i rezultaty prac nad porządkowaniem katalogów w bibliotekach powiatu tarnogórskiego, a więc:

a) metodę sporządzania wzorców katalogu rzeczowego dwóch bibliotek gromadzkich,

b) plan przeklasyfikowania księgozbioru w bibliotekach terenowych,

c) wyniki jakie pragniemy osiągnąć stosując obraną metodę.

Po przeprowadzeniu selekcji księgozbiorów i wpisaniu do księgi ubytków książek we wszystkich placówkach bibliotecznych, przystąpiliśmy do właściwej pracy nad melioracją katalogów. Rozpoczęliśmy ją od nanieśnięcia ubytków na arkusze kontroli księgozbioru umówionym kolorem. Najpierw zrobiliśmy to w tych bibliotekach, których księgozbiory i katalogi miały stanowić wzorzec. Gdy ta czynność była wykonana przystąpiliśmy do sporządzania kart rozdziałowych katalogu rzeczowego na podstawie „Wykazu działów katalogu rzeczowego dla gromadzkich bibliotek publicznych”, opracowanego przez Bibliotekę Narodową a omówionego i uzupełnionego na szkoleniu instruktorów, które odbyło się w lutym w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Katowicach.

Dalszą czynnością było przeklasyfikowanie pozycji. Karty katalogowe książek popularnonaukowych ułożyliśmy według kolejnych lat wydania, a w obrębie dat w porządku alfabetycznym, ażeby zebrać przy karcie głównej wypisane już karty wtórne.

Przystępując do korekty znaków klasyfikacyjnych w książkach wydanych do 1958 roku przeglądaliśmy na nowo niektóre pozycje. W wypadkach wątpliwych wyszukiwaaliśmy w Przewodniku Bibliograficznym hasła przedmiotowe i klasyfikację. W ten sposób sprawdzałyśmy siebie, a układ chronologiczno-alfabetyczny kart ułatwiał nam konfrontację.

Książki wydane po roku 1958 przeklasyfikowane zostały na podstawie katalogu centralnego, który w naszej bibliotece jest kompletny od wyżej wymienionej daty. Chciałabym tutaj zaznaczyć, że od roku 1958 wpisujemy na kartach centrali rozwinięte bądź złożone symbole klasyfikacji dziesiętnej, co znacznie ułatwiło nam pracę przy przeklasyfikowaniu pozycji w katalogu centralnym, a także przy sporządzaniu wzorców. Były to takie wypadki jak: 4 przeklasyfikowano pod 8 i niektóre książki historyczne o tematyce II wojny światowej przeklasyfikowano z działu 355 pod symbol 940.53.

Przy sporządzaniu wzorców, przeklasyfikowawszy pozycje poprawiałyśmy symbole klasyfikacji dziesiętnej na kartach katalogowych (czyli karcie głównej i kartach wtórnych) oraz w księdze inwentarza. Tak więc numery inwentarza książek, wyszczególnione na kartach katalogowych właściwie opracowanych, sklasyfikowanych, posiadające karty wtórne, skreślone zostały również na arkuszach kontroli księgozbioru kolorem przyjętym dla księgozbioru popularnonaukowego, a karty katalogowe włączone zostały do odpowiednich rozdziałów kart rozdzielczych uprzednio przygotowanych.

Tę samą czynność wykonamy z księgozbiorem literatury pięknej dla dorosłych, a potem z literaturą piękną dla dzieci i młodzieży, przyjmując naturalnie dla każdej literatury określony kolor skreślenia na arkuszach kontroli księgozbioru. Po zakończeniu tych czynności luki powstałe na arkuszach kontroli uzupełnione zostaną na podstawie księgi inwentarza. W ten sposób dojdziemy do kompletnych katalogów.

Jaki będzie następny etap naszej pracy? W jaki sposób teren wykorzysta sporządzone przez nas wzorce?

Planujemy zwołać do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej bibliotekarzy terenowych w grupach 2-osobowych datę, że są 2 wzorce. Bibliotekarzy będziemy dobierać pod względem poziomu umiejętności i przygotowania zawodowego. Uprzednio jednak zalecimy, by bibliotekarze na wezwanie przywieźli z sobą:

a) arkusze kontroli księgozbioru z naniesionymi na nie ubytkami książek,

b) księgi inwentarza,

c) karty katalogowe książek popularnonaukowych, ułożone według kolejnych lat wydania, a w obrębie dat alfabetycznie.

Na miejscu na podstawie wzorców bibliotekarze dokonają przeklasyfikowania kart katalogowych, wpiszą właściwy symbol klasyfikacji w księdze inwentarza oraz przeklasyfikowane pozycje skreślą na arkuszach kontroli księgozbioru. Tok pracy będzie ten sam jak przy sporządzaniu wzorców.

W celu wdrożenia bibliotekarzy w posługiwanie się nowym, rozbudowanym układem katalogu rzeczowego i zapoznania w większym stopniu z nowymi dla nich, pełnymi symbolami klasyfikacji dziesiętnej, przeklasyfikowane katalogi zabrane zostaną po ukończeniu prac do biblioteki, by tam na miejscu na podstawie właściwie sklasyfikowanych kart katalogowych przeklasyfikować księgozbiór (wpisać właściwy symbol w książce i na karcie książki). Może zaistnieć taki wypadek, że w katalogu nie będzie karty katalogowej, a książka będzie na półce. Takie pozycje zostaną przez bibliotekarza odłożone, następnie skatalogowane, a karty katalogowe przesłane do PiMBP celem wpisania klasyfikacji. Naturalnie te numery inwentarzowe książek, które będą miały poprawiony symbol klasyfikacji

w książce i na karcie książki, skreślone będą ponownie na arkuszach kontroli przeciwną kreską tego samego koloru. W ten sposób kompletnie opracowana i sklasyfikowana książka będzie miała znak X na arkuszu kontroli.

Jaki będzie rezultat końcowy naszej pracy?

Metoda, którą obrałyśmy jest bardzo pracochłonna, ale perspektywy tej pracy z naszego punktu widzenia są naprawdę optymistyczne. Osiągniemy przez podjęcie tej metody:

- a) kompletne katalogi rzeczowe we wszystkich placówkach bibliotecznych naszego powiatu,
- b) strukturę ilościową księgozbioru w poszczególnych działach,
- c) przeprowadzone zostanie skontrum księgozbioru.



Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowskich Górach zorganizowała szkolenie bibliotekarzy powiatu tarnogórskiego. Między innymi zapoznano bibliotekarzy z wykazem działów proponowanych dla bibliotek gromadzkich i omówiono je. W celu utrwalenia wiadomości sporządzono jako pomoc metodyczną plansze, na których wyszczególnione zostały te działy i poddziały, które wprowadzone zostały w katalogu rzeczowym na kartach rozdzielnicych.

---

**Krystyna Kalinowa**

*PiMBP — Olesno*

## Poszerzamy krąg czytelników na wsi

**W** trosce o właściwy rozwój kultury czytelniczej środowiska wiejskiego, zainicjowano w roku 1965 w bibliotekach powiatu oleskiego nową metodę badań czytelniczych. Sięgnięto wówczas do doświadczeń zdobytych przez zespół bibliotekarzy WiMBP w Rzeszowie, który tego rodzaju metody badań zastosował w kilku bibliotekach gromadzkich powiatu łańcuckiego już w roku 1963.

Struktura czytelników uzyskana na podstawie kartotek bibliotecznych nie daje należytego obrazu czytelnictwa w poszczególnych rodzinach. Hasło „czytelnik w każdej rodzinie” biblioteki realizują już od 25 lat, ale rezultat tych zabiegów nie jest znany. W celu rozeznania i należytego realizowania tego hasła, podjęto badania środowiskowe.

Dalsze cele to — rozpropagowanie biblioteki i jej działalności, uzyskanie większej ilości czytelników dorosłych w bibliotekach gromadzkich.

W pierwszej fazie prac dokonano spisu wszystkich rodzin w Prezydium GRN i skonfrontowano go z dokumentacją czytelników w bibliotece. W następnych latach wprowadzono karty rodzin na wzór tych, które zastosowano w powiecie łańcuckim. Karty rodzin formatu 21 × 15 cm zawierają następujące elementy: nazwisko i imię głowy rodziny, numer domu, liczba członków rodziny w wieku aktywności czytelniczej, skróty nazw: biblioteki gromadzkiej, punktu bibliotecznego, biblioteki szkolnej, notka dotycząca prenumeraty czasopism. W/w spis był jednocześnie wykazem członków rodzin korzystających z gromadzkiej biblioteki, stanowi dokumentację z roku 1966, pierwszego roku badań prowadzonych w ośmiu bibliotekach.

Wybrano biblioteki, w których pracują bibliotekarze o długim stażu pracy, przewidywano bowiem, że badania będą miały charakter ciągły. Zebrane materiały pozwalają na wycinkową analizę hasła „czytelnik w każdej rodzinie” i przedstawiają się następująco:

L.p.	Nazawa wsi	Liczba rodzin		Procent rodzin korzystających z GBP	
		1966 r.	1968 r.	1966 r.	1968 r.
1	Ch.	214	243	80%	86%
2	K.	87	116	79%	83%
3	L.M.	141	141	65%	74%
4	L.W.	138	128	58%	53%
5	U.	102	120	68%	79%
6	W.	92	103	74%	74%
7	Zd.	207	227	67%	91%
8	Z.	207	207	71%	76%

Porównując wyniki sprzed dwu lat stwierdzić należy, że zabiegi czynione w kierunku pozyskania czytelnika w każdej rodzinie odniosły prawie we wszystkich gromadach zamierzony skutek. Spośród ośmiu bibliotek jedna utraciła czytające rodziny, druga utrzymała stan sprzed dwóch lat.

Dotychczasowa działalność bibliotekarzy zmierzała do uzyskania możliwie największej liczby rodzin czytających w bibliotekach gromadzkich. Obecnie, poprzez systematyczne uzupełnianie kart rodzin, istnieje możliwość otrzymania pełniejszego obrazu kultury czytelniczej na wsi. Z kartoteki rodzin można ustalić następujące dane w środowisku:

1. Liczba rodzin korzystających z bibliotek powszechnych i punktów bibliecznych.
2. Liczba rodzin korzystających z bibliotek szkolnych.
3. Liczba rodzin korzystających z bibliotek powszechnych i szkolnych.
4. Liczba rodzin korzystających z prenumeraty czasopism.

Dzięki tym badaniom bibliotekarz ma rozeznanie w tym, czy słowo drukowane dociera do każdej rodziny.

W roku 1968 założono we wszystkich bibliotekach powiatu oleskiego kartoteki rodziny, uzyskany materiał jest niewystarczający dla wyprowadzenia uogólnień. Dalsze zamierzenia zmierzają do prowadzenia obserwacji środowiska, przeprowadzenia całkowitej analizy i przedstawienia poszerzającego się zasięgu działalności bibliotek gromadzkich.

### KARTA RODZINY

Nazwisko i imię głowy rodziny	Nr domu	Ilość osób 7-14 lat	Ilość osób od 14 lat	Czytelnicy biblioteki gromadzkiej	Czytelnicy punktu bibliot.	Czytelnicy biblioteki szkolnej	Czytelnicy Czasopism
Rok 1968							
Rok 1969							
Rok 1970							
Rok 1971							

#### OD REDAKCJI:

Artykuł niniejszy zapoznaje z wycinkową analizą dotyczącą obrazu kultury czytelniczej na wsi powiatu oleskiego. O dalszych zabiegach w zakresie pozyskania czytelnika w każdej rodzinie i pełnych wynikach analizy, poinformuje nas kolejny artykuł, który wydrukujemy po zakończeniu badań.



## W poszukiwaniu nowych form pracy kulturalno-oświatowych Opolskie „Biesiady Literackie“

Praca z czytelnikiem dorosłym jak i młodzieżowym jest trudna, wymaga ciągłych zmian, ciągłych poszukiwań i eksperymentów a wzorów gotowych jest mało. Te, którymi posługiwaliśmy się przed laty częściowo wyszły z obiegu, przeżyły się i zdeaktualizowały. Musimy też pamiętać o tym, że w tej chwili mamy do czynienia z innym czytelnikiem, bardziej przygotowanym do odbioru dóbr kulturalnych, pewniejszym siebie i łatwiej poruszającym się w trudnym i skomplikowanym świecie książek. Ten czytelnik wymaga nowych, atrakcyjniejszych form pracy z książką. Środkami masowego przekazu, a szczególnie telewizja są bardzo silnym konkurentem.

Pragnę napisać kilka słów o t.zw. Biesiadach Literackich.

Termin „Biesiada literacka” brzmi trochę uroczyście, a przecież nie jest to nic innego jak przeprowadzenie dyskusji o utworze literackim w trochę innej formie.

Dyskusja prowadzona tradycyjnym sposobem nie zawsze się udaje z tego względu, że uczestnicy, często przypadkowi, niechętnie zabierają

głos; krępuje ich obecność innych, lub przeszkadza niepewność, czy to co powiedzą jest słuszne i mądre. Wolą czekać, aż dyskusja się rozwinie. Zawsze jest kłopot z tym pierwszym. Prowadzący dyskusję nie zawsze umie wytworzyć miłą, niekrępującą atmosferę, nie zawsze panuje nad salą i wtedy wytwarza się pustka lub drętwość, dyskusja przebiega bez spieć, bez polemiki jest jednym słowem nudna.

Biesiada różni się tym od dyskusji, że tu nie liczymy już na głosy ewentualnych dyskutantów. Tu jest wszystko z góry przygotowane. Wybieramy dwie, trzy osoby, które czytają przedtem książkę dokładnie, umieją mówić i w obecności zebranych głośno o niej sobie rozmawiają. Pytania należy tak formułować, aby poruszane problemy wynikające z książki wykraczały daleko poza fabułę, aby poruszały zagadnienia ogólniejsze, aby to były głosy kontrowersyjne. Wtedy uczestnicy porwani temperaturą i swadą rozmawiających, włączają się do rozmowy dobrowolnie nie na zasadzie wyrwanego z ławki ucznia. Dobrze, jeśli przed imprezą bibliotekarz lub uczestnik biesiady wprowadzi obecnych w poruszane zagadnienia.

Byłam świadkiem i uczestnikiem takiej biesiady prowadzonej przez młodą, inteligentną dziewczynę, opiekującą się kołem młodzieży z WSS „Społem”. Koło to zapoczątkowało rozmowy o swoich rówieśnikach żyjących w różnych czasach,

różnych epokach. „Nasi rówieśnicy dwudziestolatki”. Za podstawę brano książki. Na pierwszy ogień poszła powieść R. Bratnego — Kolumbowie — rocznik dwudziesty.

Młode twarze uczestników były sympatyczne i roześmiane i bez troskie. W miarę jak zgłębialiśmy tą jakże niedaleką przeszłość, usmiechy gasły, oczy stawały się poważne i zamyślane, słowa pełne rozważań. Oni rozumieli tamtych swoich rówieśników. Nuta patriotyzmu i troski o losy Ojczyzny, gdyby ta znalazła się w niebezpieczeństwie, była powszechna. Ci rówieśnicy z tamtych lat byli gorczy, przedwcześnie dojrzały, ale czas pogardy był trudny. Niekiedy „biesiadnicy” sięgali do tekstu odczytując fragmenty. Bardzo pasjonująca była sprawa tortur i wiedzy o sobie. Odczytany fragment tortur Basi, posłużył za temat: jaki ja właściwie jestem? Czy pod wpływem bólu, którego granic nie można przewidzieć dopóki się go nie przeżyło, można wydać kogoś czy nie. Chwile refleksji, głośne myślenie.

Przygotowano zawczasu tomiki wierszy Gajcego i Baczyńskiego, płyta z tekstem Baczyńskiego śpiewana przez Ewę Demarczyk posłużyła do poszerzenia wiedzy o tej młodzieży i o utalentowanych rówieśnikach, których zniszczyła wojna.

Po biesiadzie tomiki wierszy zostały rozchwywane, a siła oddziaływania była tak wielka, że uczestnicy przygotowali wieczór poezji w/w poetów.

Z innych form pokrewnych stosujemy t.zw. Rozmowy o książce z udziałem autora. Każdorazowo, gdy

wyjdzie książka miejscowego autora, dajemy większą ilość egzemplarzy do przeczytania wybranym czytelnikom, notujemy ich nazwiska i po pewnym czasie wysyłamy zaproszenia do wzięcia udziału w rozmowie. Zaznaczamy, że nasi opolscy literaci bardzo sobie cenią te rozmowy i chętnie biorą w nich udział. Rozmowy o książce weszły na stałe do form pracy kulturalno-oświatowej naszej Wypożyczalni.

Dużą przyszłość mogą mieć również „Wieczory dobrego czytania poezji”. Można by je również nazwać „wieczorami przy stoliku”. Dobrze wyreżyserowane, przy świecach, mogą się okazać interesujące. Opanowanie pamięciowe tekstu wymaga czasu, a tu chodzi o wywołanie nastroju, przeżycia, zachęcenie do sięgnięcia po tekst. Słowo wstępne, komentarz i tekst dobrze czytany, sprawia, że poezja przemówi. Taki wieczór przeprowadziłam eksperymentalnie w środowisku mało roz czytanych w poezji i trudnym. Efekt był nadspodziewany. Słuchacze siedzieli cicho, byli wzruszeni i prosili, aby te wieczory kontynuować. (Wieczór poświęcony był poezji M. Jasnorszewskiej-Pawlikowskiej).

Dorywcze akcje dają niewiele. Każda placówka powinna dążyć do tego, aby zapoczątkować jakąś akcję, która na stałe wejdzie do tradycji, zyska zwolenników i entuzjastów, a to jest do zrobienia.

Tylko w ten sposób można wyrazić u uczestników smak i zainteresowanie rzeczami trudniejszymi, zmuszającymi do myślenia a także przyzwyczaić do uczestniczenia w życiu kulturalno oświatowym swojej biblioteki.

# Człowiek — Świat — Polityka

Uwagi o wykorzystaniu literatury społeczno-politycznej, opracowane na podstawie cząstkowych materiałów z badań czytelniczych prowadzonych w 55 bibliotekach województwa katowickiego w 1968 i 1969 r.

**T**rapujące hasło „Człowiek — Świat — Polityka”, które stało się czymś w rodzaju zawołania dla dekady książki społeczno-politycznej, weszło na trwałe do słownika bibliotekarskiego jako określenie części zbiorów bibliotecznych, aktualnie szczególnie popularyzowanych. Równocześnie z akcją propagandową zrodziła się potrzeba zdobycia rozeznania w poczytności tej literatury. Biblioteki próbowały to zrobić same. Zapatrywały interesującą je część zbiorów w dodatkowe symbole i wyłączały wypożyczenia z działu literatury popularnonaukowej. Wyniki tych prac były nieporównywalne, gdyż biblioteki przyjmowały różne kryteria wyłączania. Tego rodzaju sytuacja wywołała konieczność zdobycia chociażby cząstkowych materiałów, charakteryzujących się pewną jednorodnością, stwarzającą warunki do porównania i analiz.

WBP przygotowała wykaz 179 pozycji, który stał się podstawą do zbierania materiałów. Przy przygotowywaniu wykazu oparto się na materiałach „Domu Książki” zestawionych w 1967 roku na I Dekadę książki „Człowiek — Świat — Polityka” i uzupełniono je najaktualniejszymi pozycjami wydanymi w 1968 roku. Do wyboru możnaby mieć szereg zastrzeżeń takich, jakie miewa się w stosunku do wszystkich wyborów materiałów w ogóle oraz dodatkowych wynikających z tego, że przy sporządzaniu nie zastosowano dostatecznie wyraźnych kryteriów, pozwalających na dokładne sprecyzowanie tego, co nazywamy literaturą społeczno-polityczną (kryteriów tych brak zresztą do dziś).

Dostarczając wykaz bibliotekom, dostarczyliśmy równocześnie narzędzia, które miały pomóc w uzyskaniu jednolitych informacji o poczytności poszczególnych pozycji. Sprawy własnego, subiektywnego rozumienia powinny być wyeliminowane na rzecz obiektywnych, identycznych danych o poczytności w środowisku niektórych tytułów literatury społeczno-politycznej.

W spisie znalazły się pozycje o tematyce politycznej tj. takie, które ukazują zdarzenia należące do trwałego procesu dziejowego, które powstają jako bezpośredni skutek tego procesu. Celem tych książek jest zapewnianie zrozumienia dla bieżącej rzeczywistości i oddziaływanie na dalszy bieg spraw. Należą tu wszystkie pozycje omawiające sytuację międzynarodową, sprawę wojny w Wietnamie, problem niemiecki, rolę ONZ, sytuację na Bliskim Wschodzie oraz stosunki między państwem i kościołem. Ilustracją tematyki są niektóre reportaże.

Wykazem objęto także utwory, które w bezpośredni sposób wpływały na aktualne ukształtowanie się rzeczywistości. Są to prace klasyków marksizmu-leninizmu.

Osobną grupę stanowią pozycje na tematy gospodarcze Polski i świata. Uzasadniają one nie tylko słuszność przyjętej teorii i praktyki ekonomicznej, ale w bezpośredni sposób na podstawie wielkich inwestycji przemysłowych ukazują jej konkretne rezultaty. Dlatego właśnie zestawiono przede wszystkim pozycje z serii „Wszystko o gospodarce”. Zagadnień gospodarczych dotyczą także niektóre reportaże.

Ponieważ nasza rzeczywistość to nie tylko sprawa przyjęcia określonej koncepcji ekonomicznej, ale i sprawa określonego poglądu na świat, w spisie zamieszczono podstawowe pozycje z filozofii i religioznawstwa. Część tych pozycji ma ścisły związek z problematyką pierwszej wymienionej grupy wydawnictw.

Společne problemy reprezentują w spisie książki, które omawiają historię ruchu robotniczego oraz wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej na świadomość klasy robotniczej. Należą tu także wszystkie pozycje z socjologii poruszające aktualne zagadnienia współżycia między ludźmi, wskazujące na tworzenie się nowych norm etycznych i kształtowanie nowych postaw moralnych. Naświetlają problem dodatkowo wspomnienia działaczy ruchu robotniczego oraz materiały ankietowe „Życia Warszawy”.

Odrębną grupę tworzą dzieła informacyjne stanowiące źródło wiedzy o poszczególnych państwach świata. Jest to wiedza z zakresu geografii, ustroju politycznego, gospodarki, kultury i oświaty.

Rozeznanie prowadzi się w 55 placówkach bibliotecznych o różnym stopniu organizacyjnym tj. w 9 czytelnich, 12 centralnych wypożyczalniach, 14 filiach bibliotecznych, 11 miejskich i osiedlowych oraz 9 gromadzkich bibliotekach.

Dane, które zebrano za rok 1968 pozwalają już na pewne wnioski, pełnej odpowiedzi dostarczą nam materiały zebrane także i za rok 1969.

Literatura społeczno-polityczna stanowi około 20% literatury popularnonaukowej w bibliotekach. Zebrane materiały świadczą, że stopień zaopatrzenia w pozycje ze spisu jest różny. Z 179 tytułów analizowane placówki posiadały od 6 do 142 pozycji, 50% placówek od 31-60 pozycji, 8 poniżej 31, 20 powyżej 60 tytułów. Najlepiej zaopatrzone są wypożyczalnie centralne, placówki o dużych księgozbiorach i zróżnicowanym składzie. Im mniejsze księgozbiory tym mniejszy stopień reprezentowanych pozycji z wykazu.

W niektórych bibliotekach brak było pozycji dotyczących regionu, np. Dubiela „Wrzesień na Śląsku”, Rychłowskiego „Województwo katowickie”, Gołombiowskiego „Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim”.

Nie wystarczająca była liczba egzemplarzy tytułów wchodzących w skład serii „Wszystko o gospodarce”. Książka Karpińskiego „Gospodarka Polski na tle gospodarki świata” znajdująca się w 25 placówkach, tylko w 6 wypadkach była wydaniem najnowszym z 1967 roku, pozostałe sięgały lat 1959, 1961, 1964.

We wszystkich prawie placówkach (80%), niezależnie od stopnia organizacyjnego i zasobności znajduje się pierwszych 20 pozycji ze spisu. Są to wydawnictwa typu encyklopedycznego i informacyjnego. Różnice występują w trudniejszych pozycjach, np. w bibliotekach na wsi i w filiach nie było 2-tomowego dzieła „Monografia Niemiec Współczesnych”, Suchodolskiego „Rozwój nowożytnej filozofii człowieka”, Wiatra „Społeczeństwo” i kilka innych.

Nie było jednak w spisie ani jednej pozycji, której nie możnaby było wypożyczyć w którejś z 55 badanych placówek bibliotecznych.

Najpopularniejszymi książkami były: „Barwy walki” Moczara i „Łuny w Bieszczadach” Gerharda. Są to lektury szkolne i wobec tego nie stanowią o charakterze czytelnictwa. Poza nimi na czoło wysunęła się „Spizowa Brama” Brezy, pozycja czytana we wszystkich środowiskach z równym zainteresowaniem, Pertka „Wielkie dni małej floty”, Załuskiego „Przepustka do historii”, Przymanowskiego „Studziarki”. Ta ostatnia pozycja znajdowała przede wszystkim czytelników w mieście.

Obok nich dużą popularnością cieszyły się wszystkie ABC, a więc Krasickiego „Rzyskie ABC”, Pawlaka „Hawańskie ABC” i to głównie w miastach, podobnie jak zbiory materiałów ankietowych opracowane przez Parzyńską „Jaka jesteś rodzino” i „Siedem dni tygodnia”. Materiały opracowane przez Parzyńską i Horodecką pt. „Młodzi po ślubie”, „Rodzina, dzieci, rodzice” były czytane we wszystkich środowiskach.

Z zestawionych reportaży cieszyły się wzięciem u czytelników: Górnickiego „Głaur wśród Jankesów”, Drohojewskiego „Meksyk bogów, krzyża i dolarów”, Żeromskiego „Na zachód od Jordanu” i pozycje Warneńskiej o Wietnamie. Czytał je przede wszystkim mieszkańiec miasta. Na wsi popularną pozycją były: Mleccki „Wieś rodzinna wzywa”, Szymańskiego „My ze spalonych wsi” oraz 4-tomowy cykl „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”.

Jak z powyższych informacji wynika, największą poczytnością cieszyły się pozycje, które problemy społeczno-polityczne starały się ukazać na tle całokształtu współczesnego życia, pozycje, które swą formą czasem mocno zbeletryzowaną ułatwiały percepcję.

Nie słabnącym zainteresowaniem cieszą się od wielu lat wszystkie pozycje o drugiej wojnie światowej. Przeprowadzone rozeznanie potwierdziło powszechną opinię bibliotekarzy.

Tematem, który cieszył się w całości zainteresowaniem czytelnicy były sprawy religii. Wszystkie zestawione w spisie opracowania bądź reportaże były czytane. Najpopularniejszymi tytułami obok wspomnianej już „Spizowej Bramy” były „Opowieści biblijne” Kosidowskiego oraz reportaże Ambroziewicza i Rowińskiego.

Innym tematem równie popularnym jak wspomniane jest „Polska Ludowa”. Pozycja „20 lat Polski Ludowej” była po „Barwach walki” i „Łunach w Bieszczadach” najczęściej udostępniana. Poza tym dużo wypożyczeń miały takie pozycje jak: „Kultura Polski Ludowej”. Słownik Encyklopedyczny”, „Z dziejów Polski Ludowej”, „Świat i Polska” i inne. Zainteresowanie wzbudzały także sprawy bieżące PRL np. Kąkol „Pytania i odpowiedzi”. Znajdująca się zaledwie rok na półkach pozycja Walichnowskiego „Izrael a NRF” miała swoich czytelników przede wszystkim wśród mieszkańców miast.

Tematem budzącym najmniej zainteresowania była ekonomia i gospodarka.

Przedstawione uwagi o prowadzonym rozeznaniu w wykorzystaniu literatury społeczno-politycznej nie są oceną materiałów zamkniętego już okresu badań. We wszystkich tych placówkach prowadzone są badania jeszcze przez rok 1969. Myślę, że uwaga, jaką niewątpliwie bibliotekarze poświęcają udostępnianiu literatury społeczno-politycznej może w ostatecznym podsumowaniu co nieco zmienić wyniki dotychczasowe. Przeprowadzone rozeznanie na półmetku okresu badawczego skierowało bowiem uwagę poszczególnych bibliotek na własne podwórko. Niektóre biblioteki próbują dociec przyczyn małej poczytności pewnych pozycji; niektóre rewidują formy propagandy, wszystkie starają się o właściwy dobór, postulując jednocześnie większą atrakcyjność formy i podniesienie nakładów niektórych podstawowych dzieł.

W 55 badanych bibliotekach mieliśmy 4.224 egzemplarzy tytułów z wypożyczeń, które w roku 1968 miały 13.168 wypożyczeń.

**Mgr Zofia Stolarska**

kierownik Wydziału Kultury  
Prezydium MRN w Opolu

## Opolskie Dni Literatury Polskiej — 1969

**W** dziejach naszego miasta poczesne miejsce zajmuje dzień 24 stycznia 1945 roku — dzień wyzwolenia prastarego grodu piastowskiego — Opola, a wraz z nim i całej ziemi polskiej z siedmiowiekowej niewoli germańskiej.

Wiele pamiątek polskości uszło z tego mrocznego okresu naszych dziejów, ale tym co zachowało się najcenniejsze i co sprawiło, że ziemię tę obejmowaliśmy we władanie po latach niewoli, wielowiekowego oderwania od Macierzy-Polski jako własne, było słowo polskie — „słowo żywe, niezwyknięte — jak wszystko co polskie”.

Bohaterska walka Opolan w obronie mowy polskiej jak też troska młodej Władzy Ludowej o rozwój życia kulturalnego, o ożywienie istniejących lub pobudzenie nowych inicjatyw, które stawałyby się nieprzerwaną tradycją kulturalną miasta i powiatu opolskiego — oto myśli przewodnie, które przyświecały inicjatorom „Opolskich Dni Literatury Polskiej”, zorganizowanych po raz pierwszy w 42 rocznicę wyzwolenia Opola i Opolszczyzny. Inicjatorami i realizatorami programu tych Dni byli: Związek Literatów Polskich Oddział w Opolu, Biblioteki Publiczne — Wojewódzka i Miejska oraz Powiatowa, Towarzystwo Przyjaciół Opola, Dom Książki i Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu dla miasta i powiatu opolskiego.

Wydatnej pomocy organizacyjnej w realizacji przedsięwzięcia udzielały organizatorom organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW szczebla miejskiego i powiatowego.

„Opolskie Dni Literatury Polskiej” trwały od 23 do 31 stycznia 1969. Na zaproszenie Opolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich oraz Wydziału Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu, udział w „Dniach” wzięli pisarze z różnych stron kraju — Warszawy, Krakowa, Katowic, Olsztyna oraz pisarze opolscy.

I tak na nasze zaproszenie przybli pisarze: Jan Baranowicz, Aleksander Baumgarten, Jan Brzoza, Władysław Bodnicki, Jan Maria Gisges, Jerzy Gałuszka, Tadeusz Chrościelewski, Maria Zientara-Malewska, Maria Klimas-Białutowa, Ryszard Kłyś, Leszek Prorok, Maria Szybowska. Kilku spośród zaproszonych nie pozwoliły na udział terminowe prace lub panująca w tym czasie epidemia grypy.

Oczywiście najliczniej reprezentowane było środowisko pisarzy opolskich, liczące obecnie 18 członków, a wśród nich tak popularni i cenieni jak

np. Zbyszko Bednorz, Stefan Chmielnicki, Ryszard Hajduk, Jan Goczoł, Nina Kracherowa, Kazimierz Kowalski, Anna Markowa, Adolf Niedworok, Zbigniew Zielonka, Szymon Koszyk i inni.

Po raz pierwszy więc mieszkańcy miasta i powiatu opolskiego mieli okazję spotkać się z poważniejszą grupą pisarzy z kraju i Opolszczyzny.

Mniej zorientowani czytelnicy mogli także dowiedzieć się, że spośród 11 pisarzy pozaopolskich, biorących udział w opolskich konfrontacjach literackich, aż 10 posiada w swoim dorobku twórczym motywy opolskie, bądź całe dzieła, których treścią są sprawy i ludzie Opolszczyzny.

Tragicznym dziejom ostatniego z Piastów — Mikołaja poświęcił swoją książkę Wł. Bodnicki — pisarz z Krakowa. Ludzie i sprawy Kędzierzyńskich Azotów stały się inspiracją do pracy twórczej rodowitej warszawianki Marii Szypowskiej w książce pt. „Wiadro pełne nieba”. Z rubasznym humorem, ale jakże serdecznym, wspominał swój „produkcyjniacki” (jak sam to nazwał) poemat o pewnej spółdzielni na Opolszczyźnie — Jan Baranowicz. Oczywiście mowa tu o powszechnie znanej dziś Spółdzielni w Wilmowej pow. nyski. Nową powieść — o ludziach i sprawach Śląska Opolskiego przygotowuje Maria Klimas-Błahutowa.

Nie sposób tu oczywiście wyczerpać informacje lub choćby szerzej mówić o wszystkich pisarzach i ich twórczości traktującej o ludziach i sprawach opolskich. Nieco może obszerniej pisał o tym R. Hładko na łamach „Trybuny Opolskiej” w artykule pt. „Precedens do powtórzenia” (numer 45/58) z 13. II. 69. jak też w wielu innych, jakie ukazywały się okazji „Dni na łamach opolskiej prasy.

Ogółem odbyło się 45 spotkań autorskich w bibliotekach publicznych, placówkach kulturalno-oświatowych, szkołach, zakładach pracy miasta i powiatu opolskiego.

Poza Opolem spotkania autorskie odbyły się we wsiach: Prószków, Goślawice, Chrzastowice, Siolkowice, Domecko, Łubniany, Jeliowa, Budkowice, Pokój, Komprachcice, Turawa, Brynica, Zimnice Wielkie, Ozimek, Tarnów Op., Zawada, Ligota Prószkowska, Dobrzeń Wielki, Dąbrówka Dolna, Jaśkowice, Grudzice, Przywory, Murów, Chróścice i Chróścina Opolska.

Spotkania autorskie będące zasadniczym elementem programu „Dni” dały zarówno słuchaczom jak i pisarzom dużo przyjemnych wrażeń i wzruszeń, o czym sami z sympatią wspominali.

Spotkania te cechowała serdeczność i obustronne zainteresowanie. Wiele np. mówiono na spotkaniu z pisarką warmińską — Marią Zientarą-Malewską o przyjaźni i podobieństwie dziejów dwu regionów naszego kraju — Warmii i Mazur oraz Opolszczyzny. Podobny charakter miały spotkania z pisarką naszego regionu Niną Kracherową. Program „Dni” polegał nie tylko na samych spotkaniach literackich chociaż stanowiły one jego istotę najważniejszą i miały duży wpływ na rozbudzenie zainteresowań społeczeństwa sprawami literatury polskiej, zwłaszcza współczesnej i tymi, którzy tę literaturę tworzą.

„Dni” poprzedziła uroczysta wieczornica poświęcona 24 rocznicy wyzwolenia Opola. Po okolicznościowym przemówieniu Przewodniczącego Prezydium MRN — J. Radomańskiego, który scharakteryzował w ogólnym zarysie rozwój Opola w okresie powojennym, nastąpiła dekoracja odznaką „Za zasługi dla miasta Opola” wielu zasłużonych Polan, a wśród nich dwóch pisarzy opolskich: Kazimierza Kowalskiego i Zbigniewa Zielonki. W części artystycznej wystąpiła Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Opolu z koncertem muzyki polskiej, rosyjskiej i radzieckiej.

Jedną spośród 6 przyznanych, w tym czasie i w ramach obchodów 24 rocznicy wyzwolenia naszego miasta, nagród m. Opola, otrzymał literat i publicysta opolski Ryszard Hajduk za całokształt pracy literacko-publicystycznej o tematyce opolskiej oraz za zasługi w upowszechnianiu kultury.

Istotnym urozmaiceniem i wzbogaceniem programu „Dni” były przygotowane i zaprezentowane przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych w Opolu cztery specjalne programy estrady literacko-muzycznej a mianowicie: „Typy i typki pana Michała” z fragmentów komedii M. Bałuckiego, opracowany w formie dialogu-komentarza — „Jagna i Boryna” montaż fragmentów powieści Reymonta „Chłopi” w wykonaniu aktorów scen krakowskich, „Pamiętnik artysty” — wybór tekstów Norwida i utworów Chopina oraz „Godzina muzyki i poezji polskiej” w wykonaniu znakomitej pianistki Haliny Czerny — Stefańskiej. Utwory recytował Jerzy Ronard-Bujanowski. Na recytację ostatniego programu złożyły się wiersze Słowackiego, Mickiewicza, Norwida, Rydła, Lechonia i Broniewskiego. Była to prawdziwa uczta duchowa.

Programy te zaprezentowane były w klubach i szkołach Opola i powiatu opolskiego. Łączono je niejednokrotnie ze spotkaniami autorskimi.

Udział opolskiego księgarstwa w „Opolskich Dniach Literatury”, zaznaczył się: urządzeniem wystawek witrynowych z odpowiednią literaturą, wzmożeniem akcji informacyjno-reklamowej na tytuły pisarzy regionalnych, literaturą społeczno-polityczną współczesną, zorganizowaniem ekspozycji książek pisarzy, którzy w czasie „Dni” podpisywali swoje książki w trzech placówkach księgarskich Opola. Rozgłośnia Polskiego Radia w Opolu przygotowała specjalne audycje o literaturze polskiej i początkach opolskiego środowiska literackiego.

Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Opolu, obok wielu ciekawych imprez, eksponował wystawkę książek pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych oraz najciekawszych fotogramów z Opola.

Dla upamiętnienia „Opolskich Dni Literatury Polskiej” wydano okolicznościowy „Ex libris”.

„Opolskim Dniom Literatury Polskiej” przez cały okres ich trwania, towarzyszyło nieustannie zainteresowanie opolskiej prasy zwłaszcza „Trybuna Opolskiej”.

Do programu należało też spotkanie mistrzów pióra z członkami Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przedstawicielami Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Opola oraz pozostałymi organizatorami imprezy. Spotkanie to przebiegało w ciepłej, serdecznej i patriotycznej atmosferze.

Do zebranych przemówił Zastępca Przewodniczącego Prezydium MRN Zdzisław Barucha, który w krótkim zarysie przedstawił gospodarczy i kulturalny rozwój miasta, a na jego tle — środowiska twórczego literatów oraz dalsze zamierzenia i perspektywy kontynuacji „Dni”.

Spotkanie pełne było wspomnień i serdecznych refleksji o patriotycznych tradycjach Ziemi Opolskiej, o obrazie zniszczeń wojennych przez tę ziemię doznanych i powojennej jej odbudowie. Ze szczególnym uznaniem podkreślono głębokie, pozytywne przemiany gospodarcze i kulturalno-społeczne jakie zaszły w Opolu i na wsi opolskiej na przestrzeni minionych 24 lat Polski Ludowej.

Ukoronowaniem „Opolskich Dni Literatury” — 1969”, była kończąca je „Biesiada literacka”, w której udział brali, poza społeczeństwem miasta — nasi drodzy goście — mistrzowie pióra z kraju i Opolszczyzny.

W migotliwym blasku świec, pięknym, prostym słowem mówili o swoich losach, o pierwszych spotkaniach z opolską ziemią. Jak żywe stawały przed oczyma dawno minione dramatyczne chwile i losy bohaterów ich wierszy, poematów i książek, tych dawno już napisanych i tych które mają powstać.

Z niemalym wzruszeniem słuchało się tych szczerych zwierzeń. Opolskie Dni Literatury są zaledwie propozycją. Ale dobrze by było, żeby precedens ten utrwalił się i wszedł na stałe do tradycji kulturalnych Opola, którego dzieje, jak zresztą i całej Opolszczyzny są i mogą być źródłem twórczej inspiracji dla wszystkich pisarzy, tak Opolszczyzny, jak i całego kraju. Ta



intencja przyświecała od pierwszych chwil podjęcia inicjatywy i wypada tylko życzyć nam wszystkim by znalazła ona pełne poparcie wszystkich, którym sprawy literatury polskiej są bliskie i drogie.

Nieodrowne jest jednak do tego jeszcze większe zainteresowanie bibliotekarzy, pracowników i działaczy placówek kulturalno-oświatowych, organizacji młodzieżowych a także zakładów pracy.

Mam głęboką nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa, a zdobyte doświadczenia wykorzystamy w sposób korzystniejszy, wzbogacając je o nowe inicjatywy służące upowszechnianiu osiągnąć polskiej literatury w okresie 25-lecia PRL.

---

## Bielska Biblioteka DK Włókniarzy — laureatkę plebiscytu „Blżej książki współczesnej”

30 czerwca w Bielsku-Białej odbyło się podsumowanie czwartego z kolei dorocznego konkursu-plebiscytu pod hasłem „Blżej książki współczesnej”. Do organizującej plebiscyt redakcji „Głosu Pracy” wpłynęło w tym roku ponad 290 tys. kuponów.

Największe uznanie czytelników zdobyła książka Arkadego Fiedlera „Spotkałem szczęśliwych Indian”. W dziale literatury pięknej dalsze lokaty zajęły książki Janusza Przymanowskiego „Czterej pancerni i pies”, Krystyny Siesickiej „Beethoven i dzinsy”, Elżbiety Jackiewiczowej „Dni Młodości” oraz Marii Kuncewiczowej „Tristan 1946”.

Znacznie większą ilość głosów zyskały pozycje literatury społeczno-politycznej. W tej grupie na pierwszym miejscu znalazła się książka Zbigniewa Żaluskiego „Czterdziesty czwarty”, w dalszej kolejności uplasowały się następujące tytuły: „Barwy walki” Mieczysława Moczara, „Tu na Westerplatte” Zbigniewa Flisowskiego, „Zwyczajstwo” Jana Gerharda, „Wojna ludzie, medycyna” Adama Majewskiego.

Największe zainteresowanie wywołał plebiscyt w środowisku robotniczym. Pracownicy fizyczni nadesłali ponad 100 tysięcy kuponów. Szczególnie aktywny udział w konkursie wzięły biblioteki związkowe z woj. katowickiego. Zgromadziły one blisko 80 tys. wypowiedzi.

Rekord pobiła biblioteka Domu Kultury Włókniarzy z Bielska-Białej, przesyłając ponad 10 tys. opinii czytelników. Tu też odbyło się spotkanie produkujących bibliotekarzy z pisarzami-laureatami konkursu.

*O bibliotece — laureatce piszemy również w rubryce „Na łamach prasy”.*

**Mgr Henryk Ostrowski**

*Kier. PiMBP w Namysłowie*

## Współzawodnictwo wśród przyjaciół

**S**połeczny ruch czytelniczy ma wieloletnie tradycje wywodzące się z zainteresowań i umiłowania książki. Biblioteka publiczna zawsze miała szersze lub węższe grono przyjaciół, społecznych współpracowników, entuzjastów biblioteki, którzy sami aprobowali i inspirowali jej działalności, widzieli we współpracy z biblioteką, w propagowaniu książki i czytelnictwa swoją misję społeczną. Funkcja społeczna bibliotek znacznie się rozszerzyła, co wpłynęło na podniesienie rangi działalności przyjaciół bibliotek. Ruch ten ujęty w ramy organizacyjne w kwietniu 1961 r. zrealizował wiele pięknych inicjatyw społecznych o szerokim zasięgu kulturalnym.

Koła Przyjaciół Bibliotek w powiecie namysłowskim zostały zorganizowane w 1964 roku w oparciu o istniejący już dawniej aktyw. Ich działalności sprzyjały obchody jubileuszowe 1000-lecia państwa polskiego i XX-lecia Polski Ludowej. Celem zwiększenia zasięgu oddziaływania oraz poszerzenia programu pracy kół, powołano je jako sekcje terenowe (członków zbiorowych) Towarzystwa Miłośników Ziemi Namysłowskiej. Posunięcie to okazało się trafne, chociaż nie dało w pełni oczekiwanych rezultatów. Do osiągnięć należy tu zaliczyć zapoczątkowanie kronik środowisk (pamiętki, wycinki prasowe) oraz włączenie kół w nurt wydarzeń kulturalnych poszczególnych miejscowości. Uprzednio działalność KPB ograniczała się wyłącznie do udzielenia pomocy bibliotekom w sprawach technicznych. Tę koncepcję wspierały znakomicie inicjatywy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, która ogłaszała kolejno dwa etapy konkursu „Czy znasz Opoliszczynę i swój powiat?” oraz dwa etapy konkursu „Szukamy pamiętek o własnym regionie”.

Kolejnym etapem aktywizacji kół był ogłoszony przez PiMBP w Namysłowie w październiku 1968 roku konkurs pomyślany jako współzawodnictwo Kół Przyjaciół Bibliotek o proporzcyk przechodni PiMBP dla najlepszego koła roku 1969.

Podsumowanie tego konkursu zaplanowano na okres ożywionej działalności społecznej i kulturalnej w związku z jubileuszem XXV-lecia Polski Ludowej.

Opracowano w tym celu specjalny kwestionariusz rejestracyjno-sprawozdawczy stanowiący zgłoszenie koła do konkursu. Arkusz obejmuje podstawowe informacje o organizacji i pracy koła. Następnie opracowano regulamin konkursu i zasady punktowania. Materiały te zamieszczono w październikowym numerze wydawanego przez PiMBP od kilku lat biuletynu instrukcyjnego oraz omówiono je dokładnie na seminariach powiatowych, uwzględniając poprawki i propozycje kierowników bibliotek z terenu. Konkurs został życzliwie przyjęty. Nie bez znaczenia była tu atrakcyjność nagród. Proporzycyk wykonano społecznie, nagrodę dla najlepszego koła ujęto w budżecie PiMBP, pozostałe zaplanowano w budżecie Referatu Kultury PPRN (z nagród przeznaczonych dla działaczy czytelniczych w Dniu Działacza Kultury).

Zasady punktowania przewidują możliwość zdobycia 50 punktów w 5 działach łącznie, dla poszczególnych działów wyznaczono pewne minimum punktów. Koła ubiegające się o nagrody musiały zdobyć conajmniej 34 punkty. Poniżej podają zasady punktowania które być może zainteresują koleżanki i kolegów z innych bibliotek.

Ogółem 50 punktów — minimum 34.

		Punktacja					
<b>I. REGULAMIN</b> Razem 6 punktów — minimum 5							
1. Zgodność z regulaminem		0	—	1			
2. Systematyczność posiedzeń zarządu		0	—	1 — 2			
3. Dokumentacja pracy koła (protokółarz z listami obecności rejestr członków, plan pracy, sprawozdanie, dokumentacja finansowa).		0	—	1 — 2 — 3			
<b>II. DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA</b> Razem 9 punktów — minimum 5							
4. Członkowie (ilość wg danych z roku ubiegłym)		PiMBP	1	GBP	0	Punkt b.	—
od 3 — 5%	czytelników	3	1	1	0		
od 5 — 10%	„	5	3	3	1		
od 10 — 15%	„	—	5	5	3		
od 15 — 20%	„	—	—	—	5		
od powyżej 20%	„	—	—	—	—		
5. Składki członkowskie					0	—	1 — 2
6. Własne fundusze i ich wykorzystanie (min. 100,— zł)					0	—	1 — 2
<b>III. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA</b> Razem 23 punkty — minimum 15							
7. Praca w sekcjach							
Pracuje (conajmniej 2 osoby)	1 sekcja	1					
	2 sekcja dodatkowo	3					
	3 sekcja dodatkowo	5					
	1 za każdą następną po 5						
8. Udział członków w konkursach czytelniczych							
Do 50%			1				
powyżej 50%			2				
wszyscy			3				
9. Udział koła w imprezach kulturalnych środowiska, współpraca z organizacjami					0	—	1
10. Imprezy własne, organizowane przez koło przy frekwencji nie niższej niż w:							
	PiMBP	7%					
	GBP	15%					
	Punk. B.	30%					
	w stosunku do ilości czytelników						
	za 1 imprezę		1				
	za każdą następną po 1		1				
	za 5 imprez i powyżej 5		5				
Nie można punktować dwukrotnie w p-kele 7 i 10 tej samej imprezy.							
<b>IV. OCENA DOKONANA W ŚRODOWISKU.</b>							
Pomoc w urządzaniu biblioteki. Razem 6 punktów — minimum 4							
(Punkty tylko w wypadku uzyskania minimum w dziale I)							
11. Kronika (biblioteki lub koła)			0	—	1	—	2
12. Urządzenie czytelni (pomieszczenie, punktu)			0	—	1	—	2
13. Kącik regionalny			0	—	1	—	2
<b>V. PRACE PRZEPROWADZONE Z UDZIAŁEM KOMISJI</b>							
Razem 6 punktów — min. 5							
14. Zebranie ogólne członków koła			0	—	1	—	2 — 3
15. Impreza czytelnicza otwarta (organizacja przez koło)			0	—	1	—	2 — 3

W wypadku równej ilości punktów, o przyznaniu pierwszeństwa decydują wyniki czytelnictwa w środowisku. Dopuszczono możliwość nie uzyskania minimum w jednym z działów, z wyjątkiem I, pod warunkiem, że uzyskano punkty we wszystkich pozostałych działach i że ogólna suma punktów wynosi nie mniej niż 34. Oczywiście wielkości procentowe są odpowiednio dobrane do naszego środowiska i w innych powiatach mogą nie mieć zastosowania. Punktowanie było konieczne ze względu na dużą dowolność i subiektywizm ocen pracy społecznej w poszczególnych kołach, zwłaszcza jeśli chodzi o jakość i ciężar gatunkowy poszczególnych imprez. Ponadto chodziło o wyeksponowanie prac ściśle czytelnicznych.

Prace w konkursie rozpoczęto od ocenianych przez komisję zebrań ogólnych członków (sprawozdawczo-wyborczych). Bibliotekarze i zarządy kół wykazały wiele inicjatywy w organizowaniu społecznego ruchu czytelniczego przy bibliotekach oraz w działalności kulturalnej w środowisku. Utworzono wiele świetnie pracujących sekcji (trójek). Wymienię je dla przykładu: prac bibliotecznych, miłośników regionu, czytelnicze, oświatowe, imprezowe, kulturalno-rozrywkowe a nawet sekcje filatelistyczna i filmowa. Plon pracy tych sekcji ujęty w dokumentacji placówek, świadczy o dużym zaangażowaniu członków kół w działalność oświatowo-czytelniczej bibliotek.

Z pomocą aktywu czytelniczego organizowano spotkania, odczyty, prelekcje, wieczorki kulturalno-rozrywkowe, wieczory literackie, wystawy. Wykonano szereg prac o charakterze porządkowym, dekoracyjnym, instalacyjnym oraz bibliotekarskim. Np. sekcja filmowa w Głuszynie założyła album z recenzjami i fotosami z ciekawych filmów wyświetlanych w miejscowym kinie i w telewizji. Dostarczono je do dyskusji nad aktualnie prezentowanymi filmami.

Sporządzono albumy z fotosami znanych aktorów polskich i zagranicznych. Zapoznawano z tymi pracami ogół czytelników na zebraniach członków kół. Koła zorganizowały pomoc bibliotekom w postaci pełnienia dyżurów, donoszenia książek, rewindykacji książek przetrzymywanych, popularyzacji imprez bibliotecznych itp.

Dzięki staraniom KPB szereg bibliotek otrzymało z rad narodowych i kółek rolniczych dodatkowe sumy na zakup wyposażenia (chodniki, firanki, regały, foteliki i książki.

Urządzono kąciki regionalne, propagowane i prowadzono konkursy ogólnopolskie. Wpływy z imprez organizowanych przez KPB wyniosły ponad 2000 zł, ze składek członkowskich ponad 1000 zł.

Komisja konkursowa w składzie: Kierownik Referatu Kultury PPRN, Kierownik PiMBP, dwie instruktorki PiMBP oraz kierownik biblioteki gromadzkiej na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia br., rozstrzygnęła konkurs na podstawie dokumentacji, oceny dokonywanej w środowisku oraz kontroli przebiegu prac konkursowych. Do konkursu zgłosili swój udział wszystkie Koła Przyjaciół Bibliotek w liczbie 15. Nie zgłosiło natomiast swego udziału żadne koło przyjaciół punktu bibliotecznego. W konkursie wzięło udział (1. XI. 1968 — 28. IV. 1969) 14 kół, a przedłożyło dokumentację 11. W wyniku oceny przeprowadzonej przez komisję, ustalono następującą kolejność poszczególnych kół na rok 1969.

I. Koła, które uzyskały wymagane minimum punktów: pierwsze miejsce i proporczyk Najlepszego Koła Przyjaciół Biblioteki roku 1969 — **KPB w Głuszynie — 38 punktów**, drugie miejsce — **KPB w Bukowiu — 36 punktów**.

II. Koła, które uzyskały ponad połowę punktów możliwych do zdobycia: trzecie miejsce — **KPB w Krasowicach — 32 punkty** i kolejno koła w **Świerczowie, Bukowej Śl. i Miedarach**.

III. Koła, które uzyskały mniej niż połowę możliwych do uzyskania punktów: **Bąkowice, Wilków, Idzikowice, Ligota Książęca, Domaszowice**.

IV. Koła, które nie uzyskały punktów: Namysłów, Smarchowice W., Siemysłów, Strzelce.

Podsumowanie konkursu odbyło się w czasie Dni Oświaty Książki i Prasy na powiatowej imprezie czytelniczej. Proporczyk z rąk zastępcy przewodniczącego PPRN w Namysławie Ob. **Mariana Kowalskiego** w imieniu Zarządu Koła odebrała kierowniczką GBP w Głuszynie kol. **Janina Frycowa**. Rozdano szereg nagród i dyplomów.

W imprezie uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Kultury PWRN, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz inni zaproszeni goście. Imprezę uświetnił poeta i publicysta opolski **Jan Goczół**, który mówił o społecznej funkcji literatury i roli pisarza.

Przeprowadzenie konkursu wymagało nakładu czasu i energii nie tylko działaczy KPB, lecz również bibliotekarzy i instruktorów. Wiele pozostało jeszcze do zrobienia, potrzebna jest dalsza systematyczna praca nad ukształtowaniem żywotnego i twórczego ruchu czytelniczego.

---

## Laureaci konkursu „Złotego Kłosa”

W maju br. odbyło się zakończenie VI etapu konkursu „Złoty Kłosa dla twórcy — Srebrne dla czytelników”, organizowanego pod patronatem ministra Kultury i Sztuki — **Lucjana Motyki**, przez redakcję „Dziennika Ludowego”, „Dom Książki”, Zarząd Główny ZMW i Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Najwięcej głosów czytelniczych otrzymały dzieła: Stefana Żeromskiego („Przedwiośnie”), Zofii Nałkowskiej („Medaliony”), Wandy Wasilewskiej („Ojczyzna”), Marcjanny Fornalskiej („Pamiętnik matki”), Leona Kruczkowskiego („Kordian i cham”), Mieczysława Moczara („Barwy walki”), Seweryny Szmaglewskiej („Dymy nad Birkenau”) i Bohdana Czeszki („Pokolenie”).

Laureatami „Złotego Kłosa” zostali: **Mieczysław Moczar**, **Seweryna Szmaglewska** i **Bohdan Czeszko**, Wyróżnienia za największą liczbę spotkań z czytelnikami przyznano: **Januszowi Teodorowi Dybowskiemu** i **Zbigniewowi Flisowskiemu**.

61 osób — działaczy szczególnie zasłużonych w popularyzacji książki — otrzymało „Srebrne Kłosa”, będące wysokim wyróżnieniem za aktywność życia umysłowego i działalność społeczną w swym środowisku.

## Wypożyczalnia płyt przy WiMBP w Opolu

**W** 1964 roku prasa ogólnopolska podała krótką wzmiankę, że w Opolu w Dziale Udostępnienia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej powstała pierwsza w Polsce wypożyczalnia płyt.

Wypożyczalnia została otwarta oficjalnie we wrześniu 1964 roku na rozpoczęcie Roku Kulturalnego, a jej celem zasadniczym było przyciągnięcie nowych czytelników do biblioteki.

Na początek zakupiono 590 płyt, umieszczono je w albumach i zamknięto w jednej szafie. Długo dyskuutowaliśmy w bibliotece nad ułożeniem regulaminu, który chroniłby jak najdłużej płytę przed zniszczeniem. Znalazło to odbicie w regulaminie wypożyczalni, który zobowiązuje czytelnika (użytkownika) do częstej wymiany główki w adapterze. Jeśli chodzi o płyty, to gromadziliśmy zarówno muzykę poważną jak i rozrywkową oraz nagrane teksty poetyckie. Do końca 1964 r. w wypożyczalni płyt zapisały się 64 osoby, a liczba wypożyczeń zamknęła się cyfrą 775.

Po kilku latach pracy obawy o szybkie zniszczenie płyt rozwiąły się. Czytelnicy bardzo starannie i troskliwie obchodzą się z płytami. W celu ich zabezpieczenia w drodze do domu zamówiliśmy ochronne tekturowe teczki.

Ilość płyt z roku na rok rosła, również powiększało się grono korzystających. Obok płyt muzycznych wyloniła się konieczność kupowania kompletów płyt językowych wraz z podręcznikami oraz bajek dla dzieci.

Obecnie dysponujemy 1617 płytami, a cała wypożyczalnia mieści się w niewielkim pokoiku o powierzchni 15 m<sup>2</sup>, który stanowi równocześnie gabinet kierownika działu. Przy jednym biurku urzędują: rano kierowniczka, a po południu 2 × w tygodniu od 16 do 19-tej, bibliotekarka prowadząca płytotekę. Wyposażenie składa się z płyt, adapteru, katalogu działowego i alfabetycznego, a w roku bieżącym także z regału na literaturę muzyczną. Literatura, której jest na razie niewiele, choć zakupiliśmy najnowsze wydawnictwa, podzielona jest na następujące działy: 1) Teoria muzyki oraz wydawnictwa ogólne, 2) Biografie i monografie kompozytorów i muzyków, 3) Muzyka jazzowa, 4) Taniec. Śpiew.

Obok książek wypożyczający mają do dyspozycji czasopisma: Ruch Muzyczny, Jazz, Radio i Telewizja. Największym mankamentem naszej wypożyczalni jest to, że czytelnicy nie mają miejsca na przesłuchanie wypożyczonych płyt. W pokoju jest tylko jeden stolik i można włączyć jeden adapter. Trudności te rozwiążemy na razie przerabiając adaptery na słuchawki. Wtedy równocześnie dwie osoby będą mogły przesłuchiwać wypożyczone pozycje.



W wypożyczalni płyt przy WiMBP w Opolu, na miejscu przesłuchać można każdą bardziej interesującą pozycję.

Rośnie zapotrzebowanie na płyty językowe i z czasem mamy zamiar wyłączenia ich z wypożyczalni płyt i utworzenie gabinetu nauki języków obcych podbudowanego podręcznikami i słownikami, ale są to dopiero plany na daleką przyszłość. Na razie ogranicza nas z tą działalnością ciasnota lokalu, choć marzyć nam już wolno perspektywicznie, gdyż budowa nowego gmachu biblioteki jest już zatwierdzona.

Równocześnie z wypożyczaniem prowadzimy akcję propagandową. Często w miejscowej prasie i radio zamieszczamy ogłoszenia o działalności wypożyczalni płyt. W Dziale udostępnienia wisi ogłoszenie informujące czytelników o dniach i godzinach pracy płytoteki, a trzy razy w miesiącu organizujemy koncerty z płyt rano i popołudniu. Jeśli koncerty zbiegają się z rocznicami aktualnie obchodzonymi, to dajemy przykładowo pieśni żołnierskie i partyzanckie z okazji 25-lecia Wojska Polskiego, pieśni rewolucyjne

z okazji Rewolucji Październikowej. W rocznicę śmierci Tuwima i Gałczyńskiego — recytacje wierszy poetów itp. Innym razem planujemy Koncerty muzyki operowej, operetkowej, ludowej, organowej itp.

Struktura zawodowa wypożyczających przedstawiała się w roku ubiegłym następująco:

pracownicy umysłowi —	120
młodzież powyżej 18 lat —	50
pracownicy fizyczni —	25
niezatrudnieni —	12

Struktura wypożyczeń:

828 —	muzyka poważna
1425 —	muzyka rozrywkowa
232 —	recytacje
18 —	bajek dla dzieci

Łącznie w roku 1968 — 2503 wypożyczeń.

Zachodzi teraz pytanie kto korzysta z naszej płytoteki. Wśród wypożyczających są profesorowie Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej oraz młodzież teże uczelni, nauczyciele ze Studium Nauczycielskiego,

uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, urzędnicy, gospodynie domowe oraz liczni melomani.

Dużym popytem cieszą się recytacje. Nagrania Pana Tadeusza (3 komplety) są ciągle w wypożyczeniu.

Plany na przyszłość — to zaopatrzenie wypożyczalni również w nuty, rozbudowa księgozbioru muzycznego, kompletowanie egzemplarzy archiwalnych i przeznaczonych wyłącznie do koncertów, wyświetlanie filmów o wielkich kompozyto-

rach i muzykach, prowadzenie stałych koncertów połączonych z prelekcjami. Oczywiście wszystkie te prace będą mieć oparcie w książce. Celem wypożyczalni jest szerzenie kultury muzycznej i wiedzy o muzyce. Tak to można nazwać w skrócie. Nie na darmo Opole jest miastem piosenki.

Wypożyczalnia nasza zdobyła już sobie prawo obywatelstwa i weszła na stałe do form upowszechnienia dóbr kulturalnych szerokim kręgom społeczeństwa.

## Bogaty zbiór rękopisów w Bibliotece Narodowej

Z ponad 40 tysięcy jednostek rękopiśmiennych, jakimi Biblioteka Narodowa dysponowała w dniu napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, ocalało zaledwie 2.500. Zniszczeniu uległo także wiele rękopisów, znajdujących się w innych bibliotekach państwowych, społecznych lub prywatnych.

Począwszy od pierwszego roku po wyzwoleniu podjęto wysiłki w celu ponownego zgromadzenia ocalałych rękopisów, mających ogromne zna-

czenie dla sprawy badań historycznych i literackich. Tworzenie nowego zbioru było zadaniem niezwykle trudnym i wymagającym różnorodnych zabiegów. Owoc tych starań przedstawia się dziś okazale. Zakład Rękopisów Biblioteki Narodowej posiada w chwili obecnej już ponad 9 tysięcy jednostek rękopiśmiennych. Tak wielki zbiór staje się pomocą przy prowadzeniu prac badawczych, historyczno-literackich.



# Zakończenie konkursu dla bibliotekarzy „Pomnażamy dorobek Polski Ludowej”

Piątego lipca 1969 r. w WBP w Katowicach podsumowany został ogólnowojewódzki konkurs dla bibliotekarzy na dowolnie obraną formę upowszechniania literatury społeczno-politycznej.

Konkurs ogłoszony został przez WBP i trwał od 20. XI. 68 — 15. VI. 69. Wzięło w nim udział 20 bibliotek centralnych nadsyłając 59 prac, z czego nagrodzono 21.

Najwięcej prac wpłynęło z MBP w Katowicach — 16. Pozostałe biblioteki opracowały przeciętnie od 1—6 prac konkursowych.

Jury w składzie: **Elżbieta Hatko** — kier. działu instrukcyjno-metodycznego WBP oraz instruktorzy WBP: **Alfred Puzio**, **Anna Radziszewska** i **Maria Sitek**, po dokładnym zapoznaniu się z pracami postanowiło przyznać:

- 5 nagród zespołowych po zł 1.200,
- 3 nagrody indywidualne po zł 800,
- 3 wyróżnienia zespołowe po zł 900,
- 10 wyróżnień indywidualnych po zł 400.

## NAGRODY ZESPOŁOWE OTRZYMALI:

1. **Helena Zawadzka, Józefa Piecha, Jadwiga Jurkiewicz** — PBP Tychy za scenariusz wystawy „Świat w przekroju”.
2. **Kamilla Baron, Zdzisława Ostrowska, Janina Zienkiewicz** — MBP Tychy za scenariusz wystawy „Polityka — Handel — Kultura”.
3. **Teresa Orzińska, Wanda Krалеwska, Marta Marszałek** — MBP Katowice za montaż słowno-muzyczny „Duma o Leninie”.
4. **Halina Banaszkiewicz, Bogdan Hennig, Waldemar Tyras** — MBP Częstochowa za pracę „Społeczeństwo — Polityka — Gospodarka w seriach wydawniczych” — scenariusz wystawy wraz z nagraniem.
5. **Halina Balaszczuk, Seweryn Słowik** — MBP Katowice za przegląd literatury społeczno-politycznej wraz z nagraniem.

## NAGRODY INDYWIDUALNE:

1. **Liliana Mięszowicz** — MBP Tychy za scenariusz filmu propagującego literaturę społeczno-polityczną.
2. **Rozalia Mietła** — MBP Chorzów za konspekt lekcji bibliotecznej.
3. **Danuta Cinciala** — MBP Cieszyn za przegląd książek społeczno-politycznych z nagraniem.

## WYRÓŻNIENIA ZESPOŁOWE OTRZYMAŁY:

1. MBP Mysłowice
2. MBP Dąbrowa Górnicza
3. MBP Pyskowice.

## WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE:

1. **Elżbieta Jazłowiecka** — MBP Częstochowa
2. **Halina Balaszczuk** — MBP Katowice
3. **Stefania Pyka** — GBP Przyszowice pow. Rybnik
4. **Danuta Kuczyńska** — MBP Katowice
5. **Maria Schleicher** — MBP Bytom
6. **Helena Kowalska** — MBP Będzin
7. **Wiesława Halicka-Misińska** — WBP Katowice
8. **Jadwiga Pillarek** — MBP Katowice
9. **Anna Machniewska** — MBP Będzin
10. **Barbara Krzywoń** — GBP Szemrowice pow. Lubliniec.

## Na łamach prasy...

### Robotnicy i książki

Pod powyższym tytułem ukazał się na łamach „Głosu Pracy” artykuł Władysława Frącza, analizujący tegoroczne wyniki konkursu — plebiscytu np. „Bliżej książki współczesnej”, na podstawie sondaży dokonanych w środowisku robotniczym.

Jak wynika z przeprowadzonej ankiety, większość robotników czytających książki, nie traktuje tej lektury tylko jako rozrywkę, ale szuka w niej zarówno wartości poznawczych jak i źródła głębokich przeżyć emocjonalnych, inspiracji do przemysłów różnych problemów współczesności. Na jej podstawie autor dochodzi do wielu interesujących wniosków.

Jest to oczywiście wynik ogromnych przeobrażeń, dokonanych, w naszym kraju w ciągu 25-lecia władzy ludowej wynik imponującego rozwoju gospodarki, wzrastającego wciąż uprzemysłowienia, udostępnienia masom pracującym oświaty wszelkich szczebli, jak również wynik konsekwentnej realizacji polityki upowszechniania kultury, w czym niemałą rolę odgrywają również związki zawodowe.

Ale oceniając nasz wielki dorobek w tej dziedzinie musimy strzec się zawrotu głowy od sukcesów i nie zapominać, że **dokonana przez nas rewolucja kulturalna jest dopiero początkiem tej gigantycznej pracy, którą powinniśmy wykonać w następnych latach, aby realizując nasze socjalistyczne idee podnieść cały ogół ludzi pracy na wysoki szczebel rozwoju kulturalnego.** Aby powszechne się stały wśród robotników zarówno gruntowna wiedza zawodowa i ogólna, jak i potrzeba korzystania z dóbr kultury i sztuki oraz współuczestniczenia w pomnażaniu ich bogactwa.

Nie sposób wyobrazić sobie osiągnięcia tego celu bez upornej pracy nad dalszym rozwojem i upowszechnianiem czytelnictwa wartościowych książek. Oczywiście jest to jeden tylko z rozlicznych czynników, od których zależy podniesienie świadomości mas pracujących i ich kultury na najwyższy poziom godny społeczeństwa socjalistycznego, niemniej upowszechnienie czytelnictwa książek ma dla tego procesu znaczenie podstawowe.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie są niewątpliwie duże w porównaniu z okresem przedwojennym. W ub. roku wydrukowano w Polsce 117 mln książek, co oznacza, że na 1 obywatela przypadło 3,4 książki, zaś w 1937 r. ogólny nakład książek i broszur wyniósł tylko 29,2 mln egzemplarzy i na 1 mieszkańca przypadało 0,9 książki. W bibliotekach przypadało przed wojną na 1 obywatela zaledwie 0,5 książki, obecnie zaś w ponad 50 tys. bibliotek mamy 182 mln tomów i na 1 mieszkańca kraju przypada 6 książek. Niepomniernie wzrosła też liczba czytelników, korzystających z bibliotek, w tym oczywiście przede wszystkim liczba robotników.

Ale pamiętajmy zarazem, że jak wynika z różnych badań, **do stałych czytelników książek można zaliczyć niewiele ponad 30 proc. robotników**

Wg artykułu A. Pawelczyńskiej „Czas wolny mieszkańców miast” (Studia Socjologiczne nr 3 z 1961 r.) stale wówczas czytało książki 22,4 proc. robotników niewykwalifikowanych, 30 proc. wykwalifikowanych.

Od owego czasu oczywiście wskaźniki te wzrosły. Np. jak podaje Teresa Wojtowicz w swej pracy „Formy aktywności kulturalnej załogi zakładów im. G. Dymitrowa w Warszawie” (wyd. CPARA, 1968) z biblioteki tego zakładu korzysta około 50 proc. załogi (robotników i pracowników umysłowych), ale w tymże zakładzie wśród pracowników fizycznych 35,1 proc. kobiet i 22,4 proc. mężczyzn w ogóle książek nie czyta. A sytuacja w Zakł. im. Dymitrowa jest pod tym względem lepsza niż w wielu innych przedsiębiorstwach. Oto np. w przemyśle włókienniczym Łodzi tylko 27,8 proc. młodych robotników jest czytelnikami książek (wg Józefa Marczaka „Młodzież robotnicza w łódzkim przemyśle włókienniczym”, Wyd. Łódzkie, 1969). A przecież jest to młodzież, która niedawno wyszła ze szkół!

Oczywiście różnie się kształtuje ten wskaźnik w różnych zakładach i miejscowościach, przyjąc jednak wypada, że przeciętnie stałym czytelnikiem książek jest co trzeci robotnik. W porównaniu z latami przedwojennymi — to już dużo. Ale z punktu widzenia naszych dzisiejszych i przyszłych potrzeb państwa ludowego — stanowczo za mało. Książka bowiem mimo rozwoju radia i telewizji — wciąż pozostaje i długo chyba jeszcze będzie podstawowym czynnikiem aktywizacji intelektualnej człowieka. Dopiero zbratanie się z książką pozwala mu świadomie i z pożytkiem korzystać z innych form przekazu, z bogatego dorobku kultury i sztuki, włączać się rozumowo i emocjonalnie w sprawy ogólnospołeczne, zajmować wobec nich właściwą postawę współgospodarza swego kraju.

## Rośnie sieć czytelników i bibliotek

O aktualnym stanie bibliotek i czytelnictwa na terenie województwa katowickiego, obszerną informacją opublikował ostatnio katowicki dziennik „Wieczór”. Czytamy w niej:

Z roku na rok przybywa czytelników. W roku 1960 mieliśmy w bibliotekach powszechnych 3,5 mln książek i 280 tys. czytelników. Obecnie mamy książek niewiele więcej, zaś czytelników ponad 400 tys. W bibliotekach związkowych w roku 1960 było ponad 1,2 mln książek i mieliśmy ponad 127 tys. czytelników, obecnie z około 2 mln tomów korzysta ponad 250 tys. czytelników.

Porównując liczby można wysnuć wniosek, że o ile możemy być zadowoleni ze wzrostu ilości czytelników o tyle niepokoi zbyt wolne powiększanie się księgozbiorów. Wiadomo jednak, że powiększenie księgozbiorów pociąga za sobą konieczność zwiększenia miejsca, gdzie te księgozbiory mogłyby się pomieścić.

I tutaj występują pewne trudności. Szereg punktów bibliotecznych posiada lokale nie nadające się do tego celu i trudno byłoby je rozbudowywać. Trudności występują na terenie Katowic.

Sieć bibliotek publicznych obejmuje w naszym województwie ponad 500 placówek, w tym bibliotekę wojewódzką, 19 bibliotek miejskich, 14 bibliotek powiatowych oraz 279 bibliotek gromadzkich.

Aby zagwarantować bieżące remonty punktów bibliotecznych utworzono wśród zakładów pracy na terenie np. Chorzowa społecznych opiekunów poszczególnych filii. Umowy z tymi zakładami pracy traktowane są jako czyny społeczne. Warto brać przykład z Chorzowa.

Chorzów jest znakomitym dowodem, jak wiele można zdziałać, jeżeli skoordynuje się zamierzenia rad narodowych z możliwościami zakładów pracy.

Statystyki mówią, że nasze województwo osiągnęło wyższy niż przeciętny w kraju wskaźnik aktywności czytelników. Ale trzeba tutaj gwoli sprawiedliwości dodać, że na tak dobrą notę wpłynęła najwyższa w kraju aktywność czytelników korzystających z książek naukowych i technicznych.

Przed bibliotekarstwem stoją wielkie perspektywy i zadania. Dokonywać się powinien systematyczny proces modernizacji bibliotek i to nie tylko od strony pomieszczeń ale i od strony metod pracy. Chodzi tu zwłaszcza o rozszerzenie czytelni przy bibliotekach publicznych.

## Biblioteka włókniarzy w Bielsku-Białej

Pod takim tytułem „GŁOS PRACY” — współorganizator wielkiego konkursu-plebiscytu pn. „**Blżej Książki Współczesnej**” publikuje obszerny artykuł o laureatce i laureatach tegorocznego konkursu — Bibliotece Domu Kultury Włókniarza w Bielsku-Białej oraz jej zasłużonych bibliotekarkach — Annie Gawlasowej, Helenie Lutyńskiej, Elżbiecie Matlas i Annie Aleksy.

Z racji tak wysokiego wyróżnienia tej zasłużonej biblioteki związanej województwa katowickiego, warto zacytować kilka fragmentów wspomnianego artykułu, ukazujących jej bogaty dorobek oraz inicjatywy.

Centralna biblioteka bielskich włókniarzy liczy obecnie ponad 72 tysiące tomów, obsługuje 29 punktów i 7 zakładowych bibliotek. Bibliotekarki z centrali przekazują im nie tylko komplety wymienne, ale prowadzą praktyczny instruktaż, podejmują wiele prac upowszechniających książkę.

Przed kilku laty wzięły sobie na głowę dodatkową pracę: otworzyły przy centrali wypożyczalnię środowiskową. Placówka ta okazała się bardzo potrzebna. Jest wciąż pełna czytelników, którzy przychodzą tu nie tylko po książki, ale i na biblioteczne imprezy.

Ogółem biblioteka i podległe jej placówki zanotowały w 1968 roku 192.663 wypożyczenia, a czytelników miały 11.469. Cieszy wśród nich wielki odsetek (ok. 70 proc.) pracowników fizycznych. Na te imponujące wyniki złożyło się wiele lat zmundnej pracy i inwencji bibliotekarek. Nie czekają one na czytelnika z wyboru czy z przypadku, lecz szukają nowych przyjaciół książek. Jak? Mają sporo dobrych metod.

Przede wszystkim niemal wszystkie biblioteki i punkty dają czytelnikowi swobodny dostęp do książek. Organizowane są pogadanki w radiowęzłach, wystawy wydawnictw, wywiesza się ogłoszenia o nowych książkach. Kierownictwo Domu Kultury zorganizowało również bibliotekę nowości wydawniczych. Przychodzą tu najbardziej czytani włókniarze.

Bibliotekarki z Bielska nie przepuszczają zresztą żadnej okazji upowszechniania książki. **Anna Aleksy**, kierująca biblioteką w „Bawelanie”, utrzymuje kontakt z kierownictwem zakładu, z mistrzami i brygadzystami i znajduje w nich znakomitych ambasadorów książki w grupach pracowniczych.

Kiedy w sali klubowej, przylegającej do biblioteki, odbywa się zebra- nie, bibliotekarki wchodzą tam (po uzgodnieniu z organizatorami) z książką. Nawet podczas młodzieżowych imprez rozrywkowych prezentują zebranym najciekawsze pozycje wydawnicze i „od ręki” wypożyczają książki, a także organizują błyskawiczne konkursy czytelnicze.

Same też stwarzają wiele okazji do upowszechnienia książek. Np. zorgan- izowały wspólnie z Ligą Kobiet pokaz gotowania, szycia i kosmetyki, pod- czas którego zaprezentowały spory zestaw książek interesujących kobiety.

A choć pracują głównie dla włókniarzy, nie ograniczają się do „własne- go podwórka”. Anna Aleksy z „Bawelany” zorganizowała środowiskowy punkt biblioteczny w nowym osiedlu mieszkaniowym, w którym jest 365 czytelników. Biblioteka centralna wypożycza komplety po 25 książek miesz- kańcom hotelu robotniczego budowlanych. Bibliotekarki — za zgodą ZOZZ Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — przekazały kilka kompletów „wyczytanych” książek domom rencistów i dziecka, szpitalowi zakaźnemu, a także dzieciom bieszczadzkich szkół, które miały bardzo skromne księgozbiory.

Motorem działania bibliotekarek jest pasja rozczytania jak największej liczby ludzi, niezależnie od tego, w jakim przemyśle pracują. Biblioteka Centralna Włókniarzy z Bielska-Białej wysłała na nasz konkurs „Bliżej książki współczesnej” 10.034 kupony. Są wśród nich nie tylko odpowiedzi włókniarzy, ale i uczniów różnych szkół, pracowników budowlanych, hand- lu, nauczycieli — ludzi różnych zawodów, którzy korzystają z biblioteki włókniarzy.

---

## „Mól” książkowy

W jednej z filii Wojewódzkiej Biblioteki w Kielcach — informuje „Słowo Ludu” — dyżurna bibliotekarka z sympatią śledziła pracowitość pewnego młodego czytelnika, który dzień w dzień przesiadywał po kilka godzin nad powieściami A. Dumasa. Po pewnym okresie zapalony miłośnik literatury historyczno-przygodowej przestał się jawiać w bibliotece, a bibliotekarka ze zdumieniem stwierdziła, że w każdym tomie, „czytanym” przez owego wzorowego mola książkowego, była tylko oryginalna okładka i pierwsza tytułowa strona. Reszta pochodziła z zupełnie innego dzieła! Tak to ów po- myślowy młodzian skompletował sobie cały zestaw powieści — od „Trzech Muszkieterów” po „Monte Christo”.

## Nowości o Śląsku

Gładysz Antoni: **MŁODA POLSKA NA ŚLĄSKU 1898-1922**. Antologia. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył. Wrocław 1969 Ossol. s. 285, bibliogr., ilustr. Śląski Instytut Naukowy w Katowicach. Pisarze Śląscy XIX i XX wieku. T. 4.

Kolejna pozycja serii omawia warunki, w jakich powstawała śląska literatura Młodej Polski, jej powiązania z piśmiennictwem ogólnopolskim: romantycznym i modernistycznym oraz nurt patriotyczny tej literatury. Antoni Gładysz stwierdza, że pisarze śląscy nie przejęli się zbyt hasłem „sztuka dla sztuki”, gdyż ich utwory musiały służyć określonym celom patriotycznym. Wstęp ukazuje, w jakiej formie elementy młodopolskie przeniknęły do piśmiennictwa śląskiego.

Antologia obejmuje 19 autorów: 13 cieszyńskich i 6 górnośląskich. Pod nazwiskiem pisarza, zgodnie z zasadami przyjętymi w publikacjach tego typu, podano krótką biografię, bibliografię twórczości oraz opracowania, a następnie wybrane teksty. O kolejności rozdziałów poświęconych poszczególnym autorom zdecydowała chronologia (według dat urodzenia). Notki często uzupełniane podobiznami pisarzy.

Antologia zawiera tabelę synchronistyczną „Młoda Polska na Śląsku” podająca ważniejsze wydarzenia polityczne na ziemiach pod zaborem oraz wydarzenia literackie w kraju i na Śląsku. Posługiwanie się publikacją ułatwia alfabetyczny spis autorów.

Książka powinna się znaleźć w bibliotekach naszego regionu.

Hierowski Zdzisław: **ŻYCIE LITERACKIE NA ŚLĄSKU W LATACH 1922—1939**. Katowice 1969 Śląsk s. 354.

Praca dziś już nie żyjącego wybitnego znawcy literatury śląskiej stanowi jakby dalszy ciąg „Dziejów piśmiennictwa śląskiego” Wincen- tego Ogrodzińskiego wydanych w 1965 r. i przedstawiających historię literatury śląskiej do 1922 roku. Książka Hierowskiego ukazuje rozwój życia kulturalnego na Śląsku, omawia działalność pisarską związanych ze Śląskiem ważniejszych twórców tego okresu: Kossak-Szat- kowskiej, Morcinka, Krahelskiej, Gojawczyńskiej i wielu innych. Autor wnikliwie ocenia i objaśnia treść i sposób pisania oraz podłoże historyczne poszczególnych utworów. Praca zawiera indeks nazwisk, po których podano także tytuły omawianych publikacji, indeks działających na Śląsku polskich instytucji kulturalnych oraz tytuły czasopism.

Publikacja zawiera także bibliografię zamieszczoną w przypisach. Książka ma charakter naukowy i dlatego wymaga od korzystających pewnego przygotowania. Stanowi jednak cenne źródło informacji o piśmiennictwie śląskim i powinna znaleźć się w naszych bibliotekach.



Przewłocki Jan: **PIERWSZE POWSTANIE ŚLĄSKIE**. Katowice 1969. Śląski Instytut Naukowy s. 63, ilustr., mapa.

Książeczka w przystępny sposób charakteryzuje rozwój świadomości narodowej na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku. Omówiono wystąpienia w 1918 roku w sprawie przyłączenia

Śląska do Polski, powstawanie na terenie naszego regionu rad ludowych, ożywienie po roku 1918 działalności organizacji związkowych i politycznych. Publikacja sporo miejsca poświęca sytuacji ludności polskiej szykanowanej i terroryzowanej przez elementy niemieckie (w 1919 roku powstają tak zwane Freikorpsy) oraz antypolskim posunięciom władz niemieckich.

Przewłocki przedstawił wzrost rozgorzyczenia Ślązaków spotęgowanego bezskutecznością zabiegów dyplomatycznych władz polskich, pierwsze próby samoobrony ludności atakowanej przez bojówki niemieckie, działalność Polskiej Organizacji Wojskowej, przygotowanie, przebieg i wybuch powstania oraz jego znaczenie dla udowodnienia polskości Śląska.

Książka zawiera informacje o działaczach powstańczych i obrazuje przebieg walk, tekst uzupełniają ilustracje. Przystępność wydawnictwa pozwala na wykorzystanie go w pracy z młodzieżą.



**Zieliński Władysław: STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO DO POWSTAŃ I PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU (1919-1921), Katowice 1968 Śląski Inst. Naukowy s. 79, sod., sum. Zeszyty Naukowe nr 7.**

We wstępie scharakteryzowano publikację poświęconę postawie rządu polskiego wobec powstań śląskich. O stosunku społeczeństwa do wydarzeń rozgrywających się w latach 1918—1921 na Górnym Śląsku pisano na ogół niewiele. Lukę tę wypełnia w pewnym stopniu publikacja Zielińskiego. Autor w oparciu o materiały archiwalne, przede wszystkim dokumentację organizacji społecznych działających na rzecz Śląska, wykazuje solidarność społeczeństwa polskiego z walczącymi Ślązakami.

Omawia pomoc materialną i poparcie moralne udzielane powstańcom, przedstawia postulaty kierow-

ne pod adresem władz polskich oraz opiekę organizacji społecznych nad uchodźcami ze Śląska. Tekst zawiera sporo cytacji z wystąpień i rezolucji wiecowych na rzecz Górnoszlązków. Pracę uzupełniają dwa indeksy: nazw geograficznych, który ułatwia znalezienie informacji jak np. ustosunkowało się do powstań społeczeństwo Łodzi oraz indeks nazwisk obejmujący zarówno działaczy jak i autorów prac wymienionych w przypisach.

Publikacja ma charakter naukowy, ale pisana jest językiem dość przystępnym i winna być wykorzystywana do popularyzowania wśród czytelników.



**ROZWÓJ GÓRNOŚLĄSKIEJ ARCHEOLOGII W OKRESIE POWOJENNYM. Katowice 1969 Śląski Inst. Naukowy s. 173, map. 6, sod., sum., bibliograf. Zeszyty Naukowe nr 14.**

Publikacja ma charakter specjalistyczny i naukowy, warto jednak o niej pamiętać, gdyż została poświęcona nauce, dzięki której można odsłaniać i badać pradzieje Śląska.

Autorzy omówili placówki prowadzące prace archeologiczne, rozwój badań i ich wyniki, miejsca ważniejszych odkryć i poszukiwań. Ilustracje ukazują ciekawe eksponaty. Bardzo istotną część pracy stanowi zajmująca około 50 stron bibliografia publikacji o śląskiej archeologii. Ponadto podano wykaz autorów oraz miejscowości, przy czym zasygnalizowano także numery, pod jakimi w bibliografii umieszczono literaturę o danym miście czy też wsi. W sumie praca powinna ułatwić poszukiwanie materiałów o regionie.



**BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU w 1966 ROKU. Pod. red. Rudolfa Jamki. Katowice 1969 Śląski Inst. Nauk. s. 177, sod., sum., ilustr. Zeszyty Naukowe nr 13.**

Praca wcześniejsza od „Rozwoju górnośląskiej archeologii” przedsta-

wia badania wykopaliskowe prowadzone w 1966 roku oraz ich rezultaty. Wydawnictwo składa się z wielu sprawozdań z przebiegu poszukiwań archeologicznych w różnych miejscowościach.

Książeczka jest pisana niezbyt przystępnie i wymaga od czytelnika pewnego przygotowania. Literaturę przedmiotu podano w przypisach. O tym, czy w interesującej nas miejscowości prowadzono poszukiwania archeologiczne, można się dowiedzieć poprzez indeks nazw geograficznych.



**Czartoryska Izabela: DYLIŻANSEM PRZEZ ŚLĄSK.**  
Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816. Z francuskiego przełożyła oraz wstępem i przepisami opatrzyła Jadwiga Bujańska. Wrocław 1963 Oss. s. 145.

Latem 1816 roku wyjeżdża Księżna Izabela Czartoryska na kurację do Cieplic Śląskich. Jako wielka partiotka uczulona jest na wszystko co ma związek z Polską. W jej dzienniku spisany w języku francuskim znajdziemy opis zabytków Wrocławia i wzmianki o polskich śpiewach wiernych w kościele św. Krzyża. „Lud, który nie zapomniał i nie wyrzekł się ojczyźnej mowy, najlepiej poświadcza nierozzerwalność tych ziem z Polską”.

Ciekawe opisy krajobrazu, obyczajów tamtych czasów, panujących w miejscach kuracyjnych, przeplatanie niezwykle bystrymi spostrzeżeniami obserwatorki umiejącej patrzeć i wyciągać wnioski, a także w literackiej formie przelać je na papier, składają się na tomik wspomnień. Dziennik ten stanowi jeden z ciekawszych dokumentów opisu Śląska pierwszej połowy 19 wieku. Książka, jak większość wydawnictw Ossolineum, wydana jest starannie, zaopatrzona w przypisy, indeks osób oraz bogate ilustracje.



**Kokot Józef: KWESTIA NIEMIECKA W ĆWIERĆ WIEKU PO BEZWARUNKOWEJ KA-**

**PITULACJI III RZESZY.**  
Wrocław 1968 Oss. s. 179.

Wybitny znawca problemów niemieckich przedstawił nam jeszcze jedną pracę na ten temat. Niemcy, jak wiadomo, przegrali II wojnę światową. W ćwierć wieku po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec rodzi się pytanie — czy wywołana nią zmiana jakości kwestii niemieckiej utrzymała się, czy nastąpiło pogłębienie zapoczątkowanych wtedy procesów. Na te i inne pytania, postawione przez historię, autor odpowiada wyczerpująco na podstawie dokumentów i bogatej literatury przedmiotu oraz własnych obserwacji.

Józef Kokot kończy słowami Ulbrichta „Musimy posiadać dokładne rozeznanie, czy i w jaki sposób naród niemiecki może, chce i umie pogodzić swoje usprawiedliwione i uprawnione interesy życiowe z realnymi gwarancjami dla swoich sąsiadów, dla całej Europy, i świata, iż rzeczywiście nie zagrozi im nigdy więcej wojna z terenu i za sprawą Niemiec.



**Kostrzewski Józef: ZWIĄZKI ŚLĄSKA Z CAŁOŚCIĄ ZIEM POLSKICH W PRADZIE.- JACH.** Katowice 1967 Śląsk s. 68.

Związki Śląska z resztą polskich ziem zawsze były żywe i ścisłe. Tu, na Śląsku powstały zabytki językowe o trwałej wartości. (Psalterz Floriański); tu, przez Śląsk szły wiadomości z szerokiego świata, dotyczące zdobyczy nauki i techniki. Historycy jednogłośnie stwierdzają, że Śląsk jest organicznie związany z Polską i stanowił jedność gospodarczą i kulturalną. Wybitny znawca kultury materialnej prof. J. Kostrzewski potwierdza te sprawy o bogaty materiał dowodowy w postaci wykopalisk.



**Kubicki W., Waszczuk E.**  
**ODRA POLSKA RZKA.**  
Warszawa 1968 KiW s. 126.

Ostatnio rzeka Odra stała się modna w literaturze. W poprzednim



numerze omawiałam esej Zbyszko Bednorza o Odrze i jej ujęciu w literaturze. Obecnie dostaliśmy drugą książkę poświęconą Odrze i ziemiom leżącym w jej dorzeczu. Od Opoła do Szczecina poprzez Ziemię Lubuską toczy swe wody Odra na Ziemiach Odzyskanych. Temat posłużył autorom do sięgnięcia myślą wstecz i do pokazania w retrospekcji znaczenia gospodarczego Odry. Piszący zajrzeli, do miast leżących nad jej brzegami — do zakładów pracy, laboratoriów i uczelni naukowych. Pokazali ludzi, którzy w codziennym trudzie uprawiali nadodrzańską ziemię tuż po wojnie i gospodarują na niej aż do dnia dzisiejszego.

Książka poprzedzona jest wstępem przedstawiającym kilka dat i liczb z historii Ziemi i Rzeki. Napisana przystępnie, reportażowym stylem, udokumentowana licznymi, niekiedy archiwalnymi zdjęciami.

☆

**Opolski Jerzy: ŚLAZACY.**  
Warszawa 1968 KIW s. 277.

Jerzy Opolski, znany czytelnikom Trybuny Opolskiej ze swych interesujących literackich reportaży, jest autorem kilku już książek.

Ślązacy to interesujący dokument zawierający przebogate życiorysy mieszkańców Śląska. W ich życie wpisana jest historia tej ziemi i tego szczepu, którego nic nie potrafiło załamać. W swych dziennikarskich wędrowkach, miał autor możliwość zetknąć się z nimi bezpośrednio.

M.in. znajdziemy w Ślżakach konterfekt legendarnej już prawie postaci Szymona Koszyka. Zostały w tych życiorysach poruszone trudne sprawy dnia wczorajszego i dzień dzisiejszy z bogatym rytmem pracy wsi i miast. Przeszłość i terażniejszość łączy się harmonijnie w jedno słowo Ślżacy. Kto ich zna, wie, co to słowo znaczy.

☆

**Strzałowski Kazimierz:**  
**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W NYSIE 1945-1966.**  
Opole 1968 Inst. Sl. w Opolu s. 240, tabl. 4.

Już w roku 1945/6 zaczęło się roz-  
wijać polskie szkolnictwo średnie

na Ziemiach Odzyskanych. Nyska szkoła była 105 szkołą tego typu, otwartą w pierwszym, niezmiernie trudnym okresie. Autor obawiając się kronikarskiego ujęcia pracy, przedstawił dzieje tego gimnazjum w następujących rozdziałach: I. Wstęp. II. Rok Szkolny 1945/6 w historii szkoły. II. Działalność szkoły w latach 1947-1966. III. Rola szkoły ogólnokształcącej w kształceniu młodej inteligencji Opolszczyzny. Zakończenie. Przypisy. Ważniejsze źródła i opracowania. Do książki dołączony jest wykaz absolwentów oraz zdjęcia.

☆

**ŚLAZCY PISARZE LUDOWI (1800-1914). Antologia poezji i prozy. Wyboru dokonała i opracowała Jadwiga Kucianka. Wrocław 1968 Oss. s. 484.**

Pisarstwo ludowe na Śląsku krzewiło się bujnie w XIX i na początku XX wieku. Pisarze ci rekrutowali się przeważnie z ludu i byli z zawodu rolnikami lub robotnikami, nie posiadali wykształcenia. Stąd do oceny ich pisarstwa stosuje się zupełnie inne kryteria. Miało ono jednak mimo niedostatku formy olbrzymie znaczenie społeczne i polityczne. Świadczyło to o tym, że język polski jest tu ciągle żywy.

Do najpopularniejszych i najbardziej znanych pisarzy ludowych należeli: Juliusz Ligoń, Daniel Szędzi-lorz, Piotr Kołodziej, Jan Kupiec, Jakub Kania, Franciszek Wilczek, Jan Wantuła oraz wielu innych, których sylwetki znajdziemy w książce. Poszczególne opracowania dotyczące pisarzy śląskich zawierają notę biograficzną, bibliografię oraz oryginalne teksty. Dołączona jest również bibliografia opracowań ogólnych, dotyczących ludowego pisarstwa na Śląsku.

☆

**Worcell Henryk: WIECZORY POD LIPĄ.** Warszawa 1968 PIW s. 172.

Wrażenia ze swoich licznych spotkań z czytelnikami zawarł Worcell w Wieczorach pod lipą. Większość z nich to przecieranie szlaków Dol-

nego Śląska. Dostało się w tej książce i organizatorom i pisarzom i bibliotekarzom. Jedno opowiadanie zatytułowane „Dwie bardzo stare panie” poświęcone jest Opolszczyźnie. Autor był tu dwukrotnie. W opowiadaniu tym zawarte są interesujące rozważania pisarza na temat „prusactwa” jako zjawiska szerszego. „Mówilem tylko o Niemcach. Cały czas o Niemcach o ich narodowym schorzeniu, niezdolności do otwarcia oczu i serc na szerszy świat, zamknięciu się w ciasno po-

jętym patriotyzmie, który karmi się nienawiścią do obcych nienawiść zaś zabija dusze ludzkie. Spycha nienawistników w nacjonalistyczne getto i zacieśnia ich kulturalny horyzont.

Książka ciekawa. Szczególnie dla bibliotekarzy, którzy organizują spotkania. Nie tylko my patrzymy na pisarza, ale pisarze na nas. A to spojrzenie bywa często ostre i krytyczne. O tym, należy zawsze pamiętać.

## U naszych sąsiadów

### Cztery miliony książek w 128 językach

Biblioteka literatur obcych w Moskwie jest najnowocześniejszą biblioteką w Związku Radzieckim. W gmachu o powierzchni 24 tysięcy metrów kwadratowych znajdują się czytelnie oraz magazyny, w których mieści się 4 miliony książek w 128 językach z różnych dziedzin wiedzy. Biblioteka prowadzi wymianę międzynarodową z 1.300 zagranicznymi firmami w 75 państwach, współpracuje z UNESCO i międzynarodowym stowarzyszeniem bibliotekarzy.

Codziennie do biblioteki napływa ponad 43 tysiące nowych książek i czasopism — w tym 40 tysięcy pochodzi z wymiany międzynarodowej. Taką samą ilość książek autorów radzieckich biblioteka wysyła za granicę. Książki te pochodzą, ze stworzonego specjalnie w tym celu, funduszu wymiany.

Bibliotekę odwiedza stale 40 tysięcy osób. Przychodzą młodzi robotnicy, uczniowie starszych klas i profesorowie, studenci i wykładowcy, członkowie akademii i dziennikarze.

### Miniaturowa książka

Stary majster z Tuły wykonał miniaturową książeczkę o rozmiarach 11,5 mm × 8 mm. Zawiera ona tekst statutu KPZR. Dwa lata poświęcił Michał Począkajew na tę pracę. Na 35 srebrnych płytach o grubości 0,12 mm wygrawerował on 35,3 tys. znaków — pełny tekst statutu. Na okładce — sylwetka Lenina i napis „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“.

### Biblioteka „Białych kruków”

W mieście Halle (NRD) znajduje się bogata biblioteka literatury wschodniej. Złożono ją w 1845 roku. Obecnie gromadzi już ponad 50 tys. tomów.

Szczególną wartość stanowi kolekcja 350 rękopisów, przede wszystkim arabskich, perskich i tureckich. Niektóre z nich to jedyne tego rodzaju egzemplarze, jakie przetrwały do naszych czasów.

# Więści z bibliotek

## WOJEWÓDZTWO

## OPOLSKIE

### Odnaczenia i nagrody dla zasłużonych bibliotekarzy

Na akademii wojewódzkiej z okazji Dnia Działacza Kultury, zostali wyróżnieni odznaczeniami i nagrodami liczni pracownicy bibliotek.

**Błęzy Krzyż Zasługi** przyznano: **Terese Sokolowskiej** — kierownicze MBP z Paczkowa, **Stefanii Matys** — kierownicze GBP z Trzeboszowic, **Ludmile Bieleckiej** — kierownicze MBP z Głucholaz.

**Odnakę Zasłużony Działacz Kultury** otrzymali: **Ignacy Snigowski** — emerytowany kierownik PiMBP z Głubczyc, **Krystyna Strasser** — kierownicza MBP z Brzegu, **Czesława Trybuś** — kierownicza PBP z Raciborza i **Eronisława Wilk** — kierownicza biblioteki związkowej Zakładów Azotowych z Kędzierzyna.

**Odnakę „Zasłużonemu Opolszczyźnie”** wręczono: **Romanowi Sękowskiemu** — dyrektorowi WiMBP w Opolu, **Marii Kasperek** — kierownicze PiMBP z Grodkowa, **Annie Ozner** — kierownicze GBP z Tarnowa Grodkowskiego i **Mieczysławowi Faberowi** — pracownikowi WiMBP w Opolu.

#### Konkurs lokalny — na wspomnienia

W dniu 10 maja 1969 r. w Głubczycach na powiatowym zlocie zorganizowanym z okazji DOKiP, w czasie imprezy regionalnej „Wiosna Głubczycka” dla aktywu czytelniczego powiatu został podsumowany konkurs lokalny pt. „Życie i praca na Ziemi Głubczyckiej”.

Dyrektor WiMBP **mgr Roman Sękowski** otrzymał także odznakę „Zasłużony dla miasta Opola”.

Nagrodę z Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymała instruktorka PBP w Opolu kol. **Alicja Tomalska**.

Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nagrodził: **Stefanię Kenar** — z MBP w Brzegu, **Krystynę Makowicką** z MBP w Nysie, **Wandę Matwiejczuk** z PBP w Opolu, **Barbarę Skowron** z MBP w Paczkowie i **Janinę Zapotoczną** z GBP we Włodzieninie.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu przyznała nagrody: **Janinie Biechońskiej** — MBP w Kędzierzynie, **Elżbiecie Krzyckiej** z PiMBP w Kluczborku, **Annie Dergel** — z GBP w Gierałcicach, **Krystynie Koźmie** — z GBP w Kamieniu Śląskim, **Kluczborku, Annie Dergal** — z GBP w Korfantowie, **Janinie Gerdas** — z GBP w Kubicach, **Krystynie Kalinowej** — z PiMBP w Oleśnie, **Marii Babiak** — z GBP w Raclawicach i **Alfredzie Wilezek** — z PiMBP w Strzelach Opolskich.

Konkurs ogłoszony został przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Głubczyckiej, Wydział Kultury PPRN w Głubczycach, Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną.

Za najlepsze prace zostały wręczone nagrody. Pierwszą nagrodę w wysokości 2 tys. zł. i drugą w wysokości 1 tysiąca zł. otrzymały bibliotekarki **T. Przybyłowicz** z PiMBP w Głubczycach i **J. Zapotoczna** z GBP we Włodzieninie.

Jury w składzie: dr. Z. Bednorz — członek ZLP, mgr Cz. Wawrzyński — pracownik Instytutu Śląskiego, J. Janocha — kierownik Wydziału Kultury PPRN bardzo wysoko ocenili konkurs i jego wyniki. Stanowi on próbę uzyskania materiałów faktograficznych niezmiernie ważnych dla pokazania przemian społeczno-kulturalnych i gospodarczych regionu głubczyckiego.

### Spotkania autorskie

Tradycyjnie już w okresie DOKiP Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu organizuje liczne spotkania z pisarzami i dziennikarzami. W br. zorganizowano 136 spotkań — m.in. gościli u nas J. M. Gisges, J. Kawalec, K. Żywulska, M. Bielicki, W. Zalewski, A. Bahdaj, J. Przymanowski, Andrzej Krzysztof Wróblewski, S. Garczyński, W. Pomykało.

Na zakończenie DOKiP Wydział Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Opolu, WiMBP oraz PBP zorganizowały 25. V. 69 Złot Bibliotekarzy Miasta i Powiatu w Klubie Związków Twórczych. Zaproszona na Złot redaktorka Kultury i Życia Pani Lucyna Szczegodzińska wspominała organizację życia kulturalno-oświatowego na Opolszczyźnie tuż po wyzwoleniu. W miłej i szczerzej atmosferze bibliotekarze mówili o swojej pracy i osiągnięciach oraz planach na przyszłość.

W części artystycznej uczestnicy obejrzeni sztukę Agnieszki Osieckiej „Apetyt na czereśnie”.

### Przeszły na zasłużoną emeryturę

Z opóźnieniem informujemy, że pod koniec ubiegłego roku przeszły na emeryturę: wicedyrektor WiMBP mgr Halina Gęszczyńska oraz kierowniczka Działu Udostępnienia kol. Anna Bednarowska, mimo formalnej zmiany funkcji, nadal pracują z nami i służą nam swoją wiedzą ogólną i zawodową oraz bogatym doświadczeniem.

## Konkurs na najlepsze Koło

### Przyjaciół Biblioteki

W powiecie namysłowskim w Dniu Działacza Kultury 15 maja br. zorganizowano uroczyste podsumowanie konkursu na „najlepsze Koło Przyjaciół Biblioteki” w powiecie. Konkurs ogłoszono w ramach współzawodnictwa bibliotek na 25-lecie PRL.

Celem jego było ożywienie społecznego ruchu czytelniczego wokół bibliotek oraz pracy punktów bibliotecznych. Efektem konkursu są liczne sekcje powstałe przy GBP. Najlepsze Koło przy GBP w Głuszynie otrzymało nagrodę w postaci proporcza ponadto nagrodzono wielu przewodniczących KPB, czytelników i kierowników bibliotek.

### Sesja naukowa

#### na Opolszczyźnie

W dniach od 18 do 20 czerwca 1969 r. na Górze św. Anny w woj. opolskim odbyła się Sesja Rady Pedagogicznej Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie. Uczestniczyli w niej kierownicy i wykładowcy punktów konsultacyjnych z terenu całego kraju. Sesja poświęcona była zagadnieniu metodyki pracy z czytelnikiem w kształceniu bibliotekarzy.

W programie regionalnym uczestnicy Sesji spotkali się z przedstawicielami Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i działaczami polskimi na Śląsku w okresie międzywojennym, zwiedzili Muzeum Czynu Powstańczego w Leśnicy oraz zapoznali się z działalnością bibliotek w powiatach: strzeleckim, prudnickim i nyskim.

### Nowy gmach PiMBP

#### w Oleśnie

W dniu 20 lipca br. w ramach inauguracyjnych obchodów 25-lecia Polski Ludowej w Oleśnie, I Sekretarz KP PZPR tow. Szymon Lachowicz dokonał wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę gmachu

Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, której budowa zostanie zakończona w 1970 r.

### Laureaci nagród wojewódzkich

Tradycyjnie co roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu przyznaje nagrody wojewódzkie za upowszechnienie kultury. Wśród laureatów tegorocznych była

**Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna**, która otrzymała nagrodę zespołową w wysokości 10 tysięcy złotych za upowszechnienie czytelnictwa w woj. opolskim.

Nagrodę indywidualną przyznano zasłużonej bibliotekarce — kierownicze Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Grodkowie kol. **Marii Kasperek**. Gratulujemy!



Jubileuszowe spotkanie raciborskiej jubilatki.

## Raciborska biblioteka zasłużona dla Opolszczyzny

W dniu 14 grudnia 1968 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Raciborzu obchodziła uroczyste swój wielki dzień — jubileusz 20-lecia pracy.

„Jubilatka” odznaczona została odznaką „Zasłużonemu dla Opolszczyzny”, a kierowniczką tej Biblio-

teki kol. **Władysława Furtak** odznaką „Zasłużony Działacz Ziemi Raciborskiej.

Dyplomy uznania za pracę otrzymali kol. mgr **Stanisława Mach**, **Janina Szymd**, **Erna Wyglenda** i **Jadwiga Łotocka**. Inni bibliotekarze

tej placówki otrzymali nagrody pieniężne. Dla wyróżniających się czytelników fundowano natomiast nagrody książkowe.

Uroczystość XX-lecia MBP zaszczylicili swą obecnością przedstawiciele miejscowych i wojewódzkich władz i instytucji kulturalno-oświatowych.

Referat programu wygłosiła kierowniczka MBP, natomiast prelekcję: Książka polska na Opolszczyźnie, zaprezentował zebrany przed-

stawiciel Instytutu Śląskiego w Opolu mgr Czesław Wawrzyniak.

W części artystycznej wystąpił Teatrzyk Sensacji SDK „Strzecha” oraz zespół estradowy „Borczyński” z Technikum Finansowego. Całość uzupełniła wystawa p.n. Ziemia Raciborska w prasie i literaturze, urządzona w miejscowym Muzeum.

Imprezie towarzyszyły wspomnienia, słowa uznania, serdeczna i życzliwa, towarzyska atmosfera.

## WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE



Prezydium uroczystości jubileuszowych w Dobrodzieniu.

## Biblioteki jubilatki

W dniu 14 kwietnia 1969 r. odbyła się uroczystość 20-lecia MBP w Wóznikach z udziałem władz miejscowych oraz gości z powiatu, przedstawiciele władz i bibliotekarzy z innych bibliotek. Po części oficjalnej rozdano nagrody pamiątkowe pierwszym bibliotekarkom oraz najaktywniejszym czy-

telnikom. W miłym nastroju upłynęło spotkanie przy kawie. Wielu wzruszeń dostarczył występ zespołu amatorskiego działającego przy Miejskim Domu Kultury w Woźnikach.

Podobny jubileusz w dniu 16 czerwca br. obchodziła MBP w Dobrodzieniu. Uroczystość tę uświetnili goście w osobach posła na Sejm PRL **W. Szewczyka**, redaktora **St. Wilczka**, dyrektora WBP mgra **A. Korzona**.

Referaty przewodniczącego Komisji Kultury i Oświaty przy MRN **J. Bobra** oraz posła **W. Szewczyka** zawierały wiele ciepłych słów uznania dla pracy bibliotekarskiej oraz znaczenia polskiej książki na tych terenach.

Analogicznie jak w Woźnikach, upominkami książkowymi obdarowano poprzednich bibliotekarzy oraz najaktywniejszych czytelników. Na zakończenie uroczystości młodzież miejscowego liceum zaprezentowała 20 minutowy montaż literacki poświęcony książce.



Znany literat, poseł Wilhelm Szewczyk wręcza nagrodę młodej czytelniczce podczas uroczystości jubileuszowych w Dobrodzieniu.

## Budowlani w literaturze

Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych zorganizował w okresie od listopada 1968 do czerwca 1969 konkurs czytelniczy dla uczniów przyzakładowych szkół budowlanych i pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Siódmy z kolei konkurs czytelniczy zakładał poznanie twórczości pisarzy polskich związa-

nej z współczesnym życiem naszego kraju.

Książki które należało przeczytać dobrane były do tematu „**Od Manifestu do V Zjazdu**”. Eliminacje przebiegały dwutorowo: szkoły oraz zakłady pracy.

Ze szkół zgłosiło się 3093 czytelników, z zakładów pracy 457. Eliminacje okręgowe odbyły się w dniach 18 maja i 25 maja 1969.



Eliminacje centralne w dniach od 24-27 czerwca br. w Nowej Hucie.

Z okręgu katowickiego zdobyli w eliminacjach centralnych — w grupie uczniów II miejsce **Kazimierz Trzepizur** z Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy WPBM w Bytomiu oraz IV miejsce **Zdzisława Teper**, pracownica WPBM w Tychach.

Równolegle z konkursem czytelnym przebiegał konkurs recytatorski pt. „**Śpiewam dni naszych czasów**” (K. I. Gałczyński). Uczestniczyło w nim 440 uczniów i 21 dorosłych. W eliminacjach centralnych uczestnicy okręgu katowickiego zdobyli: **Urszula Hajewska**, uczennica Zasadniczej Szkoły Budowlanej Cementowni „Wiek” w Ogrodzieńcu — III miejsce, a **Euge-**

**niusz Kik**, pracownik Cementowni „Rudniki — II miejsce.

W dniu 1 listopada 1968 rozpoczął się również konkurs recytatorski pt. „**Ludzie ludziom zgotowali ten los**”. Związany tematycznie z martyrologią narodu polskiego zakończył się w Oświęcimiu w 24 rocznicę wyzwolenia więźniów obozu koncentracyjnego. Uczestniczyło w nim z okręgu katowickiego 514 uczniów i 57 dorosłych. Nagrody w eliminacjach centralnych otrzymali: **Urszula Hajewska** — ZSB Cementowni „Wiek” w Ogrodzieńcu, **Halina Kalek** — ZSB Cementowni „Rudniki”, **Eugeniusz Kik** — pracownik Cementowni „Rudniki” i **Izabela Sobków** — pracownica Cementowni „Rudniki”.



W nowym osiedlu Dąbrowy Górniczej — Gołonogu wzniesiono pierwszy pawilon biblioteczny.

## Pierwszy pawilon biblioteczny w województwie katowickim

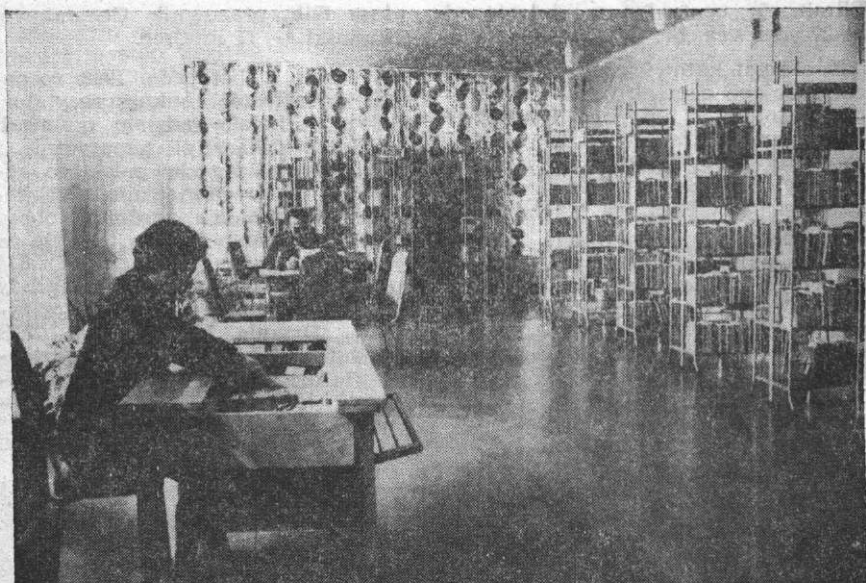
W dniu 13 marca 1969 oddano do użytku pawilon wolnostojący na filię biblioteczną MBP w Dąbrowie Górniczej w dzielnicy Gołonóg. Pawilno był specjalnie projektowany na potrzeby filii bibliotecznej dla dorosłych. Była to inwestycja ze środków limitowych Wydziału Kul-

tury WRN. Realizacja budowy trwała półtora roku.

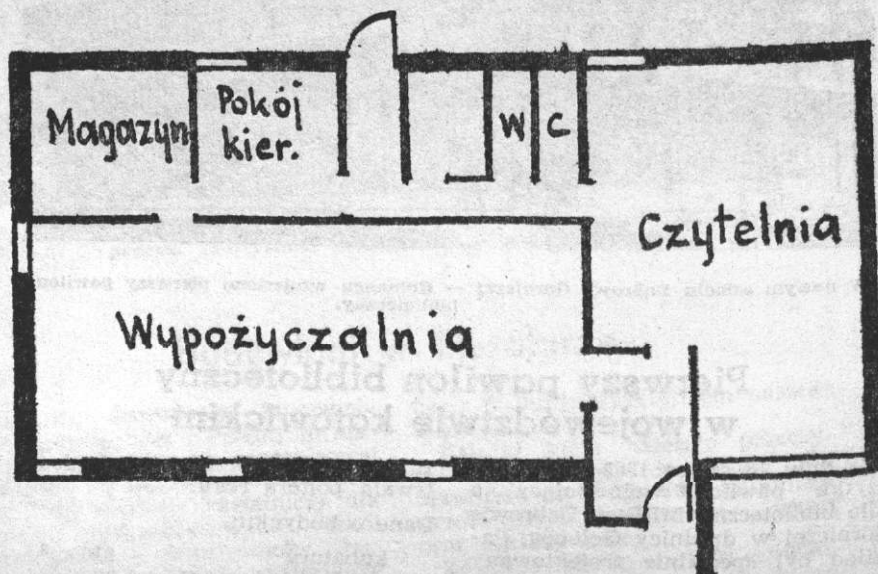
Dane o budynku:

kubatura	810 m <sup>3</sup>
powierzchnia ogółem	188 m <sup>2</sup>
powierzchnia użytk.	164 m <sup>2</sup>
koszt budowy	750.000 zł.





Estetycznie i przestronnie jest w nowootwartej filii.



Tak prezentuje się schemat rozkładu poszczególnych pomieszczeń pawilonu bibliotecznego.

Lokal składa się z czterech pomieszczeń:

wypożyczalni	76 m <sup>2</sup>
czytelni	64 m <sup>2</sup>
magazynu	12 m <sup>2</sup>
pokoju kierownika	12 m <sup>2</sup>
urządzeń sanitarnych	24 m <sup>2</sup>

Zamieszczony szkic zorientuje w funkcjonalnym rozwiązaniu pomieszczeń.

Biblioteka została wyposażona w sprzęt olsztyński. Wygląda bar-

dzo estetycznie i ma dobry rozkład pomieszczeń.

Siedmiotysięczny księgozbiór filii oprawiono w folię. W bibliotece jest wolny dostęp do półek.

Do dawnego pomieszczenia (123m<sup>2</sup>) filii dla dorosłych przeniesiono bibliotekę dziecięcą.

W ten sposób osiedle Gołonóg, liczące 15.000 mieszkańców, otrzymało dwie filie biblioteczne: dla dzieci i dla dorosłych, co zaspokoi potrzeby czytelnicze tego środowiska.

4,5 miliona  
woluminów  
w bibliotekach PAN

Sieć biblioteczna Polskiej Akademii Nauk obejmuje 5 bibliotek samodzielnych, 82 biblioteki placówek naukowych oraz 30 bibliotek towarzystw naukowych, dotowanych i nadzorowanych przez PAN. W sumie dysponują one księgozbiorem liczącym ponad 4,5 mln woluminów.

## SPIS TREŚCI:

<b>Tadeusz Zieliński</b>	
<b>Perspektywiczny rozwój sieci placówek kulturalno-oświatowych do roku 1985 na przykładzie woj. katowickiego . . . . .</b>	<b>3</b>
<b>Zofia Radwan</b>	
<b>Prawidłowy przebieg przygotowania inwestycji w zakresie budownictwa bibliotek . . . . .</b>	<b>8</b>
<b>Plan budowy nowych bibliotek publicznych w województwie katowickim . . . . .</b>	<b>12</b>
<b>Materiały do pracy z czytelnikiem</b>	
<b>T. Orzińska, W. Kralewska, M. Marszałek</b>	
<b>Duma o Leninie . . . . .</b>	<b>13</b>
<b>Stefania Pyka</b>	
<b>O miejsce na Ziemi (Montaż o Wietnamie) . . . . .</b>	<b>19</b>
<b>Mieczysław Faber</b>	
<b>Polska Ludowa ma 25 lat (Konkurs czytelniczy) . . . . .</b>	<b>23</b>
<b>Wiesława Halicka-Misińska</b>	
<b>Srebrny Jubileusz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej . . . . .</b>	<b>28</b>
<b>Interesujące wydawnictwa . . . . .</b>	<b>31</b>
<b>Maria Błahaczek</b>	
<b>Awans wsi i jego psychologiczne konfrontacje na przykładzie prozy J. Kawalca (Wieczór literacki) . . . . .</b>	<b>32</b>
<b>Materiały instrukcyjno-metodyczne</b>	
<b>Janina Kościów, Anna Radziszewska</b>	
<b>Służba informacyjna w naszych bibliotekach (Część II) . . . . .</b>	<b>38</b>
<b>Eugenia Stachowiak</b>	
<b>Melioracja katalogów w bibliotekach publicznych powiatu tarnogórskiego . . . . .</b>	<b>43</b>
<b>Krystyna Kalinowa</b>	
<b>Poszerzamy krąg czytelników na wsi . . . . .</b>	<b>45</b>
<b>Janina Kościów</b>	
<b>Opolskie „Biesiady Literackie” . . . . .</b>	<b>48</b>
<b>Elżbieta Hatko</b>	
<b>Człowiek — Świat — Polityka . . . . .</b>	<b>50</b>
<b>Zofia Stolarska</b>	
<b>Opolskie Dni Literatury Polskiej — 1969 . . . . .</b>	<b>53</b>
<b>Wymiana doświadczeń</b>	
<b>Henryk Ostrowski</b>	
<b>Współzawodnictwo wśród przyjaciół . . . . .</b>	<b>57</b>
<b>Janina Kościów</b>	
<b>Wypożyczalnia płyt przy WiMBP w Opolu . . . . .</b>	<b>61</b>
<b>Zakończenie konkursu dla bibliotekarzy „Pomnażamy dorobek Polski Ludowej” . . . . .</b>	<b>64</b>
<b>Na łamach prasy . . . . .</b>	<b>65</b>
<b>Janina Kościów, Anna Radziszewska</b>	
<b>Nowości o Śląsku . . . . .</b>	<b>69</b>
<b>Więści z bibliotek . . . . .</b>	<b>74</b>